

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORZĘDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 7.50 zł, na pocztach, przez listowego w dom 8.50 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.80 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 5.50 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marak. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza minim., szerokości 36 milim. Za reklamy od minim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-iej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy zamieszczeniu i dochodzeniu sądowych wszelkie rabaty upa lają. Ogłoszenia zagraniczne 100% na lwyżki. Rekonisy zostają w administracji. — Za administrację i ogłoszenia odpowiada dyr. Franciszek Miemezyk. — Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski i. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadt-hagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe P. K. O. nr. 20371 Poznań.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 294

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 20 grudnia 1925 roku.

Rok XIX.

Czy znajdzie się dyktator?

Sulejówek gotuje się do objęcia władzy!

Trzeba zdać sobie sprawę z położenia. W ostatnich miesiącach alarmuje się ciągle i udzera w dzwon trwogi z powodu rozstroju gospodarczego, a

zapomina się o politycznej stronie życia naszego.

A, jednak zaszły przemiany głębokie, sięgające w trzewia istnienia społeczeństwa. Aby znaleźć deskę ratunku i na niej wydobyć się z otchłani zamętu wewnętrznego, szuka się wzorów zagranicą i tęskni za jedynowładztwem czy Mussoliniego, czy Rivery. W wyobraźni Polaka inteligentnego przesuwają się włosko-hiszpańskie przykłady, jako ukształtowanie zbawcze, mogące krajowi naszemu przynieść ukojenie i rozcięcie węzła rozmaitych niemocy. Nikt nie pyta się, o ile grunt polski zniósłby podobne szczyponki i próby, idzie się tylko przez ciemne korytarze życia polskiego z latarką, mającą rozwidniać drogi do dyktatury. Tęsknota za nią jest odbiciem nieszczęść, toczących duszę zbiorowości naszej, odbiciem, czepiającem się czegoś, co ma odkryć nowe szlaki i odwrócić się od dotychczasowej przepaści. Jednakże podstawa życia narodu nie buduje się za pomocą formulek i sięgania w dziedzinę obcych doświadczeń, gdyż lek dobry dla jednych — może stać się rozkładem dla drugich. Następnie poszukiwanie owej silnej dłoni... Jeżeli ona jest, samaby się już ujawniła i uchwyciła ster w ręce swoje, wszelkie zaś westchnienia tylko i oglądanie się naokół, czy znajdzie się kandydat, świadczy o zupełnym braku osobistości odpowiedniej. Oficerek, przydany do boku Barrasa, korsykański Bonaparte, sam wziął władzę, jak ją wziął Mussolini.

Stolica państwa naszego przepelniona jest wiarą,

że lada dzień nastąpi posunięcie i zamach w sensie stworzenia dyktatury.

Plotka uliczna tak dalece pieści się myślą bliskiego przewrotu, że nawet kazala

Dmowskiemu

jechać do Sulejówka i przerzacać złoty most zgody, celem wydobycia powszechności z grzeszawiska, pogłębiającego się coraz bardziej. Obecnie, urasta wszechświadomość każdego niemal mieszkańca do pewności, że wichur zrzuci wkrótce przegrody stosunków dotychczasowych i postawi na trzęsawisku pomylek, spaczęń i rozluźnienia,

męża opatrnościowego,

który nałożyłby kagańce na rozpasanie, usunął zawady bruźdzące i stworzył stan przejściowy, ułatwiający naprawę Rzeczypospolitej. Naturalnie, wszystkie gawędy polityczne obracają się koło

jednego nazwiska

i w niem upatrują kotwicę przyszłego wstrząsu. Istotnie, znalazły się powody do wnoszenia zamczysk na piaskach lotnych, uprawniające do bardzo szerokiego rozpuszczenia domysłów. Odwołanie ponowne do stolicy politykującego generała Dreszera, zwolnienie ze stanowiska szefa sztabu generalnego Stanisława Hallera i wysuwanie na jego następcę pp. Skierskiego czy Sosnkowskiego i promowanie gen. Norwid-Neugobauera,

wszystko to są objawy, raczej znaki na niebie i ziemi, że ustala się pewien kurs i odchylenie się ku pewnej stronie.

Uliczna wszechwiedza głosi nawet,

że zamach nastąpi przed Nowym Rokiem,

że szczegóły jego są obmyślane, lista ministrów ułożona, a także i lista kandydatów do... kozy. Na szczęście wszelkie zamierzenia w wielkim stylu, wszelkie przewroty nie poprzedzała poprzednia długa paplanina i czyn wylaniał się z błyskawiczną szybkością, zaskakując przeciwników. Inna rzecz, że na naszej glebie, użyźnionej wymęczeniem i zubożeniem, podniesienie ręki śmiałej wyprzedzać może i kawiarniana gawęda, albowiem zapatryczniałe społeczeństwo stoi, jakby gromada wyznawców nauki o predestynacji, nakazującej wszelką bierność, wobec zgóry wykreślonego losu jednostek i narodów. Plotka wie jeszcze znacznie więcej. Ona wykradła tajemnice że w razie udania się „putschu” nastąpią przeobrażenia polityczne daleko sięgające, pewne

zamiany terytorjalne,

zagradzające nam dotychczasowe wyjście do morza i dające inne... Widzimy zatem duży gmach, duże nowotwory pomysłów, szerzenie uczucia niepewności i tak niezmiernie pogłębiłonego, petanie ogółu na krawędź wielkich niewiadomych i psucie warsztatów pracy codziennej, gdyż wobec niepewnego jutra nikt nie chce i nie może ustalić metody i treści swojej pracy. Coś wisi w powietrzu i to „coś”, jakkolwiek wyzłabia sobie ścieżki podziemne, bruździ okropnie w życiu, pozostawiając społeczeństwo nad środkiem głębokiej rzeki, przyczepione do watlej lin. Trudno powiedzieć, co przyniosą dni najbliższe, jednakże igranie ciągle nerwami i szykowanie zakulisowych min, stwarza

wielkie niebezpieczeństwo dla samego państwa

i przyczynia się do wywoływania nastrojów, chwytających do reszty za gardło i odsianających całą płaszczyznę ślizgawicy, po której i tak zsuwamy się codziennie, narażając się na ciężkie cierpienia... W. K.

Japończycy zajęli Mukden.

Londyn, 18. 12. (PAT). „Daily Mail” donosi, że na prośbę konsulów wojska japońskie zajęły Mukden celem zapewnienia ochrony życia i mienia cudzoziemców.

Wojsko angielskie śpiewa „Czerwony Sztandar”.

Londyn, 18. 12. (PAT). „Westminster Gazette” donosi z Plymouth, że załoga statku wojennego „Vindictive” manifestowała przed ratuszem, śpiewając „czerwony sztandar”. Po uprzedzeniu załogi, że w razie powtórzenia się podobnego wypadku stawiona zostanie przed sądem wojennym, nastąpiło znaczne uspokojenie.

Zamiast więzienia — emeryturę dostał p. Linde.

Krewni złożyli wysoką kaucję wskutek czego p. Linde został zwolniony.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem została wycofana warta z przed mieszkania b. ministra p. Lindego. Stało się to na skutek decyzji sędzięgo śledczego i na zasadzie kaucyj, złożonych przez krewnych p. Lindego, a zapisanych na nieruchomościach.

Dodać należy, że podczas wszczętego dochodzenia karnego w niebawmy szybki sposób została p. Lindemu przyznana emerytura w wysokości 900 zł. miesięczninie, którą p. Linde od 2 miesięcy regularnie otrzymuje.

Ministerstwo robót publicznych zostanie przewietrzone.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Komisja odbudowy kraju wysłuchała sprawozdania Ministerstwa Robót Publ. w sprawie odbudowy za rok 1925. Uchwalono jednogłośnie po dłuższej dyskusji wezwać rząd do wyasygnowania 23 milionów zł na cele odbudowy kraju, którą to sumę pierwotnie komisja uchwaliła wydać ludności zniszczonej podczas wojny a która dotychczas mimo załatwienia wszelkich formalności nie została zrea-

lizowana. Ponadto komisja uchwaliła powierzyć pp. Bryłowi (zw. chłop.) i Łazewskiemu (ZLN) sprawę zarzutów, czy nionych Ministerstwu Robót Publ. przez Najwyższą Izbę Kontroli w sprawie działalności w dziedzinie odbudowy kraju.

(O skandalicznej gospodarce w tem ministerstwie pisaliśmy obszernie w Wieczorach Bydgoskich — Uw. Red.)

Nowe 100 milionów dolarów pożyczki.

Tym razem mówią o tem żydzi.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Nowego Yorku, że układy o pożyczkę dla Polski są na dobrej drodze. Pożyczkę ma otrzymać Polska od konsorcjum banko-

wego przy udziale domu bankowego Morgana z gwarancją Polskiego Mopola Tytleniwego. Układy o pożyczkę z domem bankowym Read et Cie nie doprowadzili do pożądanego wyniku.

Akademja ku czci Reymonta i Żeromskiego.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Dziś wieczorem odbyła się wielka akademja literacka, urządzona staraniem polskiego klubu literackiego i towarzystwa literatów i dziennikarzy ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Akademja odbyła się w sali Filharmonji, zapelnionej po brzegi przez publiczność.

Kto ma prawo do odroczenia służby wojskowej?

Warszawa, 18. 12. (PAT). Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała sprawę nowelizacji §§ 348 i 350 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Artykuły te dotyczą udzielania odroczeń od służby wojskowej jedynym żywicielowi i właścicielom oddziedziczonych gospodarstw. Sprawę tę przekazano referentowi Potockowski (Piast) do porozumienia się z przedstawicielem rządu.

Cziczeryn nie odebrał zaproszenia do Londynu.

Londyn, 17. 12. (PAT) Paryski korespondent „Morgen Post” donosi, że na zapytanie jego, skierowane do Cziczeryna, kiedy zamierza odwiedzić Anglję, sowiecki komisarz odpowiedział: Czytałem wprawdzie w prasie podpowiadania, że powinienem pojechać do Londynu, wszelako nie otrzymałem żadnego zaproszenia do przedyskutowania sprawy z Chamberlainem.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy,

przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło — 54 milionów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu). Instytucja prawa publiczn. o papilarnej pewności. Dr. Chmielewski, Wiceprezydent miasta. Wache, Rada miejska.

Kalia
PERFUM — PUDER
WODA KOŁONSKA
MYDEŁ

slynie w całej Polsce z swej doskonałości

J. S. Stempiewicz-Poznań

Sejm uchwalił wczoraj prowizorium budżetowe na I. kwartał 1926 r.

Redukcja samochodów i powozów. Reorganizacja administracji. Nareszcie praca wyteżona bez nudzącej dyskusji.

Warszawa, 18. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odrzuceniu propozycji pp. Bonna (N. P. Ch.) i Chruckiego (ukr.), dotyczących zmian w porządku dziennym, przystąpiono do trzeciego czytania prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1926 r. Przemawiali jedynie pp. Hołowacz (N. P. Ch.) i Ballin (Wyzw.). W głosowaniu ustawę o prowizorium budżetowym przyjęło w trzecim czytaniu z kilku rezolucjami wzywającymi m. i. rząd do bezwzględnej redukcji samochodów i powozów w urzędach państwowych i samorządowych, do przystąpienia do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganej przez budżet ilości urzędników i pracowników państwowych, do poczynienia jaknajdalej idących oszczędności w inspektoratach szkolnych, wreszcie do wniesienia projektu ustawy, nowelizującego podatek dochodowy w kierunku obniżenia skali dochodów, podlegających opodatkowaniu.

Z kolei dokonano wyboru członków głównej komisji ziemskiej, w skład której weszli p. Godlewski jako przedstawiciel większej własności, pos. Kowalczuk (Piast) i Sawicki z ramienia mniejszej własności, pos. Niski (PPS) jako bezrolny. Zastępcy pp. Leszczyńskiego — większa własność, pos. Witosa i Zaleskiego — mniejsza własność, wreszcie pos. Brodawskiego jako bezrolnego. Następnie wybrano komisję do zbadania wymiaru emerytur i świadczeń inwalidzkich.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę o prawie międzydzielnicowym, zaś po krótkiej dyskusji ustawę o aktach urodzin dzieci nieznanymi rodzicami na obszarze h. zaboru rosyjskiego. Bez dyskusji załatwiono następnie poprawki Senatowi do ustawy o zawieszeniu biegu przedawnienia w razie władania nieruchomości byłych banków włościańskich i szlacheckich.

Pos. Koncewski (ZLN) zreferował z kolei nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ustawę w drugim i trzecim czy-

taniu uchwalono wraz z rezolucją, wzywającą rząd do zniesienia takiej noweli, która by z jednej strony zabezpieczała należycie prawa urzędników i funkcjonariuszy państwowych, z drugiej zaś dawała rządowi swobodę usuwania zbędnych i nieudolnych pracowników.

Po krótkim referacie pos. Holesy (Ch. Dem.) w drugim i trzecim czytaniu uchwalono wzmiankowaną ustawę, wprowadzającą niektóre zmiany do systemu przedsiębiorstw państwowych: Monitora Polskiego i PAT. Ustawa ta przystosowuje bardziej organizację tych przedsiębiorstw do ich rzeczywistych potrzeb i umożliwia im osiągnięcie większej sprawności, wreszcie normuje stosunek do skarbu państwa.

W drugim czytaniu przyjęto bez dyskusji ustawę w sprawie ponoszenia kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Bez dyskusji wreszcie załatwiono w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie, która to nowela przesuwając wydatki, związane z przymusowym szczepieniem, na powiatowe związki komunalne oraz wydziela z nich gminy miejskie.

Krótką lecz ożywioną dyskusję wywołała sprawa przedłużenia prawa miast Iwowa i Krakowa do pobierania samostanowionego podatku spożywczego.

W końcu posiedzenia załatwiono poprawki Senatowi do ustawy o scalaniu gruntów. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. Na porządku dziennym sprawa ewentualnych poprawek Senatowi do ustaw sanacyjnych oraz ostateczne przegłosowanie ustawy o reformie rolnej.

(Do redukcji samochodów i powozów w urzędach należy dodać, że przed wojną minister Rzeszy Niemieckiej (tak zwany Staatssekretär) miał jeden powóz służbowy i jednego konia, w Polsce natomiast każdy radca pana radcy ma samochód, powóz i 2 konie służbowe. Podobno stać nas na to. — Red.).

„Die Schwarze Reichswehr“ albo „Pruska Czarna Ręka“.

Oficerowie pruscy mordercami.

W dniu 15 b. m. w sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości referował poseł Obuch (komunista) z posiedzenia komisji prawniczej nad wnioskami, dotyczącymi przez tajne organizacje monarchistów pruskich, jak „Schwarze Reichswehr“, „Oberland“, — „Wiking, Stahlhelm“. Referent stwierdził, że w chwili obecnej znajduje się w areszcie 28 osób, oskarżonych o zabójstwo. W liczbie tej jest 18 oficerów i podchorążych. Są oni członkami organizacji, wydającej wyroki na ludzi, uznanych jako „szkodników narodowych“. Wyroki tych sądów kapturowych (po niemiecku: „Feme“ bywają wykonane przez naznaczonych członków. Erzberger i Rathenau zostali przez takie sądy kapturowe uznani jako „szkodnicy narodowi“ i zamordowani. Referent przytoczył kilka innych przykładów, m. in. górnik Bube w Buer w Westfalji wystąpił z organizacjami „Stahlhelmu“, nie mogąc jak katolik po godzić czynów tej organizacji z swym sumieniem. Mordercy wyznaczeni przez Stahlhelm zamordowali Bube'go przed kościołem, a zwłoki złożyli w kościele, aby upozorować samobójstwo.

W Niemczech istnieją trzy centrale morderstw: Kistrzyn, Spandawa-Döberitz i Meklenburgia.

We Frankfurcie n. Odry urzędnik ko-

munalny Ney, kierownik tamtejszego Stahlhelmu wręczył wyznaczonemu członkowi imienną listę osób, które należało zamordować.

Ale co najciekawsze, wojskowy kierownik tej pruskiej „Czarnej Ręki“ Schwarze Reichswehr; porucznik Schulz miał główne biuro w ministerjum wojny, gdzie osobiście odbierał przysięgę. W cytadeli spandawskiej Schwarze Reichswehr miała warsztat samochodowy, gdzie przemalowywano i maskowano automobile, przy pomocy których mordercy wykonywali wyjazdy celem sprzątnięcia swych ofiar.

Członkowie tych organizacji morderców rozdzieleni są na majątkach junkrów pod pozorem robotniczych oddziałów.

Powyższe oddziały rozlokowane są wzdłuż granicy polskiej. Należałoby zwrócić uwagę opinii niemieckiej, że mordercy ci podsycają nienawiść do Polski i pod pozorem pogotowia pogranicznego wykonują swą zbrodniczą działalność ku szkodzie narodu niemieckiego.

Działalność morderców nie zostanie ukończona póki stosunki opinii niemieckiej do państwa polskiego się nie zmienią. Na to długo jeszcze się nie zanosi, skoro nawet pacyfiści niemieccy jak prof. Quidde głoszą zabór ziem polskich.

(b.)

Burzliwe otwarcie Sejmu Czesko-Słowackiego.

Opozycja hałasuje przez 2 godziny. — Rozwydrzenie opozycji niemieckiej.

„Voss. Ztg.“ (nr. 302) W 252 (z dnia 18 b. m.) podaje w korespondencji z Pragi opis otwarcia nowego sejmu czesko-słowackiego w dniu 17 b. m. Posiedzenie to określa korespondent berliński pisma jako najburzliwsze w dziejach parlamentu czesko-słowackiego. Już sam fakt, że ministrowie weszli z 45 minutowym opóźnieniem wywołało na ławach niemieckich, docinki ironiczne np.: „gdzie się podział rząd“, czy go ukradziono?

— Dziesięć minut po ministrach wszedł prezes ministrów Szwehla. Wówczas wrzask opozycji wznosił się jeszcze więcej i trwał z małymi przerwami do końca posiedzenia przez dwie godziny.

Mimo to dokonano wyboru prezydium sejmu i zaprzysiężono posłów. Komuniści i nacjonalisci, składając ślubowanie w ręce prezydenta ministrów walczyli w stronę ław stronnictw rządowych. „Wyście także przysięgali na wieczność Austrii. Pewna Niemka z klubu niemieckich nacjonalistów złożywszy ślubowanie w ręce premiera, ostentacyjnie wytarła dłonie, co wywołało na ławach czeskich głośne oburzenie. Korespondent stwierdza, że z niemieckich partii nie brali udziału w opozycji agrarjusze, chrześcijańsko-socjalne stronnictwo niemieckie oraz przemysłowcy.

Powyzsza korespondencja podana jest pod dwulamowym nagłówkiem. Wywoła ona niewątpliwie przykre zdziwienie w Pradze, gdzie mimo reklamowanej „trzeźwości“ czesko-słowackiej w stosunku do Niemców oddawano się wielkim złudzeniom. I tak po podpisaniu układów w Locarno z Pragi pisano, że optymizmu min. Skrzyńskiego Czesi nie mogą zrozumieć. Natomiast sami byli bardzo zadowoleni, że Niemcy nie poruszyli sprawy połączenia z Austrią. Prasa czeska powtarzała wszelkie naj-

dziksze żądania niemieckie w stosunku do Polski, rada oczywiście, że Niemcy milczą o stosunkach czeskich, gdzie Niemcy stanowią blisko 30 proc. ludności i na 300 posłów sejmu pruskiego mają ich 80. Należy oczekiwać, że korespondencja „Voss. Ztg.“ jest tylko wstępem do zorganizowanej kampanji prasowej przeciw Czechosłowacji, gdyż prasa niemiecka traktuje każdy artykuł jako drogowany pocisk „Grubej Berty“, której ogień kierowany jest z najwyższej kwatery.

(b.)

P. Karpiński ustąpi tylko na wyraźne rozporządzenie Ministra Skarbu.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.). W czwartek rano prezes Banku olskiego p. Karpiński odbył dłuższą konferencję z ministrem Zdziechowskim. Bezpośrednio potem udał się p. Karpiński na nadzwyczajne zebranie Rady Banku. Na zebraniu tem omawiana była sprawa ewentl. ustąpienia p. Karpińskiego. Rada Banku solidaryzowała się z polityką swego prezesa. Postanowiono, że p. Karpiński ustąpi tylko na wyraźne rozporządzenie ministra skarbu. P. Karpiński oświadczył, że zrobi to tylko wówczas, jak będzie powołana komisja, która działalność jego dotychczasową skontroluje.

Cziczeryn konferuje w Paryżu.

Paryż, 19. 12. (Tel. wł.). Prowadzone przez Cziczeryna rokowania w Paryżu doprowadzono do pozytywnych wyników. Według doniesienia „Temps'a“ postanowiono, że w połowie stycznia rozpocznie się rosyjsko-francuska konferencja, która ma zbadać zawarte pomiędzy Francją a Rosją układy i konwencje konsularne, a ponadto rozpatrzyć ustawy w sprawie udzielonych Rosji kredytów.

Co mówi poseł Łypacewicz?

Naszemu korespondentowi oświadczył członek komisji budżetowej, poseł Łypacewicz, co następuje:

Równowaga budżetowa jest konieczna dla sanacji stosunków. Utrzymanie tej równowagi za pomocą środków, proponowanych przez rząd, jest niemożliwe. Konieczne do utrzymania równowagi są dwa rzeczy: podniesienie złotego do 85 wzgl. 90 % jego wartości i powiększenie obiegu. Bez podniesienia wartości złotego i ustabilizowania jego kursu budżet się wywróci z powodu wzrostu drożyzny. Wydaje mi się, że te dwa zadania nie będą mogły być uskutecznione bez zmiany statutu Banku Polskiego i powiedzmy otwarcie bez zmiany jego naczelnej dyrekcji. Ustąpienie p. Karpińskiego jest koniecznością, jak również nacz. dyr. Mieczkowski. Są oni współodpowiedzialni za spadek waluty razem z b. premierem Grabskim, gdyż nie umieli zorganizować odpowiedniej akcji przeciw spadkowi złotego. P. prezes Karpiński nie wykazał dostatecznego przygotowania do stanowiska, które zajmuje. O ile się nie usunie — winien być w życie wcielony odpowiedni artykuł statutu Banku Polskiego, mówiący o usuwaniu nieudolnych prezesów. Zdaniem moim, jeśli w kraju nie znalazłby się człowiek fachowy, przygotowany do stanowiska prezesa Banku Polskiego, trzeba go poszukać zagranicą, jak to robiliśmy z instruktorami dla wojska i podczas reorganizacji walutowej.

Wyzwalają się z „Wyzwolenia“.

Po uchwale w klubie „Wyzwolenia“, odraczającej połączenie się z grupą Bryła do rozstrzygnięcia kongresu partii, zaczęły obiegać wiadomości o ustąpieniu pewnej ilości posłów z grupy „Wyzwolenie“, celem dokonania połączenia się z Bryłowcami. Według otrzymanych przez nas wiadomości, podobna secesja nie zatoczyłaby szerszych kręgów. W pierwszym rzędzie jako zamierzających opuścić „Wyzwolenie“ wymieniają posłów: Wojewódzkiego, Dąbskiego i Sanojce.

Nieporozumienie włosko-niemieckie o choinkę gwiazdkową.

Opinia niemiecka na zachodzie — a tam po drugiej stronie Elby siedzi większość Niemców i to rdzennych — bardzo jest zaniepokojona o losy „Korytarza Tyrolskiego“, t. j. tego skrawka Austrii, który klinem wrzyna się między Włochy i Bawarię, wierzchołkiem sięgając Szwajcarii. Prasa południowo-niemiecka podaje alarmujące wieści z Trentina, t. j. Tyrolu, zagarniętego po roku 1918 przez Włochy. I tak, w ostatnich dniach doniesiono, że Włosi zakazali sprowadzenia choinek na Boże Narodzenie, jako że zwyczajów niemieckich nie toleruje się pod rządami włoskimi. Włoski konsul generalny w Monachium zaprzeczył tej wiadomości, podobnie jak innej o zburzeniu pomnika poety niemieckiego Walther von der Vogelweide. Mimo to nastrój antywłoski wzmożł się w Niemczech ogromnie.

Niemcy przygotowują rozbiór kolonii portugalskich.

Prasa berlińska donosi, że Portugalia żyje w obawie rozbioru jej kolonii z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Obawy te są tem więcej uzasadnione, ponieważ w 1913 roku Anglja zawarła z Niemcami umowę o rozbiórze kolonii portugalskich. Umowa ta nie została wykonana jedynie na skutek wybuchu wojny światowej w 1914 r. Przeciw administracji w koloniach portugalskich podnoszą oskarżenia nawet w Lidze Narodów, a to świadczyłoby oczywiście, że wielkie mocarstwa kolonialne przygotowują się na zaspokojenie apetytów niemieckich kosztem Portugalii, która jest zbyt mała, aby się oprzeć i leży w takim kącie Europy, który dla polityki mocarstw jest obojętny.

Rozpaczliwy czyn artystki filmowej.

Berlin, 19. 12. (Tel. wł.). Znana artystka filmowa Lia Putti wyskoczyła nocy dzisiejszej z drugiego piętra swego mieszkania w celu odebrania sobie życia. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była sprzeczka z przyjacielem, który opuścił jej mieszkanie i na nawoływanie artystki z okna nie reagował.

Książka

to najtańszy podarunek gwiazdkowy!

Książki

w wielkim wyborze poleca

Mutu

Księgarnia i Skład Mut

(52102)

Budgoszcz

Jana Józefowskiego

Sdalska 10/11.

Przegląd religijny i społeczny.

Stolica św. ogłosi z końcem tego roku nowe święto. — Tytuł jego brzmi: „Jezus Chrystus Królem wszystkich narodów”. — Historia Krzyża w Colosseum. — Dwa sumienia, dwie etyki i Kongres Młodzieży Endeckiej. — Biskupi chińscy w walce z opjum.

Dnia 6 czerwca 1921 roku odbył się w Paray-le Monial we Francji Kongres eucharystyczny, który uchwalił prosić Stolicę św. aby raczyła ogłosić urzędowo, że Serce Jezusa jest Królem wszystkich narodów.

Prośbę tę podpisało w przeciągu trzech lat 730 biskupów i 17 generałów zakonnych, nie mówiąc już o setkach tysięcy wiernych. Ojciec św. Pius XI który za dewizę swoich rządów obrał sobie „Pax Christi in regno Christi”, pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusa” postanowił zadośćuczynić tej prośbie świata chrześcijańskiego. Z końcem tego roku ogłosi Ojciec św. ustanowienie jednego dnia w roku poświęconego Jezusowi Chr. jako Królowi wszystkich narodów.

Znaczenie tego święta pod względem społecznym będzie olbrzymie. Uprzymiarni ono bowiem katolikom że religia nie jest rzeczą prywatną, ale że Chrystus winien panować w publicznym życiu całego narodu i całej ludzkości. Lo-carno nie wystarczy dla pokoju świata. Pokój trzeba oprzeć na nauce Jezusa Chrystusa, t. j. na nauce Kościoła rzymsko-katolickiego, a wtedy dopiero będziemy mogli cieszyć się prawdziwym pokojem.

Przywrócenie Krzyża na miejscu, gdzie ginęły tysiące Męczenników za wiarę św. w Rzymie, t. j. w Colosseum, ma znaczenie historyczne. Dzień 29 listopada 1925 r., w którym z polecenia rządu włoskiego ta ceremonia się odbyła, będzie pamiętnym w dziejach Kościoła, jako oczywisty dowód owych słów mnicha średniowiecznego: „Stat Crux, dum volvitur orbis”, „stoi Krzyż wśród świata przewartów”.

Za papieża Benedykta XIV w r. 1750 — obchodzono w Rzymie „Drogę Krzyżową” — na jej zakończenie — trwała 3 dni — wzniesiono na arenie Colosseum skropionej ongiś hojnie krwią chrześcijan Krzyż. Była to myśl sławnego kaznodziei włoskiego Leonarda de Porto Maurizio. W r. 1874 — kazał rząd Cavura usunąć ten Krzyż „aby nie drażnić wyzwolonego ludu rzymskiego”. Po 50 latach przedstawiciel tego samego rządu włoskiego pisze w manifestie do narodu: „Jeżeli ongiś w smutnej epoce po-

topu namiętności politycznych, ludzie zbyszczeszili to co dla narodu stanowi największą świętość, i wysilali się choć na daremno, zdejść ze Rzymu charakter nowej Jerozolimy, to dzisiaj powinien krzyż wyciągnąć znowu swoje ramiona nad Areną. Nowopostawiony Krzyż w Colosseum wskaże całemu światu, że włoski naród odnalazł zagubioną drogę i że losy swoje dalsze umie związać nierozzerwalnie z religią”. Postumeent Krzyż, w formie ołtarza, zawiera w sobie kawałek drzewa oliwnego z ogrodu Getsemani i mały kamień z góry Golgoty, przysłany przez patrijarchę jerozolimskiego ks. bpa Barlasine, oraz odpis protokołu uroczystości. Tak więc i w r. 1925 — zwycięża Nazarejczyk.

Przed kilkunastu dniami ogłosił w „Kurjerze Poznańskim” artykuł p. Artur Górski o „podwójnym sumieniu” w Polsce, w którym to artykule skarży się że lud nasz nie umie połączyć patriotyzmu z religią, że jest katolicki, ale nie polski. W dyskusji nad tym artykułem zabrał głos ks. prałat Prądzyński podnosząc, że temu podwójnemu sumieniu u ludu winna podwójna etyka u inteligencji „Bez zamiaru obrazy” — pisze Czcigodny autor — należy zauważyć, że inteligencja nasza jest polską, ale nie we wszystkich szczegółach katolicką... Lud nie rozumie, jak pogodzić naukę Kościoła katolickiego o nierozzerwalności małżeństwa z rozwodami, rozbijającymi rodzinę, albo propagowanymi przez literaturę i teatr, „trójkątami” małżeńskimi, pojedynkami i t. d. Ten lud o „dwóch sumieniach” pyta, czemu na zjazdach katolickich tak mało inteligencji? Autor piętnuje dalej, że taki przykład inteligencji demokratyzuje indyferentyzm, pisze, iż „demokratyzacja indyferentyzm jest drogą najprostszą do chamstwa wszelkiego, a to znów wyklucza ducha religijnego i narodowego” (Kurjer Poznański nr. 351 b. r.). Złote słowa. Dicere auso, właśnie na szpaltach pisana endeckiego, bijemy brawo! Jednakże my będziemy jeszcze szerszeri i wskażemy wprost palcami: Indyferentyzm religijny szczyt w Polsce także i narodowa demokracja. Dowód? Owszem, choćby z rezolucji ostatniego Zjazdu Młodzieży wszechpolskiej, w dniach

22--24 listopada b. r. w Warszawie. Między innymi powziął ten zjazd następującą uchwałę:

„Młodzież wszechpolska, jako organizacja ideowo-wychowawcza łączy pod sztandarem nacjonalizmu akademików Polaków bez względu na wyznanie. Stosunek jej do Kościoła Katolickiego... oparty jest na głębokiej czci i przynależności” (Kurjer Poznański z dnia 7 grudnia 1925 r.). To się nazywa właśnie u nas „podwójna etyka”.

Najpierw „niech żyje indyferentyzm” — bo takim mianem określa Stoltca św. wszystkie stowarzyszenia, przyjmujące członków bez względu na wyznanie — a potem „niech żyje także Kościół katolicki”. Tak nie można. Organizacja ideowo-wychowawcza musi wybierać albo, albo. „Nie można dwom panom służyć!”

Nowocześni działacze zwykle pełni pokory, mają niestety dwie małe słabości: historję świata zaczynają od siebie, i chcieliby również by się ona na nich skończyła. Tak np. francuski prawo-

wierny mason zaczyna historję francuską od rewolucyjnej gilotyny r. 1790. — Nie ma też żadnych wątpliwości, że światy się zawalił, gdyby np. zniesiono we Francji wyjątkowe ustawy przeciw Kościołowi katolickiemu.

Podobnej słabości, acz w mniejszej mierze, uległa i Liga narodów, organizując konferencję międzynarodową przeciw opjum w Genewie. Walkę z opjum ze względu na straszne skutki, jakie za sobą pociąga ta trucizna, organizował już przed Genewą katolicki Episkopat chiński. W r. 1924 — odbył się w tym celu Zjazd biskupów w Szanghaju, pod przewodnictwem ks. bpa. Constantinięgo, na którym uchwalono cały szereg rezolucji, mających na celu wytepienie tej społecznej klęski ludności chińskiej. Trzeba było dopiero pośrednictwa „katolickiego Związku Studjów międzynarodowych”, żeby Sekretariat Ligi poinformować o tej działalności Kościoła katolickiego w Chinach. Jest nadzieja, że na przyszłą konferencję w Genewie w sprawie opjum wnioski Episkopatu chińskiego będą wzięte pod uwagę.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

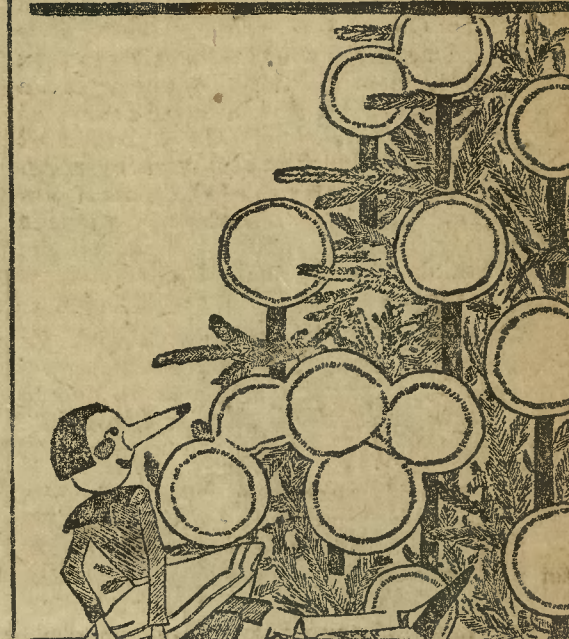
Przed końcem Roku Świętego.

Po ukończonej rekolekcji w Watykanie, „Rok Święty” idzie dalej ku swojemu ukonczeniu. Przepływają przez Rzym ostatnie fale pielgrzymów. Między niemi zwracają uwagę w ostatnich dniach dwie wielkie pielgrzymki dzieci włoskich, przyjmowane przez Ojca św. wzruszającymi przemowami. Jedną z nich, złożoną z sierot wojennych, opiekował się sam Mussolini w pałacu ks. Doria.

Równocześnie czyni się przygotowania do zamknięcia czterech bram jubileuszowych, do uroczystości w Boże Narodzenie i Mszy Papieskiej w Nowy Rok.

Zmiany na górze św. Bernarda.

Sliczne opowiadania o zakonnikach i psach z góry św. Bernarda w śniegu odszukujących zbłąkanych wędrowców, zdających się niebezpiecznym wozem, należąc będą wkrótce do legendy i podań. W najbliższym czasie zorganizowana zostaje służba omnibusów samochodowych w Chamonix przez przełożonego św. Bernarda do Martigny. „Les Garages du sud-Est” w Nizy otrzymały już koncesję od rządu kantonu Valais na tę nową linię samochodową.



PHILIPSA LAMPKI CHOINKOWE

są prawdziwą ozdobą Świąt Bożego Narodzenia!

MACIEJ WIERZBIŃSKI

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

Część Pierwsza: ŚWIT.

I

Październik — ów pamiętny po wsze czasy październik wielkiego roku 1918 rozpoczął się zgodnie z pięknymi tradycjami polskiej jesieni. Upřednio listowicie znacząco się rzą, wicher dzierał je z drzew, zamiatał po ziemi a stalowe odcienia męły blade lazury niebios i otwiane zwaly chmur rozwłoczyły się po sklepieniu, brały je w dzierzawę. Aż jeszcze raz zakrólowało słońce, rozsiewając łagodną ciepłotę i około południa dogrzewając rzetelnie. W rozblaskach jego zieleń miewała gdzieś uśmiechy majowe a między pniami drzew i przętami krzewów lśniły srebrne nici babiego lata. Jakby chcąc nagrodzić ludziom swe kaprysy, lato nie chciało teraz rozstać się z nimi, przedłużało swe panowanie i opromieniało głowy poświatą złotą.

Jasno było na ziemiach polskich, podjesień zdała się wiosny zaraniem, tem więcej, że na schyłku tego roku, co niebotycznym obeliskiem, miał znaczyć się w dziejach tego globu wiosna rozkwitała w zbiorowej duszy Polaków, budząc utajone w grobowcach echa przeszłości. Drżały w atmosferze tony radosne, akordy bujnych nadziei i hymny kornego dziękczynienia.

W taki dzień niby wiochna uśmiechnęły — dzień 5-go października, gdy go-

łębie zataczały wesołe korowody wysoko nad zbiorowiskiem kamienic Poznania, dwie panie kroczyły ulicą Młyńską, jak zwykle wyludnioną i cichą. Starsza, stateczna kobieta, niżej lat czterdziestu, nosiła nieuchwytną a silnie wryte piętno przygodnego gościa ze zapadłej prowincji, chociaż nie mogło to robić poważnej ujmę jej urodzie na czerstwym zdrowiu opartej. Gasiła ją wszakże całkiem jej towarzyska, a męga jej siostrzenica, jeśli nie tyle przez to, że nawet w tych czasach, gdy moda zwolniła swe tempo i spuściła z dyktatorskiego tonu, ujawniała talent ubierania się gustownie i efektownie, to dzięki wdzięcznym ruchom i kwitnącej młodości.

Panna Aniela Prusinowska, z gwiazdami w ciemnoniebieskich oczach uchodziła na rodzinnych swych Pałukach za najponętniejszą pannę na wydaniu, a w każdym środowisku za zjawisko ogromnie interesujące, wybijające się na czoło wdziękiem i potężną iskrą życia, rozwświetlającą czarownie młody organizm. Kobiety wzmiankowały o niej tylko półgębkiem, zabijały ją pogardliwym: „niema rysów”, a mężczyźni odpowiadali na to milczeniem, lekając się zdradzić, że ta hoża, malinowa szatynka, acz bez rysów, targa ich nerwem męskości, podoba się im djabelnie. Podświadoma niechęć kobiet, uszczypliwe półsłówka nie mogły wcale uprzątnąć niebezpiecznej rywalki, zwłaszcza, że przy bliższym poznaniu podbijała ona najoporniejszych swą inteligencją i słodyczą, okraszona przez iskrę złołności. Uśmiech, strzelający z pod łuków ciemnych brwi, działał rozbrajająco i porywająco.

— A to dopiero piękną Niemczyzna popisała się ciocia przed tym prokuratorem!... — wybuchła panna Aniela,

ukrywając nosek w wiązance świeżych kwiatów.

— Złe było?!... — zmartwiła się pani Walerja Niczowa i usprawiedliwiała: — W ostatnich latach zapomniałam wiele z niemieckiego szwargotu. Ale jednak wszystko poszło gładko. Nadszpedziwa nie. Więc jednak moja Niemczyzna nie obraziła uszu owego dygnitarza tak bardzo!

Nie tyle chropawa i wåtpliwa Niemczyzna, ile ogromne zakłopotanie pani Walerji sprawiło, że audjencja u prokuratora przybrała nieco komiczny charakter. Przyszedszy prosił go o przystęp do uwiezionego brata, a o zwierzchniku więzienia mając zgola egzaltowane wyobrażenie, pani Niczowa poczęła płatać się w swej alokucji, pleść trzy po trzy. Tytułowała wydetego poczuciem swego dostojenstwa Niemca raz dyrektorem, raz nadradcą a nawet raz ekscellencją. Więc skora do śmiechu panna Aniela zatykała sobie usta piąstką za jej plecami a oblicze dygnitarza sądowego ułożyło się w pocieszne fałdy. Nigdy nie uchodził jeszcze za ekscellencją! Może to skłoniło go do niespodziewanego wyskoku uprzejmości, gdyż sam telefonicznie zapowiedział inspektorowi więzienia wizytę dwojga pań przy ulicy Młyńskiej.

— Obszedł się z nami łaskawie — przyznała panna. — Ale cóż miał z nami zrobić? Zamknąć nas?... Pytanie, czy nie miałby on ochoty wszystkich nas wtrącić teraz do lochów. Zauważyła ciocia, jakim to wilczem spojrzeniem przeszył nas, skoro ciocia wymieniła nazwisko więźnia? To może wyprowadziło ciocię z kontenansu. Sama miałam wrażenie, że ten szwab pragnie przez te wstętnie, profesorskie okulary rozpróc nas

i zajrzeć, co mamy w sercu. No, dowiedziałby się ładnych rzeczy!

— Dowiedział się już tego z tych nieszczęnych notatek Sobiesława — westchnęła pani Walerja a panna Aniela raptem przystanęła i zawołała:

— Moja ciotuniu, proszę powiedzieć szczerze, czy to wypada, abym ja, choć z ciocią odwiedzała pana Sobiesława. Cóż on sobie o mnie pomyśli?

— Idziemy przecież do więzienia! Tak to wizyta.

— Mimo to nie wiem... Oddam cioci te kwiaty. Niechaj ciocia wręczy mu je ode mnie i powie, że bardzo z nim współczuję i wszyscy bardzo, bardzo pragniemy ujrzeć go jak najprędzej na wolności. Sama nie pójdę...

— Odwiedzić więźnia to wypada każdej pannie. Zresztą co dzisiaj nie wypada?!... Nie wiem od kiedy jesteś taką skrupulatka! Chyba że nie współczujesz z nim szczerze i masz go, jak twój ojciec, za zapalonego „radykała”!

— Och, jeżeli ciocia tak sądzi, to pójdę. Doprawdy, mogłaby ciocia wiedzieć już, że zapatrywałam ojca wcale nie podzielałam.

— Więc dość o tem. Sobiesł ucieszy się bardzo.

— Ucieszy się?

— Z pewnością.

— Wåtpię. Nie widział mnie od lat ośmiu.

— Tem więcej. Pytał się kiedyś o ciebie.

— I co mówił?

— Już nie pamiętam. Kłopot teraz niemały, czy on wykipi się z tej fatalnej sprawy. Adwokat Janowski kiwa głową...

— Niepodobno sądzić, aby teraz, gdy grunt chwieje się pod ich nogami, szwab by te miały pastwić się nad nim...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

List pasterski do armji. Biskup polowy Gall wystosował z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia okolicznościowy list pasterski do armji.

Wielki zjazd polskiego duchowieństwa. Z powodu konsekracji biskupa śląskiego dr. Hlonda, spodziewany jest w Katowicach wielki zjazd duchowieństwa z całej Polski.

Doskonały czas na polowanie... Dziś odbędzie się w Spale wielkie polowanie przedświąteczne. W związku z tem p. prezydent wyjechał do Spały. Przygotowania do polowania już są robione, a w samej nauce ma wziąć udział 100 osób. Na polowanie p. prezydent Rzeczypospolitej zaprosił członków rządu i przedstawicieli świata dyplomatycznego.

Wojkow u min. Osieckiego. Minister przemysłu i handlu Osiecki przyjął na audjencji posła sowieckiego Wojkwa. Omawiano sprawy gospodarcze, interesujące obydwu kraje, oraz przygotowania dla ożwienia stosunków handlowych.

Zajęcie na posraniczu wschodnim. Trzy dni temu, pełniący służbę na granicy sowieckiej, posterunkowy Wincenty Stefański został lekko ranny w szczękę wystrzałem z broni palnej, danym z tamtej strony kordonu.

Nareszcie zaczyna się walić sobór warszawski. Onegdaj w południe nastąpił w śródmieściu silny wybuch. Jak się okazało, burzono trotylem (5 kilogr.) ściany w b. soborze. Po wybuchu runęła część ściany od strony ulicy Królewskiej. Od wybuchu jednak powylały i popękały szyby w sąsiednich domach mianowicie w hotelu Europejskim, Sądzie wojskowym, gmachu Sztabu i innych. Wypadków z ludźmi nie było. Podobno próby mają być robione w dalszym ciągu.

Wznowienie „Kurjera Lwowskiego”. Ze Lwowa donoszą: Po kilkunastodniowej przerwie zaczął wychodzić na nowo pod tą samą nazwą i redakcją „Kurjer Lwowski”.

Za kalkulację w dolarach. Jedyna w Polsce fabryka żarówek „Philips” przeszła na kalkulację dolarową. Przeciwko temu wystąpił komisariat rządu, spisując odpowiedni protokół.

Zniżka cen w teatrach warszawskich. Teatry miejskie w Warszawie znacznie obniżyły ceny biletów. Np. w teatrze wielkim ceny wynoszą od 1 zł. do 10.

Tajemnica służbowa w PKO. W PKO. ogłoszono następujące zarządzenie prezydałne:

Na podstawie art. 25 Ust. 6 Pragmatyki służbowej z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. U. N. 21 poz. 164 z 1922) nie wolno jest urzędnikowi bez zezwolenia władzy służbowej w żadnej formie wytaczać w prasie spraw, związanych z jego urzędowaniem, jak również spraw dotyczących jego stosunku służbowego; winni przekroczenia powyższego przepisu ustawowego będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Prezes (—) Szmidt.

Przepis, wyżej przytoczony, nie nie mówi o tem, jakoby urzędnikowi niewolno było odsłaniać w prasie nadużyć i złodziejstw, dziejących się w danej instytucji.

Aresztowanie podprokuratora. W Siedlcach aresztowano b. podprokuratora sądu okręgowego. Truskowski został aresztowany za fałszowanie weksli.

Tajemniczy trup. Obok pompy kolejowej na stacji w Strzemieszycach został znaleziony trup z rozmiądzoną gołwą. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż zamordowanym jest maszynista strzemieszycki Kipas.

Senasacyjne samobójstwo. Wielkie wrażenie wywołało w Łodzi tajemnicze samobójstwo, popełnione przez J. Poznańskiego, syna dr. K. Poznańskiego, współwłaściciela znanej firmy Poznański i Ska.

Dwunastoletni zabójca. Niesłychanie tragiczny wypadek rozegrał się na terenie szkoły powszechnej w Brześciu nad Bugiem. Oto podczas przerwy w lekcjach dwu uczniów: 15-letni Mikołaj Karpiuk i 12-letni Stanisław Osnik rozpoczęli zabawę rzucania szczyrykami do celu. Zabawa miała koniec fatalny. Ognik rzuciwszy w przestrzęń szczyryk, trafił nim w przebiegającego Karpiuka. Rzut był tak silny, że ostrze szczyryka wbiło się w serce nieszczęśliwego Karpiuka, który momentalnie runął na ziemię i zanim nadbiegła pomoc, życie zakończył.

Głodówka więźniów. W więzieniu śledczym na Łukiszkach w Wilnie wybuchła wśród więźniów głodówka w celach manifestacyjnych z powodu bliskiego terminu rozprawy contra komunistom w Wilnie.

Nowe demonstracje bezrobotnych w Warszawie.

Z Warszawy telefonują: Dnia 17 bm. rano przed giełdą pracy przy ul. Ciepłej zebrały się grupy robotnicze, które zrazu rozprószyły się, ale potem pociągnęły grupami do Sejmu. Na placu Dąbrowskiego przed gmachem ministerstwa pracy, robotnicy demonstrowali okrzykami, ale nie zatrzymali się i podążyli na Plac Trzech Krzyży. Policja nie dopuściła robotników do Sejmu, wobec czego około 500 bezrobo-

tych wybrało delegację, złożoną z 7 osób, która podążyła do Sejmu. Policja następnie rozprószyła czekających na placu tłum.

Żądania bezrobotnych pracowników umysłowych.

Przy udziale około 1000 osób odbyło się zgromadzenie bezrobotnych pracowników umysłowych. Na zgromadzeniu uchwalono odpowiednie rezolucje.

Afera Lindego zatacza

coraz szersze kręgi.

Pisma warszawskie donoszą:

Rozeszła się tu pogłoska, że aresztowanie min. Lindego nastąpiło na skutek wykrycia drugiej gwarancji, którą PKO. miała wydać na sumę 20 tysięcy dolarów w sposób szkodliwy dla tej instytucji. W związku z tem odbyła się rewizja w mieszkaniu min. Lindego. Znalaziono podobno podarty w kawałki odpis tej gwarancji.

W dalszym ciągu istnieją liczne komentarze i dociekania, czy i w jakim stopniu odpowiedzialny jest również za stan rzeczy wytworzony w PKO. t. zw. komitet dyrek-

cyjny, w skład którego wchodził również przedstawiciel Sejmu z posłem Gruszką.

A więc pachnie kryminałem. Głośną była sprawa nadużyć popełnionych przy budowie strażnic na Kresach Wschodnich.

Mimo sprostowania byłego kierownika ministerstwa robót publicznych p. Rybzyńskiego, że „wszystko jest w porządku”, sprawa przyjęła inny obrót: komisja międzyministerjalna doszła do przekonania, że należy wdrożyć dochodzenie przeciwko kierownikowi budowy, inż. Prochnickiemu.

Ministrowie jako przestępcy kryminalni.

Aresztowanie p. Huberta Lindego, człowieka, który, dwukrotnie piastował tę ministerjalną w Odrodzonej Polsce wywarło wielkie wrażenie.

Minister aresztowany pod zarzutem nadużyć pieniężnych! Niebysła!

Ale jednak pociesmy się, że Polska do tej pory była jedynym krajem, w którym jeszcze nie zaarrestowano żadnego ministra za zwykłe przestępstwa kryminalne.

W innych krajach bywa inaczej, a mianowicie daleko gorzej. Przypomnijmy sobie Danję, w której minister sprawiedliwości, bardzo wybitny prawnik, człowiek używający przez długie lata opinii nieskazitelnego, okazał się zwykłym oszustem i fałszerzem dokumentów w celach ciągnięcia zysków. Aresztowany przyznał się zupełnie cynicznie do swoich zbrodni. Został on skazany na trzy lata ciężkiego więzienia.

We Francji, podczas słynnej sprawy Panamskiej, minister robót publicznych Baihaut przyznał się otwarcie do wzięcia łapówki w wysokości miliona franków (była to wtedy przed 30 laty olbrzymia suma) za wydanie koncesji w sposób krzywdzący interesy Państwa. Skazano go też na 5 lat więzienia.

W powojennych Niemczech szereg ministrów siedziało pod kluczem za nadużycia na szkodę państwa.

Lwowski adwokat oskarżony o oszustwo. Przeciw adwokatowi dr. Awinowi ze Lwowa wpłynęły do ekspozytury lwowskiej policji dwa doniesienia, skierowane przez J. Rozwadowskiego, właściciela dóbr, który oskarża go o oszustwo.

Wyprawa kasiarzy nie udała się. Do biura Centralnych Młynów Rozenberga w Warszawie w niezwykle sprytny sposób dostali się kasiarze.

W mieszkaniu o piętro wyżej wyborwali niewielką dziurę w podłodze, wpuścili parasol, otworzyli i rozszerzyli otwór w ten sposób, że gruz sypał się do parasola nie robiąc hałasu.

Pomyślność ta jednak nie opłaciła się. W rozbitej kasie nie znaleźli ani grosza.

Urząd Śledczy II-go rejonu rozpoczął dochodzenie.

Olbrzymie oszustwo fałszywych kupców z Równego. Przez szereg miesięcy operowali na terenie lwowskim „kupcy” z Równego, małżonkowie Cesia i Wolf Schmul Plosker, rzekomo handlarze maszyn i artykułów technicznych. Obchodzili wszystkie firmy lwowskie z tej branży, „zakupili” towary wartości tysięcy dolarów, przyczem towar kazali sobie posyłać do Równego. Banki miały im wydawać towar jedynie za złożeniem weksli podpisanych przez właścicieli młynów i dóbr z Wołynia. W rzeczywistości złożyli Ploskerowie w bankach weksle, podpisane przez chłopaków kilkunastoletnich, lub przez biedaków należących do ich rodziny, towar zaś odebrany spieniężyli w całości. Gdy okazało się, że nawet ich nieruchomości należą do krew-

nych, oszuści oświadczyli, że zbankrutowali.

W oszukańczych tych praktykach grała główną rolę Cesia Plosker, która mieszkała we Lwowie w pierwszorzędnym hotelu i zdumiewała wprost przepychem toalet, zmieniając je po kilka razy dziennie.

Wyrodney syn spalił ojca. Przed kilku dniami we wsi Uportów, gminy Międzychód na kresach, w zagrodzie Jana Brony wybuchł pożar. Po ugaszeniu ognia domownicy z przerażeniem przypomnieli sobie, że wewnątrz zwykły był sypiać 70-letni właściciel zagrody Bura. Po rozkopaniu paleniska znaleziono rzeczywiście zwęglonego trupa starca. Dochodzenie prowadzone przez policję ustaliło, że pożar wybuchł, z podpalenia, którego dokonał syn właściciela 30-letni Józef Brona. Motywem, który go pchnął do popełnienia tak strasznej zbrodni, była żądza zawiadnięcia majątkiem ojca, którego normalnej śmierci wyrodney syn nie mógł się doczekać.

Dziewczyna, która widzi niebo... Ludność powiatu wileńsko-trockiego poruszona jest wypadkiem rzekomego jasnowidzenia. 17-letnia dziewczyna, córka tamtejszych gospodarzy, od dłuższego czasu leży pogrążona we śnie. W czasie snu opowiada, że widzi Matkę Boską i niebo. Ludność okoliczna tłumnie odwiedza chorą dziewczynę, przekonana, że ma do czynienia z nowym objawieniem.

Zniknięcie młodych dziewcząt. We Lwowie w sposób tajemniczy zniknęły dwie 14 i 15-letnie dziewczynki.

Wiec pracowników handlowych. W Warszawie odbył się wiec pracowników państwowych, a mianowicie kolejarzy, pocztowców i nauczycieli w sprawie redukcji plac. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli związków, przyjęto rezolucję, w której zebrani przeciwstawiają się zmniejszeniu pborów oraz redukcji pracowników. Po rozwiązaniu wiecego usiłował przemawiać poseł komunistyczny Skrzypa, co mu się jednak nie udało.

Zdradzona niewiasta mści się. Bronisława Glińska, zamieszkała w Łodzi, zakochana była po uszy w niejakim St. Wdowiaku. Dowiedziawszy się, iż ten żeni się z inną, z zemsty puściła z dymem dom, w którym mieszkał Wdowiak oraz 10 innych lokatorów.

Lotnictwo a śniegi. Szalejąca wczoraj śnieżycą dała się we znaki również komunikacji lotniczej. Samolot pasażerski lecący z Warszawy do Krakowa wpadł w pobliżu pasma gór Świętokrzyskich w zawieruchę śnieżną i przybył wskutek tego do miejsca przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem. Samolot Warszawa—Gdańsk odbył swój lot planowo. Na odcinku Warszawa—Lwów komunikacja powietrzna jest przerwana z powodu nowych opadów śnieżnych i wichury. Na lotnisku lwowskim warstwa śniegu podniosła się wczoraj do wysokości 2 mtr. 50 cm. i mimo uruchomienia znacznych sił roboczych (40 wozów i 400 robotników) usunięcie śniegu nie nastąpi wcześniej jak w przyszłym tygodniu, o ile naturalnie w tym czasie nie spadną nowe śniegi.

Żołnierz, który zdrów szedł w boje!

Wrócił okaleczony!

Rękę po pracę wyciąga!

Kup więc nalepkę na 27 grudnia!

Wspierajmy się wzajemnie!

5

Na 5 dni

przedświątecznych przeznacziliśmy

10.000 par obuwia męskiego

Goodyear Welt „MARKO”

do sprzedaży po jednolitych cenach

zł. 30.80 - 33.80

Za obuwie nasze gwarantujemy.

Sprzedaż odbywa się w następuj. firmach:

w Bydgoszczy

A. Przybylski Gdańska 15.
Fr. Wiśniewski Mostowa 7.
Fr. Rogoziński Jagiellońska 65/67,

w Toruniu

J. Konieczny Szeroka 13/15.

w Grudziądzu

F. Hernes Józefa Wybickiego 18.

Fabryka obuwia „MARKO”

Sp. z o. o. (32078)

Kraków—Ludwinów.

P. Adam Zamojski dziękuje Hiszpanom za Śląsk.

Barcelona, 18. 12. (PAT) Na posiedzeniu obradującego tu międzynarodowego kongresu własności miejskiej, przewodniczący delegacji polskiej Adam Zamojski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, tożsamość dążeń Polski i Hiszpanji w obronie dziejowej cywilizacji na krańcach Europy, poczem wyraził wdzięczność pod adresem ambasadora Quinones de Leon za bezstronne przewodniczenie w komisji Ligi Narodów przy rozważaniu sprawy Śląska. Dalej delegat polski wyraził gorące życzenie co do współpracy Polski i Hiszpanji w kierunku obrony pokoju oraz co do owocnej pracy kongresu, mającej na celu umożliwienie działalności wyrotowej, wrogiej rozwojowi ludzkości i godzącej w zdobycze kulturalne poszczególnych narodów.

Delegat pełnomocny Polski do Chin.

Dotychczasowy wysoki delegat R. P. w Charbinie, p. radca legacyjny Karol Pindor po dłuższym pobycie w kraju powraca w końcu miesiąca do Chin, udając się do Pekinu w charakterze pełnomocnego delegata R. P. na Chiny.

Intrygi komunistów.

Churchill, przemawiając w komunistycznej dzielnicy Londynu Battersea, oskarżał i potępił intrygi komunistów, za którymi — jak mówił — stoi Moskwa, to mocarstwo złożone wyłącznie z bandy konspiratorów kosmopolitycznych, pochodzących z mętów Europy i Ameryki, a dążące do opanowania wielkiego narodu rosyjskiego i pozabawienia go pomyślności i wolności.

Zynaida Jurjewskaja



słynna artystka, której śmierć jest dla wad berlińskich niewyjaśnioną dotychczas zagadką.

„Times“ o przesileniu gospodarczym w Polsce.

Ostra krytyka Banku Polskiego.

W artykule wstępnym swego działu gospodarczego „Times“ z 14 b. m. zajmuje się przesileniem obecnym w Polsce. Z uwag jego przytaczamy ustęp stanowiący jądro krytyki naszych stosunków:

Trzeba zapisać na dobro Polski, że podjęła próbę reformy skarbowej bez pomocy z zewnątrz. Niestety jednak wskutek braku doświadczenia w rzeczach kredytowych i walutowych poczynione zostały, jak się zdaje, wielkie błędy, zwłaszcza w polityce kredytowej, które spowodowały dalsze utrzymywanie się cen w Polsce na wysokim poziomie. Zapatrywanie w Polsce jest, że to wysoka stopa procentowa przyczyniła się do wysokiego poziomu cen więcej, niż jakikolwiek inny czynnik. W tem jest także połowa prawdy. W rzeczywistości zło tkwi w tem, że nie umiano należycie kontrolować ekspansji kredytów,

udzielanych przez inne, poza Bankiem Polskim banki i instytucje. Kredyt został rozszerzony bez jakiegokolwiek proporcji z ciasną stosunkowo podstawą monetarną i spowodował zwyżkę cen.

Gdyby Bank Polski rozumiał był swoją rolę banku centralnego, byłby zahamował niewłaściwe wytwarzanie kredytu, zmusił do likwidowania zapasów i w ten sposób starał się przyspieszyć tempo obiegu pieniężnego. Następnie Polska byłaby mogła starać się o rozszerzenie swej podstawy monetarnej czy to przez wywóz, czy pożyczkę, czy też jedno i drugie.

Wobec widocznego z tych uwag ujawnienia i poza granicami Polski braków w kierownictwie naszego banku emisyjnego, groteskowo wygląda teoria o dożywności najwyższych jego urzędów!...

Bokser Battling Siki zamordowany.

Ten, który złamał karierę Carpentierowi.

Agencja Havas donosi z Nowego Jorku, iż onegdaj znaleziono tam na ulicy zwłoki murzyniego boksera, Battlinga Siki. Murzyn został zastrzelony, a potem przeszyty kilkakrotnie sztyletem.

Lewis Phal, murzyn z francuskiego Senegalu, znany w świecie pod pseudonimem Battling Siki, wszedł na drogę tryumfu po pokonaniu światowego championa w boksie, Francuza Carpentiera. Rzecz można, że ta klęska sensacyjna złamała życie i karierę Carpentiera. Siki odznaczał się niezwykle awanturnością i wskutek szeregu za-

rzutów o podstępny i niesportowy zachowanie się na „ringach“ został zdyskwalifikowany przez francuski Związek bokserów. Udał się do Ameryki, gdzie gwiazda jego nabrała ponownie blasku. Przed paru miesiącami znalazł się go w Nowym Jorku na ulicy ze sztyletem, wbitym w plecy przez jakiegoś pokonanego zapaśnika. Ze szpitala wkrótce uciekł, spędzając życie po szpelunkach i najgorszych towarzystwach. Policja sądzi, iż śmierć Battlinga Siki spowodowana była bójką o kobietę.

xx Rada generalna Trade Unionu (związków robotn. w Anglii) postanowiła wejść w porozumienie z związkami zawodowymi na kontynencie przed zwołaniem konferencji syndykatów rosyjskich ze związkami, należącymi do międzynarodówki amsterdamskiej.

xx Anglia odgranicza się wałem celnym. Izba Gmin przyjęła dziś w trzecim czytaniu bill o cłach ochronnych. Za billem wypowiedziało się 245 głosów, przeciwko 132.

xx Czy bolszewicy przyjadą? Rząd sowiecki został oficjalnie zaproszony do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej.

xx Kapitan Kelly, były tajny agent angielski został zamordowany w Rosji przez policję polityczną. Wszczęto oficjalne dochodzenia.

xx O rokowania francusko-bolszewickie. W sprawie złożonych przez Cziczera na onegdaj przedstawicielom prasy oświadczeń, „L'Oeuvre“ pisze: Ze strony Francji nie ukrywano bynajmniej, że rokowania francusko-rosyjskie będą żmudne.

xx Mussolini rośnie w potęgę. Powszeczna konfederacja przemysłu włoskiego powzięła na ostatnim posiedzeniu rezolucję potwierdzającą pełne zaufanie konfederacji do Mussoliniego.

xx Marszałek Foch ma szczęście, albowiem kierując swoim samochodem, na Polach Elizejskich w Paryżu najechał na samochód ciężarowy. Samochód Focha został ciężko uszkodzony, ale sam marszałek wyszedł szczęśliwie bez szwanku. Szczęście jego jest tem bardziej zadziwiające, że jest to 50 z rzędu kolizja samochodowa marszałka

Wypadek Paderewskiego podczas koncertu.

Z Nowego Jorku donoszą, że Paderewski podczas koncertu w Carnegie-hall okaleczył się bardzo dotkliwie w palec, tak, że oderwał sobie paznokcie u palca. Mimo dotkliwego bólu gry nie przerwał, lecz dopiero po skończonym koncercie poprosił o pomoc lekarską. Przy tej sposobności pisma tutejsze podają, że przed wojną palec Paderewskiego ubezpieczono było na 5 000 000 dolarów i że ubezpieczenie to po wojnie podniesiono do wysokości 50 000 000 dolarów.

Cziczerin jedzie do Berlina.

Berlin, 17. 12. (PAT). „Vossische Ztg.“ donosi, że Cziczerin, który wyjechał wczoraj z Paryża, w drodze powrotnej do Moskwy zatrzyma się po drodze na przeciąg 2 dni w Berlinie, gdzie zamierza odbyć szereg rozmów z tamtejszemi miarodajnymi osobistościami politycznymi.

Ruchliwi Czesi.

Praga, 17. 12. (Pat.) „Prager Presse“ donosi z Waszyngtonu o toczących się tam między Czechosłowacją a kompetentnymi czynnikami amerykańskimi rokowaniach w sprawie utworzenia w Pradze amerykańskiego instytutu dla studjów nad Słowaczyną.

Meksyk bez alkoholu.

Wzorując się na przeciwalkoholowej ustawie Stanów Zjednoczonych, postanowił prezydent Meksyku Calles ograniczyć swobodę sprzedaży alkoholu. Wydane dotychczas prawa zapowiadają w najbliższym czasie zupełny zakaz używania alkoholu w całym kraju.

Nowy król Sjamu.



Ks. Prahadhipot z Sukkobaaja, jedyny brat zmarłego króla Sjamu a teraz nowy monarcha tego kraju.

List z Anglii.

Londyn w grudniu.

Upadek rolnictwa w Anglii. — Chłopi nie sieją pszenicy, bo taniej kupią na rynku amerykańskiej, niż sami mogą wyprodukować. — Angielska rodzima opera. — Rozwój reumatyzmu w Anglii. — Choroby serca na tle reumatycznym. — Obiad dla dyplomatów

Rolnictwo w Anglii nie opłaca się wcale. Ziemianie, czy to właściciele dużych majątków czy też mniejszych obszarów, tak zwani peasants albo country-men (po naszymu chłopi) nie chcą siać i wolą obracać rolę na pastwiska, zupełnie tak samo jak w Rosji. Tylko w Sowdpeji chłop nie sieje, bo przewiduje, że mu rząd skofiskuje zboże, a w Anglii nie sieje, bo powiada: „będzie mnie to zboże drożej kosztowało niż gdybym je kupił na rynku.“ I dla tego przestaje uprawiać pole. Jak szybko postępuje to przerabianie roli na pastwiska, pokazuje nam statystyka. Uprawiane pole pod zasiew w Anglii:

w r. 1918	12,309,000 akrów
w r. 1922	11,310,515 „
w r. 1925	10,680,000 „

Z pszenicą ma się rzecz jeszcze gorzej. Zasiwano pszenicą:

w r. 1871	3,438,884 akrów
w r. 1918	2,557,000 „
w r. 1922	1,966,917 „
w r. 1924	1,545,000 „
w r. 1925	1,490,000 „

A ponieważ w tym roku amerykańska pszenicę sprzedaje się taniej na rynkach angielskich niż chcą ziemianie tutejsi za swoją

pszenicę, przeto przewidują, że w roku przyszłym nawet miliona akrów nie zasieją rolnicy w Anglii pszenicą. P. Walter Gilbey prezes Tow. gospodarskiego i powaga w rzeczach rolniczych, twierdzi, że dotąd z olówkiem w ręku uprawiał wszystkie swe role pod pszenicę i dokładał co roku po dwa funty do każdego akra (to znaczy 60 zł.). A ma grunta doskonałe, pierwszorzędne, nadszwycząj urodzajne, bo we wschodnich hrabstwach.

Cóż tedy począć? — zapytuje p. prezes. I odpowiada sam: — „Trzy są drogi ratunku: 1) Otoczyć rolnictwo protekcjami cłami; 2) Zakupować od rolników zboże przez władze rządowe, bez względu na ceny targowe; 3) dawać rolnikom zasiewającym pszenicę subwencję od każdego akra. Na pierwszy sposób nie zgodziłbym się, bo równałoby się to laniu wody na młyn socjalistów i komunistów. Na drugi nie chcę także przystać, bo obawiam się, że otworzyłoby to pole do rozmaitych nadużyć. W dzisiejszych czasach ogólnego upadku moralności należy unikać wszystkiego co może oszustom otworzyć wrota do złego. A trzeci sposób uważam za dobry, tembardziej, że jest już precedens: wszak dajemy subwencję tym, którzy uprawiają buraki cukrowe.“

Dr. Jan Lutosławski, redaktor warszawskiej „Gazety Rolniczej“ w swej zajmującej książce „Kartki z podróży do Anglii“, napisanej przed rokiem opowiada o wysiłkach jakie robią ziemianie angielscy, żeby utrzymać rolnictwo na tem wysokim stanowisku, na jakim ono stało jeszcze dwa lata temu, kiedy było pierwszym nie tylko w Europie, ale na całym świecie — i kończy swą pracę wypowiedzeniem nadziei, że im się to uda. Tymczasem okazuje się, że się nie udało. Ameryka sprzedaje swą pszenicę na

rynku londyńskim tak tanio, że rolnik angielski nie może z nią konkurować. Na giełdzie zbożowej utrzymują, że teraz jest wystawionych na sprzedaż ze 30 000 majątków ziemskich w Anglii i że ceny na ziemię spadają raptownie.

Anglicy pragną bardzo mieć swoją własną, angielską operę. Ale z takim pragnieniem nie mają oni zwyczaju zwracać się do rządu, tylko starają się je zaspokoić własną inicjatywą. Więc też p. Ernest Palmer, bogaty kupiec, ofiarował parę set tysięcy funtów królewskiemu Kolegium Muzycznemu z tem, żeby ono ogłosiło konkurs na operę. Stało się jak żądał i oto temi dniami wystawiono nagrodzoną na tym konkursie operę p. Mikolaja Gatty pod tytułem: „Burza.“ Temat wziął autor ze znanej komedji Szekspira. Wystawiono ją tylko dwa razy w małym teatrzyku Kolegium Muzycznego, a stąd wnosić wolno, że dzieło to nie należy do udatnych.

Mieliśmy tu Zjazd angielskich balneologów, klimatologów i hydrologów. Obradowali dwa dni a z ich obrad wysnuć wypada wniosek, że wilgoć niesłychanie się przyczynia do rozwoju reumatyzmu. Uskarżali się bowiem oni wszyscy na to, że reumatyzm staje się plagą Anglii. Wywołuje bowiem chorobę serca i to tak bezwzględnie, że już małe dzieci, cztero-, pięcioletnie są chore na serce pod wpływem reumatyzmu. Dawniej nie umiano sobie zdać sprawy z tego, że te wszystkie przypadłości sercowe są następstwem reumatyzmu. Traktowano więc je lokalnie, leczono serce i nie osiągnano dodatnich rezultatów; dopiero, gdy wykryto, gdzie jest źródło tych sercowych niedomagań; gdy za pomocą hidropatii poczęto wywoływać w zreumatyzowanych organizmach silną wymianę materji i oczysz-

czać ciało z uratów, będących przyczyną reumatyzmu, dopiero wtedy przekonano się, jakie spustoszenia ta choroba wywołuje w Anglii. W Szwecji na 6 milionów mieszkańców jest — według statystyki — co roku spensjonowanych 1500 osób chorych na stawowy reumatyzm. W Anglii stosunek ma być jeszcze gorszy, albowiem Anglicy więcej jeszcze od Szwedów jedzą mięsa; kasy chorych zmuszone są podwyższać stawki. Dawniej uważano, że najwięcej oiar pochłania gruźlica. Dzisiaj statystyka powiada, że gruźlica pod wpływem zwiększającego się dobrobytu przestała być najstraszniejszą plagą, a o jej miejsce toczą się sobą walkę dwie choroby: rak i reumatyzm. W Anglii jest podobno 50 000 dzieci w wieku szkolnym mających już rozwinięte choroby sercowe z powodu reumatyzmu. W Londynie wśród chłopców dwunastoletnich jest 3 procent z chorem sercem, a wśród dziewcząt 4 proc. W 1922 r. w szpitalu dzieciennym w Londynie było 172 chorych na reumatyczną gorączkę, a z tego 22 dzieci umarło, a 38 opuściło szpital jako chlerlacy. Choroby serca w następstwie reumatyzmu są teraz tak rozpowszechnione w Anglii, że każdy szósty lub siódmy umierający jest oiarą tej choroby. Według Towarzystw ubezpieczających życie miesięczna 35-letni w Anglii ma cztery razy więcej szansy, że umrze na chorobę serca niż na gruźlicę, a kobieta sześć razy. Po 40 roku życia stosunek dla chorób serca jest jeszcze gorszy. I pomyśleć, że wszystko to zawdzięcza Anglija swej wilgoci.

Lord Baldwin wydał obiad na cześć dyplomatów, którzy przyjechali podpisywać traktat zawarty w Locarno. Z Polaków zaproszeni byli na ten obiad hr. Skrzyński, p. Kisielnicki i hr. Przezdziecki.

Z PROWINCJI.

Niema mowy o zwalnianiu robotników w Koronowskiej Fabryce Mebli.

Otrzymujemy następujący list:

Fabryka nasza od początku roku, do dnia dzisiejszego, nie zwolniła ani jednego robotnika i do dnia dzisiejszego pracuje 46 godzin na tydzień.

Na skutek wielkich zabiegów udało się firmie naszej uzyskać obstalunki, które zapewniają jej dotychczasową ciągłość pracy przy dotychczasowym personelu na cały szereg miesięcy.

Koronowska Fabryka Mebli i Urzędzeń Biurowych należy zatem do wyjątkowych firm, na terenie okręgu bydgoskiego.

Wszystko powyższe zostało sprawdzone przez burmistrza miasta Koronowa, który wystawił nam odpowiednie zaświadczenie.

Z wyżej wymienionego, Sz. Redakcja ma możność przekonania się, że umieszczona w Jej poczytnym piśmie wzmianka, na prawdzie nie polega.

Wierząc głęboko, że Szan. Redakcja do próby naszej się przychyli, pozostajemy Z głębokim poważaniem

Koronowska Fabryka Mebli i Urzędzeń Biurowych Spółka Akcyjna w Koronowie.

INOWROCŁAW. (Jubileusz zawodowy). Dr. Kaczkowski, znany okulista, obchodził dnia 17 bm. 25-lecie swojej pracy zawodowej.

— **Nominacja.** Ks. Kardynał-Prymas mianował ks. radcę Stanisława Kubińskiego w Inowrocławiu dziekanem dekanatu inowrocławskiego, w miejsce ks. prałata Okoniewskiego z Kościelca, który, jak wiadomo, obejmuje stanowisko koadjutora w djecezji chełmińskiej. Ks. radca Kubiński był już raz dziekanem i to dekanatu św. Trójcy w Gnieźnie.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. (Pożar). Dnia 13 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym w Złotnikach Kuj. pow. Inowrocław, własnością pow. lekarza weter. p. Maliszewskiego Juljana, zamieszkałego w Inowrocławiu. Pożar powstał na strychu, wskutek wadliwej budowni wędzarni, pod którą rozpoczęły się palić belki i deski. Ogień został bez przybrania większego rozmiaru na czas po przybyciu miejscowej straży pożarnej stłumiony.

LISZKOWO. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 11 bm. przy majętności Liszkowo wykołota się kolejka cukrowni, przyczem robotn. Kazimierz Franciszek lat 38, zam. w Lisewie, pow. Inowrocław, został na miejscu zabity.

Z Pomorza.

ŚWIECIE. (Z pracy oświatowej). W miesiącach zimowych, sprzyjających najwięcej pracy oświatowej, zanotować można szereg pomyślnych kroków w tej dziedzinie u nas. Kilka już dobrze udanych przedsięwzięć, zorganizowanych staraniem Związku Towarzystw w Świeciu, mamy poza sobą. W niedzielę, dnia 13. bm. odbył się w auli miejscowego gimnazjum wykład księży misjonarzy z Górnej Grupy „O misjach katolickich“.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że jest to pierwszy klasztor męski na Pomorzu, od kilku lat znajdujący się w naszym powiecie. Ojcowie misjonarze, doznali w naszym powiecie żywego przyjęcia. Odczyt zgrupował na auli tak wielką ilość publiczności, że wielu nie znalazło już nawet miejsca i to pomimo, że na kilka godzin wcześniej odbył się oddzielnie odczyt dla młodzieży. Okazała się potrzeba zapowiedzenia powtórzenia odczytu w bliskim czasie.

Ojciec Drapiewski, redaktor pism misyjnych, wydawanych przez OO. Misjonarzy urodzony w naszym powiecie, przedstawił znaczenie misji katolickich i udział Polaków w tem dziele. Następnie ujrzelśmy na ekranie piękne, niezwykle przeźroczyste, przedstawiające rozwój zakonu misjonarzy werbi divini (słowa Bożego) oraz działalność Zakonu. Niezwykle liczny napływ publiczności okazał, jaką sympatją darzy miejscowe społeczeństwo ojców misjonarzy.

W niedzielę, dnia 20. grudnia odbędzie się staraniem Związku Towarzystw na auli gimnazjum odczyt p. dyr. J. Magiery z Torunia na temat stosunków polsko-niemieckich. Spodziewać się należy, że zarówno osoba prelegenta, jak i temat odczytu, zgrupują bardzo liczną publiczność. Wykład odbędzie się o godz. 16-ej.

JEZEWICZ, pow. świecki. Uchwała Rady Ministrów została zniesiona obszary dworskie Lipienki i Siemkowo w powiecie świeckim. Terytorjum obszaru dworskiego Lipienki przyłączono do gminy Jezewo, a terytorjum obszaru dworskiego Siemkowo do gminy Lubodzież.

CHOJNICE. Pierwszą nagrodę i brązowy medal Pomorskiej Izby Rolniczej za dobre gołębie pocztowe otrzymał na wystawie drobiu w Chojnicach także I. baon 66 pułku piechoty (Kaszubski), co niniejszem z uznaniem podnosimy.

KOŚCIERZYNA. (Usiłowane samobójstwo). Służąca pewnego inżyniera zamierzała się otruci esencją octową. Zawieziono ją ciężko chorą do tutejszego szpitala. Przyczyna, która skłoniła ją do popełnienia samobójstwa, jest nieznaną.

SARNOWCE, pow. Kościerzyna. (Uwolniony od winy i kary). Jan Tryba, zam. w Sarnowcach pow. Kościerzyna został przez Sąd Pokoju w Kościerzynie za kradzież leśną zasądzony na grzywnę 215 zł. i na odszkodowanie 43 zł. oraz na poniesienie kosztów. Przeciwnie temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony stanowczo zaprzecza zarzucenemu czynowi i twierdzi, że drzewa żadnego nie posiadał. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok i instancji zniósł i osk. uwolnił. Koszta nabazono kasie państwowej.

Zjazd burmistrzów pomorskich

Grudniadz, dnia 15. grudnia 1925 r.

Dnia 14. bm. odbył się w Grudniadzu Zjazd burmistrzów pomorskich zorganizowanych w Związku Miast Pomorskich. Zebranie zajął prezydent miasta Grudniadza p. inż. Włodek. Na wstępie omawiano sprawę delegatów do sejmików powiatowych. Zarząd Związku polecił obecnym, aby tą sprawą zajęły się nowowybrane rady miejskie; dalej, wypowiedział się zarząd przeciw opłatom drogowym przed miasta, jak i przeciw stworzeniu spółdzielni węglowej. Następnie p. burmistrz Rzymian z Działdowa przestrzegał w swym referacie przed zbyt wielkim zapędem oszczędnościowym, odnoszącym się mianowicie do remontu ulic i domów, ponieważ zatrzymanie tych robót przyczynia się do zwiększenia bezrobocia i kępuje przemysł. Następnie uchwalono rezolucję, w tym sensie, aby władze państwowe zarządziły:

- 1) przekazanie funkcji Izby Skarbowych na miasta, jak to było u nas przed wojną,
- 2) zmniejszenie ilości podatków, których jest obecnie 32,
- 3) uproszczenie ściągania takowych.

W dalszym ciągu obrad, p. prezydent Włodek przedstawił zebranym sprawę przystąpienia Zw. Miast Pomorskich do Związku Celowego miast, w celach uzyskania pożyczki amerykańskiej w wysokości 25 milionów dolarów. W dyskusji zabierali głos pp. burmistrz Kostka (Świecie), burmistrz dr. Sobierajczyk (Chojnice), burmistrz Jeżykiewicz (Brodnica), i prezydent miasta Torunia Bolt. Uchwalono przystąpić do Związku Celowego. Pożyczka, jakkolwiek na dogodnych warunkach procentowych jest jak zauważono, zbyt ryzykowna, ze względu na to, że trzeba ją przejąć w walucie dolarowej, niebezpieczną, ponieważ w tej pożyczce, w której pośredniczy pewien bank gdański, może kryć się kapitał niemiecki. Ostrożność przy pertraktacjach jest rzeczą konieczną. Ostatecznie wybrano Zarząd Związku Celowego Miast, wedle propozycji oraz delegację, mającą przedstawić p. Wojewodzie pomorskiemu postulaty Związku Miast Pomorskich.

Toruń.

P. Makowski prostuje.

W nr. 288 Waszego cennego pisma ukazał się artykuł p. t. „Skandale w Magistracie“ Poniższe niektóre twierdzenia są nieścisłe proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Prawdą jest, że jako decernent Rzeźni Miejskiej, do czego byłem uprawniony, zakupiłem w styczniu 1925 roku 360 centnarów owsa z majątku Karolewo dla Rzeźni z dostawą w końcu marca 1925 roku po cenie oficjalnej giełdy w Poznaniu z dnia 18. 3. 1925 roku. Z powodu późniejszej przebudowy magazynów w Rzeźni zabrakło miejsca do złożenia towaru i poleciłem wstrzymać dostawę do ukończenia budowli. We wrześniu dostawa została uskuteczniłą.

Prawdą jest także, że zakupiłem z tego samego majątku od kuzyna z Karolewa słomę, siano i kamienie po cenach dziennych w dniu dostawy na co a konto kazałem wypłacić 1.200 złotych, która to suma przy cofnięciu zamówienia przez Magistrat została dnia 10. 12. br. z odsetkami 2 procent miesięcznie zwrócona do kasy Rzeźni Miejskiej. Miasto żadnych strat nie poniosło.

Natomiast nieprawdą jest, jakoby te interesy były „nieczyste“. Ze stanowiska decernenta ustąpiłem dobrowolnie, kiedy nie zatwierdzono dostawy przez Magistrat, przez co czułem się pokrzywdzony w zaufaniu.

Makowski, radca miejski.

Dodajemy, że powyższe sprostowanie jest niezupełne. O ile jednak niektóre zwroty naszej notatki mogłyby przedstawić sprawę tendencyjnie ze względu na dotychczasową dobrą opinię p. Makowskiego po urzędowym wyjaśnieniu sprawy chętnie je sprostujemy.

Redakcja.

Dyrekcja Kolei musi być przeniesiona z Gdańska do Bydgoszczy.

(Racjonalne zasady redukcji. — Oszczędności na dostawach dla kolei).

Od dłuższego już czasu pisaliśmy bardzo obszernie o gospodarce i stosunkach w Dyrekcji Kolei w Gdańsku.

Z dnia na dzień stosunki pogarszają się, a przeciw Dyrekcji P. K. P. Gdańska, jako placówka reprezentacyjna Polski na terenie obcym, powinna pod każdym względem stać na straży interesów Państwa Polskiego i być wzorem dla innych, a nie przykładem zła, ażeby nienawidzący nas Prusacy nie krzyżowali na świat cały, że „wasze urzędniki, to złodzieje i łapowniki!“ Niestety do dziś dnia nic nie zrobiono, ażeby stosunek ten poprawić.

Niektóre pisma zarzucały nam, że my szerzymy panikę i dajemy powód do krzyku zagranicy, a szczególnie Niemcom.

Właśnie my uważając dobro państwa za dobro własne, nie stawialiśmy gołosłownych twierdzeń, lecz podawaliśmy fakta i to dla tego, że przedewszystkiem zagranica o naszych stosunkach posiada bardzo szczegółowe wiadomości od naszych „wiernych przyjaciół“, urzędników Rosinów, Niemców, Żydów i kryptożydów czyli wychrzconych.

W ostatnim czasie podaliśmy bardzo pocieszającą dla ogółu tutejszego społeczeństwa fakt, że Dyrekcja Kolei będzie przeniesiona i to, jak twierdził w komisji senackiej przedstawiciel Ministerstwa Kolei, w jak najkrótszym czasie, do Bydgoszczy.

Oby to przyrzeczenie stało się tylko faktem! Rząd parlamentarny, starający się wybrnąć z ogólnego chaosu, zdaje się, zaczyna działać i rozumiał, że pozostawienie Dyrekcji Kolei w Gdańsku nadal, jest ze względów państwowych wprost niemożliwe.

Wobec tego, że obiegują różne pogłoski, iż to ma być tylko „próbny polityczny balonik“ pod adresem senatu gdańskiego, tem bardziej, że o przeniesieniu mówi się już od paru lat, a zwolenników pozostawienia Dyrekcji w Gdańsku jest wielu i, jak słyszamy, czynione są w tym kierunku pewne zabiegi, podajemy kilka argumentów za tem, ażeby Dyrekcja Kolei była przeniesiona.

W Dyrekcji Kolei w Gdańsku pracuje około 600 urzędników, (Z innych źródeł podają nam liczby daleko wyższe — oprócz tego opłacamy gdańsko-niemiecki urząd ruchu, o czem osobno pisać będzie trzeba. — Red.), z czego żonatych może być 20—25%. Pracownicy żonaci zamieszkują przeważnie poza Wolnym Miastem na terenie Polski, jak w Tczewie, a nawet Bydgoszczy i otrzymują pensje o 100% wyższe, niż na terenie Polski.

Z przeniesieniem Dyrekcji rząd zaoszczędzi około 1—1½ miliona złotych, za które to pieniądze można wybudować nietylko wspaniałe gmachy dla Dyrekcji, o ileby istniejący w Bydgoszczy był za mały, a i kilka domów mieszkalnych i w ten sposób zmniejszyć bezrobocie, a skarb państwa uwolnić od placenia głodowych zasiłków bezrobotnym. Jednocześnie zmniejszy

się ogromny rozchód na diety, gdyż, jak się dowiadujemy, niema prawie dnia, ażeby w Bydgoszczy nie było w delegacji kilku urzędników i to dlatego, że Bydgoszcz jest właściwym centrum Dyrekcji i tu znajdują się Główne Warsztaty i Główny Magazyn Zasobów. Komunikacja do wszystkich większych stacji jest także dogodniejsza.

Tak samo z punktu widzenia państwowego jest wprost zatrważającym, żeby dokumenty osobiste szczerych Polaków, jak i wszelkie dokumenty tajne były na terenie obcym!

Ciekawy argument podał w swoim czasie nawet socjalistyczny „Robotnik“ warszawski, podając zupełnie wyraźnie do zrozumienia, że urzędnicy polscy w Gdańsku, to „spekulanci dolarowi“...

Choć przykre to bardzo, ale prawdziwe i komentarze są zbyt cenne.

Urzędnik, otrzymujący pensję od rządu polskiego z jednej strony musi ją oddać Wolnemu Miastu, a tem samem zupełnie świadomie podnosi dobrobyt środowiska nam nieprzychylnego, a z drugiej — będąc bez właściwej kontroli na terenie obcym, może z powodzeniem dla własnej kieszeni, pracować na szkodę państwa polskiego.

Z przeniesieniem Dyrekcji część pracowników Niemców na pewno sama zredukuje się, gdyż wbrew rozporządzeniu rządu polskiego do dziś dnia nie włada językiem polskim, a nawet go szkanuje. Zwiększy się także dochód państwowo od podatków i otrzymana przez urzędników pensja pozostanie w kraju.

Bydgoszcz także zyskałaby bardzo wiele, gdyż jak wiadomo, w Dyrekcji bywa bardzo wiele różnych interesentów i dostawców, tak, że wydawana przez nich gotówka pozostawała w kraju.

Jak wynika z powyższego, nietylko względy finansowo-gospodarcze, ale niemniej także polityczne przemawiają dobitnie za tem, ażeby Dyrekcja Kolei była przeniesiona do Bydgoszczy i to w jak najkrótszym czasie, a wówczas zobaczymy, kto komu potrzebniejszy: czy Polska Gdańskowi, czy Gdańsk Polsce?...

Obecnie Minister Skarbu jest w kłopotach i myśli nad tem, w jaki sposób zmniejszyć rozchody budżetowe.

Na pierwszy plan, jak zawsze bywało w takich wypadkach — redukcja urzędników, bo ich jest za wiele. Nie! Rzeczywistych urzędników wykwalifikowanych, przedwojennych jest na urzędach najwyżej 25—30%, a reszta, to urzędnicy „domorośli“ czyli tzw. „protekcijni“...

A zatem wszystkich urzędników należy zredukować przez „sito“, ażeby nie było tak, jak obecnie, bo gdzie referent — tam dziewczyna; gdzie dziewczyna — tam maszyna...

Rok rocznie przeprowadza się redukcję, lecz zawsze z góry było określone, jakie kategorie pracowników redukcji podlegają.

Miało się naprzykład i to zupełnie słusznie zredukować żony i córki. A cóż okazało się? Zredukowani zostali żywicieli licznych rodzin, a na ich miejsce przyjmowano nowe, ale pięćdziesięcioparoletnie „panienki“?!

A czy dziś jeszcze mało mamy na służbie i to jeszcze w jednym urzędzie pracujących „córki“ pp. naczelników i figurantów-kierowników?

Ze redukcja jest konieczna, tego chyba nie potrzeba dowodzić, ale „sek“ cały w tem, jak to przeprowadzić, ażeby uniknąć ogólnego niezadowolenia?

Wobec tego, że Rząd becny nie określił wyraźnie, kto ma być zredukowany, a zaznaczył ogólnie, że będą zredukowani urzędnicy „niepotrzebni“, co podwładne organa mogą na właściwy sobie sposób tłumaczyć i usuwać pracowników fachowych i sumiennych, ale dla nich niewygodnych, podajemy te kategorie, które w imię sprawiedliwości powinny być zredukowane:

- 1) żony i córki;
- 2) urzędnicy kontraktowi;
- 3) ci „dorobkiewicz“ wojenni, którzy wzięli jakąkolwiek nieruchomość od r. 1916;
- 4) właściciele nieruchomości, którzy nie służyli w wojsku polskim i wstąpili na służbę od r. 1919;
- 5) wszyscy ci, którzy wstąpili na służbę od r. 1920 i nie służyli w wojsku polskim, a robili „interesa“.

O ile rząd wyda jeszcze zarządzenia, o których mówimy dalej, przybędzie jeszcze jedna kategoria i to, zdaje się nam, poważna, a ogólnie wówczas tych kategorii wystarczy do zrównoważenia budżetu i niepotrzebna będzie redukcja w wojsku, tej najgłówniejszej dziedziny państwowego życia Polski.

Prawda, że Ministerstwo Kolei zostało wyeliminowane z ogólnego budżetu jako przedsiębiorstwo samowystarczalne, ale takie twierdzenie dotychczas było tylko na „papierze“! Jesteśmy przekonani, że kolej nietylko musi być samowystarczalna, ale powinna dawać państwu zyski i to poważne.

A niechby Minister Skarbu raczył zobaczyć wydatki na remunerację dla „wybrańców losu“! Przecież znajdzie tam cyfry wprost przerażające! Jednostki „puchną“ od gotówki wówczas, gdy jednocześnie redukuje się „maluśkich“ żywicieli rodzin i wyrzuca się ich na ulice.

Przedewszystkiem przed redukcją należałoby znieść biurokratyczno-galicyski system w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych. Gdzie przed wojną dla załatwienia jakiejś sprawy potrzebny był jeden druk, tam dzisiaj nie wystarczy 10, a przecież dla załatwienia takich formalności niezbędny jest i czas i ludzie.

Obecny Rząd musi być tym lekarzem, który w chorobie niebezpiecznej przepisze lekarstwo, ale... zupełnie pewne w skutkach i dlatego powinien wydać zarządzenia o:

1. Stworzeniu instancji, która by dawała gwarancję, że wszelkie doniesienia będą rzeczowo rozpatrywane, dając możność kontroli wielu czynności władz przez czynniki zupełnie pewne, chociażby zajmujące stanowiska podrzędne, gwarantując, że o ile doniesienie będzie prawdziwe, nie może być donoszący szykanowany, a tem bardziej karany;
 2. Zniesieniu „koleżeńskich“ komisji dyscyplinarnych, nazwanych w b. Kongresówce „czerezwycyzkami“, bo takowe swoimi wyrokami dotychczas tylko ośmieszały istnienie sprawiedliwości;
 3. Oddanie pod sąd dających i biorących „łapówki“, a także zawierających niekorzystne dla państwa dostawy, określając z góry karę dla dających 15, a dla biorących 10 lat więzienia z równoczesną konfiskatą majątków.
- Ustawa taka powinna obowiązywać wstecz najmniej od r. 1925, ażeby dać możność jednemu donieść, a drugich ukarać.
- Jesteśmy głęboko przekonani, że ogół sumiennych urzędników przyjmie nasz projekt z niekłamana radością, a skarb państwa zyska 15 do 20% „rabatu“ od wszelkich rządowych dostaw.

List do redakcji.

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie niniejszego listu:

Korespondent z Inowrocławia we wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“ umieścił wiadomość o gdzie mieszkaniowym, która nie zgadza się z prawdą.

Głodu mieszkaniowego w Inowrocławiu niema. Mieszkań niezajętych mamy około 20-tu, z tychże: ul. Solankowa nr. 55, Kolejowa nr. 18 każde sześciopokojowe; ul. Staszycy nr. 6 i 34, 4 i 3 pokojowe; ul. Królowej Jadwigi 16 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zajęte dawniej przez kupca p. Sroczyńskiego, a przerobione obecnie na resursę. Jest i wiele innych mieszkań przerobionych na biura, wbrew przepisom o ochronie lokatorów. Wszystko to dzieje się pod bacznym okiem byłego posła do sejmku pruskiego, o którym swego czasu pisano ciekawe epizody, i który, gdy mu się zwraca uwagę na niewłaściwość jego zarządzeń, absolutnie na to nie reaguje.

W. Szelliga Lutowski
właściciel domów.

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni kuczyka).

— Ergo, jeśli wniosek Głabińskiego się utrzyma, to zwinięte zostaną trzy ministerstwa: robót publicznych, opieki społecznej i reform rolnych. Trzech ministrów, trzech wielkich dygnitarzy mniej!

— Co znaczy: zostaną zwinięte! Myślicie panowie, że te sfery warszawskich darmozjadów pójdą na zieloną trawkę? Każdy ma swoje ciocie i go'owe do wszelkiego poświęcenia się kuzynki, dzięki którym ci panowie zostaną przydzieleni albo poprzetaszani do innych ministerstw. Nazwy ub dą, szyldy, ale nie ludzie, nie pasożyty!

— Co do ministerstwa robót publicznych, którego klub P. P. S. tak zżarcie broni, to musicie panowie wiedzieć, że budżet tego ministerstwa wynosi 40 milionów rocznie. Ministerstwo to, oprócz centralnego aparatu w Warszawie, utworzyło jeszcze moc najrozmaitszych dyrekcji i ekspozytur na prowincji, tak że koszty utrzymania tego aparatu, a więc minister, szefowie, urzędnicy, stenotypistki itd. kosztują rocznie 35 milionów złotych, a 5 milionów tylko idzie na roboty publiczne i na odbudowę kraju.

— Wstydź się pan opowiadać takie bajdy!

— Co za bajdy? Dlaczego bajdy? Weźcie panowie odnośne sprawozdanie budżetowe, to się przekonacie. Aby wydać 5 milionów na roboty publiczne, wydaje się 35 milionów na falangę urzędników.

— A i z tych pięciu milionów półwa idzie na boki. Przecie nadużycia w tych różnych odbudowach kraju są głośne i typowe.

— Czy taki pan poseł, który został ministrem, pobiera oprócz swej płacy ministerjalnej i diety poselskie?

— A jakżeś pan chciał? Ma się może zrzec jednego albo drugiego? W Warszawie niema głupich.

— To jednak nie powinno być.

— U nas dużo rzeczy nie powinno być a jednak dzieją się i nie prędko je kto wykorzeni. Co się ten Grabski o potrzebie oszczędności nagadał, a za jego panowania pewne gimnazjum w Krakowie urządziło sobie za rządowe pieniądze radjostację odbiorczą i wysyłkową kosztem coś 200 tysięcy złotych. Czy to było konieczne?

— To tylko w ten sposób stać się mogło, że ministrem oświaty jest brat ekspremjera. Inaczej nawet najzupelniej bezmyślny minister skarbu skreśliłby taką pozycję.

— Jednym słowem sytuacja jakaś ciężka i beznadziejna. Opinia publiczna co

raz bardziej oswaja się z myślą kontroli Ligi Narodów nad naszą gospodarką.

— Kto sam nie umie wyciąć sobie nagiotka, ten naturalnie niech zawoła do tego operatora.

— Czy Austrija zle wyszła na swoim komisarzy finansowym Zimmermannie?

— Na jego rozkaz musiała Austrija chłasnąć sto tysięcy urzędników i dziura w niebie się nie zrobiła ani do rewolucji nie przyszło. Przydałby się taki Zimmermann i u nas.

— Jakby już być musiało, to Liga nam da na kontrolera jakiego żydka z Łodzi naturalizowanego w Anglii.

— Niech da samego djabła, byle się to już raz skończyło. A bez kontroli my się nie obejdziemy. Przecież Grabski mimo kontroli najrozmaitszych umiał zdupić skarb narodowy, ten żelazny fundusz, służący do pokrycia złotem naszej waluty. Interesujące są pod tym względem rewelacje „Rzeczpospolitej“, która donosi, że 28 kwietnia z. r. tj. w dniu otwarcia Banku Polskiego, skarb narodowy posiadał 130 milionów pokrycia w złocie. Był to nienaruszalny depozyt, a Grabski potrafił jednak bez czyjejkolwiek wiedzy użyć z tego funduszu 98 milionów na pokrycie swej deficytowej gospodarki. W ten sposób pokrycie złotego spadło na 32 miliony.

— I jakżeż tu złoty nie miał spaść na zbity pysek!

— A o czym nikt w kraju nie wiedział, o tem wiedziała jednak zagranica.

— Przecież musimy teraz starać się o nowe pokrycie złotego. Skąd je wziąć?

— Hausner wskazał już drogę: zabrać złoto i srebro kościolom.

— A cóż z tym bilonem? Przecież trzeba z niego jakaś część ściągnąć, jeśli złoty ma przyjść do równowagi.

— A propos tego bilonu, czy wiecie panowie, co sobie w Sejmie opowiadają jako rzecz autentyczną? Gdy pytano się Grabskiego, ile jest bilonu, Grabski zaklinał się, że wypuścił tylko ustawową ilość bilonu tj. 12 złotych na głowę. I nie kłamał. Ale równocześnie trzymał w kasych rządowych dwa razy więcej bilonu, który wykazywał w raportach jako aktywum bilansowe. Nie dodając jednak, że to aktywum egzystuje w bezwartościowych biletach zdawkowych.

— A zatem czysto żydowski trik dla zamydlenia oczu ludziom, niewyznającym się w sprawach bilansowych.

— To widocznie i Zdziechowski na tem się rozumie skoro jako referent budżetowy te wykazy pana Grabskiego przyjmował za dobrą monetę.

— Dziś on się już na tem rozumie, a tylko przedtem wolał się nie rozumieć. Przecie Zdziechowski kalkulował trafnie: im prędzej Grabski kark skreśli, tem prędzej przyjdzie on na jego miejsce!

— Ładne stosunki! Jąbym teraz Grabskiego i Zdziechowskiego pociągnął do odpowiedzialności za to, co się stało.

Udział żydów w życiu handlowym na terenie miasta Bydgoszczy.

Instrukcje finansowe popierają handel żydowski. — 80 proc. placówek handlowych w rękach polskich. — Rozwój handlu żydowskiego. — W jaki sposób starają się żydzi zawojować handel polski. — Obrona interesów żydostwa. — Klientela żydowska.

Udział żydów w życiu handlowym na terenie m. Bydgoszczy nie jest decydujący, ani też wybitny liczebnie, sięga bowiem 5% w stosunku do handlu polskiego, a razem z Niemcami nie przekracza 20%; zatem 80% placówek handlowych znajduje się w rękach polskich.

Handel żydowski, mający do niedawna charakter lokalny, zaczyna się jednak w ostatnim czasie rozwijać. I tak rozwija się handel hurtowy manufakturą, obuwiem, skórą i wełną, a także chemikaljami, wżgl. artykułami optycznymi. Oczywiście, że nie mała rolę, przyczyniając się do rozwoju handlu żydowskiego, odegrały niektóre instytucje finansowe. Żywił żydowski, wykazał też wiele zmysłu organizacyjnego, i wielką żywotność co do tworzenia i rozrzucał do nowych dziedzin handlu, co dobitnie ilustruje poniższe zestawienie:

Rodzaj handlu	Ilość sklepów	Liczba żydów	Liczba przedsiębiorstw	Liczba żydów
Obuwie	10	25	47	47
Przybory fotograficzne	3	4	9	9
Skóry, obuwie	4	9	13	13
Drzewo, węgiel	5	11	15	15
Artykuły techniczne	3	4	12	12
Tytoń	1	2	5	5
Chemikalja	1	2	6	6
Konie, bydło	1	1	3	3
Szczotki, pędzle	1	2	5	5
Galanteria	3	16	129	129
Manufaktura	23	65	223	223
Kolonjalne towary	5	6	33	33
Szkoło, emelja	3	5	22	22
Przybory stolarskie	5	6	12	12
Powrozy	1	2	7	7
Konfekcja	10	15	154	154
Biura handlowe	3	3	12	12
Spedycja	1	2	7	7
Lombard	1	2	5	5
Wełna	6	18	69	69
Futra	2	5	12	12
Restauracja	1	5	7	7
Rzeźnictwo	1	3	8	8
Razem	99	213	815	815

Jak z zestawienia wynika linja rozwoju handlu w rękach żydowskich znajduje się na takim poziomie, że stara się opanować niemal wszystkie dziedziny handlu, a nawet czynią żydzi próby założenia placówek, któreby zaspokoiły wszelkie potrzeby codzienne. Ostatnio zauważono próby założenia magazynów modniarskich, lepszego rodzaju galanterji itd. Uszczęśliwiono też Bydgoszcz założeniem t. zw. koszernej jatki, i restauracji.

Gdy porównamy wyżej zamieszczoną tabelę, z ostatnim wykazem statystycznym co do liczby ludności żydowskiej, to wyrażona cyfra żydów (980) prawie, że jest zgodną z tabelą podaną przez nas. Dalej stwierdzamy, że od roku 1921 (30. 9. 21 r.), kiedy to cyfra 692 wyrażała na terenie m. Bydgoszczy cyfrę żydów, liczba ta wzrosła i 288, czyli że przybywało stale miesięcznie do Bydgoszczy 0,02% żydów.

Dalej stwierdzamy na podstawie urzędowych miesięczników statystycznych, że do Bydgoszczy

przybyło w czasie od 1. stycznia do końca września br. 146 żydów obojga płci, w tem 62 żydówek.

Wedle miesięcy, to przybyło ich najwięcej w sierpniu i wrześniu, bo za każdy miesiąc po 29, w styczniu 17, w lutym 13, w marcu 12, w kwietniu 10, w maju 4, w czerwcu 13 (w tem 8 żydówek tylko w odwiedziny, wżgl. już na wyczaszy), w lipcu 21.

Ostatnio, liczba żydów, mających w Bydgoszczy odwagę zakładać swe „geszefty“ w lokalach, kurczy się. Co do samej chęci „geszeftowania“ to tejeż im nie brak, a dowodem tego chociażby rubryka liczby żydów stale przejeżdżnych, mieszkających w hotelach i prywatnych mieszkaniach tylko przejściowo po 20 kilka dni z rzędu.

Cyfrы mówią, że w Bydgoszczy na 1199 przejeżdżnych obywateli polskich w miesiącu sty-

Kto to?



Feljeton tygodniowy.

Alcz ten czas pędzi. — Od wigilji przez kobiece ręczki do karnawału. — Kalendarz — mądrała. — Taniec złotego. — Także odwaga. — Do rzeczy miłszych: do winka i muzyki. — Życzenia gwiazdkowe, szczególnie. — Życzenia ogólne i złotemu.

Ażeby zwarzjować, niekoniecznie trzeba żyć w atmosferze Caligari'ego. Nasza ukochana kula ziemiska bez względu na to, czy post, czy karnawał, tańczy, jak warjatka dookoła słońca i nas zaprasza do obłednego wirowania wokół własnych i cudzych interesów. Już w tem pewien krok do pomieszania klepek w głowie, że im człowiek z wiekiem staje się powolniejszym, tem prędzej mu czas ucieka. Wygląda to tak, jakby w dzieciństwie miał tańczyć poloneza, a kończyć życie szaloną galopką.

Bo przecież daliśmy głowę za to, że przed tygodniem widziałem lany złotego zboża, liczyłem listki stokrótki: „kocha — nie kocha?“, leżałem na gdyńskiej plaży i podziwiałem 120 kilogramową damę, przed którą w morzu uciekały trwożliwie bałwany (naturalnie morskie bałwany) — aż tu każą mi pisać o szczupaku wigilijnym.

Czyżby to już?

Istotnie za cztery dni posadzą nas za biały stołem, podadzą wykwit postnej kuchni, zaświecą światełka na choince, uścisną za szyję — lecz kto? Nikt inny, jeno te kochane ręce, które cały rok bez-

ustannie wyciągnięte widzimy do naszej kieszeni, podczas gdy oczy patrzą z przymileniem, a usta proszą lub rozkazują: „Daj pieniądzy!“

Kochane ręce kobiece! Przecież znalazł się jeden miłszy dzień w roku, kiedy im starczą tylko pocałunki. O święty wieczorze wigilijny, w którym te ręce kobiece oddają się mężczyznom bezinteresownie! Jakżeż to wdzięcznie przypomina słodkie chwile narzeczeństwa! Wówczas składało się na rączkach wybranej i ukochanej tylko pocałunki, zgola jak we wigilję i ani się marzyło, ile te ręce pochłoną trudów, zabiegów pracy, która musi się skryształizować w pieniądze, aby godnie poczęła w dloni kobiecej.

Nie chce się wierzyć, gdy mówią, że ta lub owa kobieta daje; raczej mężczyzna daje. Tak przynajmniej dzieje się w stadle małżeńskim. Jak zaś dzieje się w błogosławionym stanie kawalerskim, dociekać nie będziemy ze względu na to, iż święta gwiazdkowe są przeznaczone dla życia rodzinnego; kawalerzy korzystają z niego tylko w drodze łaski, tudzież aby dać się złapać na urok małżeński.

Wszystko to mądrze obmyślił kalendarz. Młody żółtodziób, widząc jasny bez najmniejszej chmurki wieczór familijny przy drzewku, przy śpiewie kolęd i — co najważniejsza — przy ponętnych potrawach musi choćby nie chciał pomyśleć, jakby to miło było, żeby i on miał własne gniazdko z własną żoneczką i własnymi dziećmi, co tak rozkosznie gwarum umilają pamiętny dzień 24 grudnia.

To pierwszy haczyk kalendarzowy. Wnet potem tenże chytry kalendarz za-

rzuca silną i szeroką sieć karnawałową. Sale balowe, niby jeziora, mienią się cudnymi rybkami, które w owym czasie przedziwną mają ponęć. Czy to robią wyszukane stroje, czy — gdzieindziej nie dozwolony — djabełski dekolt, czy oszalałająca perfumami atmosfera, czy wieczorowy nastrój, czy też mróz, kurczący mózg, a podniecający działanie serca — nie zbadasz dokładnie, chyba raczej to zbadasz, nieszczęsny kawalerze, żeś wpadł. Ona ci wpadła w oko, a tyś wpadł w sieć i na wielki post jesteś już dojrzałym małżonkiem.

Gdyby tak szybko postępowała akcja w powieści, zaiste autor zamknąłby w jednym tomie kilka wieków. A przecież tak szybko lub nawet prędzej bieży życie, szybciej jeszcze toczy się złoty i wszystko co z nim w związku. Szybkie toczenie się w dół słusznie określamy jako spadek; to również o złotym mowa.

Ostatni jego krąg z pieca na łeb — to cudowne salto mortale; oczywiście dla zagranicznych widzów, bo nam się na ten widok skóra łuszczy, i nie wiemy, czy mamy się tylko dziwić, czy oburzać się, czy przeklinać, zwłaszcza, że winowajcy w pograżeniu waluty są nieuchwytni. Uchwytny jest tylko bolesny skutek, kiedy skutkiem zwykłej drożyznianej płaci się horrendalne sumy.

Pewien jegomość na ulicy Gdańskiej, omal, że nie zemadł na widok cen obuwia w oknie wystawowym, przeczytał bowiem na damskich pantofelkach ceny grubo ponad 60 zł. Porównajmy to z minionymi milionami marek z ostatniego okresu galopujących suchot tej waluty, którą p. Grabski zezłocił w stosunku 1.800.000 marek za 100 groszy, a otrzyma-

my jako wartość owych pantofelków sumę prawie — że 120.000.000 m. Właściwie o markach powinno się dawno zapomnieć, a jednak miło to przypomnieć czas — nawiasem mówiąc, klejliśmy na nie, — gdy te same buciki kosztowały najwyżej 50.000.000 m.

Myśl mimowolnie pędzi człeka do zastanowienia się, czy płace urzędnicze od czasu przewalutowania zmieniły się bodaj o 10% na lepsze?

Zgola nie, a tymczasem niektóre towary, jak n. p. wzmiankowane obuwie, podskoczyły ponad 100%.

Podziwiać rzeczywiście odwagę kupca, wystawiającego za buty cenę ponad 60 zł. Nazywam to tylko odwagą, ponieważ w innych składach z pewnością obowiązuje ta sama cena wewnątrz, choć w oknie wystawowym ją przemilczano.

Odwagą okazał się także pewien właściciel — nazwiemy go zmyślonem mianem: Zaiste — szlifierni, który przed wojną za naostrzenie brzytwy lub noży — żądał 30 centów (— 60 gr.), dziś za to samo żąda „tylko“ 2 zł. czyli przeszło 3 razy tyle. Panie Zaiste! To już więcej niż odwaga, to nawet więcej niż „frechowność“...

Teraz czuję, że i mnie się od czytelników coś przykrego dostanie. Rzekną bowiem:

— Toż ma być pogodny, przedsięwzięty artykułik?

Wybaczcie państwo, ale mam ja swą rację: Do świat jeszcze kilkoro dni. Przeczytajcie sobie smutną opowieść o pantofelkach i szlifierni, to tem rozkoszniej zapomniecie o niej przy opłatku i rybię. Nie wątpię, że do utopienia podob-

czniu, było wyznania mojżeszowego 268, w lutym na 1222 — żydów 273, w marcu na 1069 — żydów 186, w kwietniu na 1600 — żydów 306 w maju na 1093 — żydów 205, w czerwcu na 980 — żydów 201, w lipcu na 1483 — żydów 203, w sierpniu na 11208 — żydów 390, wreszcie w wrześniu w liczbie 1239 przejezdnych było 263 przejezdnych żydów.

Jeśli uwzględnimy liczbę przejezdnych rzekomo Włochów, (bo za takim paszportem zarejestrowali się), a w rzeczywistości żydów, których rubryka wykazuje w całym I półroczu aż 56, wreszcie Rumunów, (czytaj też żydów) 22 oraz Austriaków 160, to dostrzegamy, że tym sposobem zarobkowania nasz handel starają się zwojować, gezeftując otwarcie po hotelach, domach prywatnych, wreszcie, jako domokrażni.

I nie też dziwnego, że żydzi całą siłą dążą do opanowania handlu na terenie m. Bydgoszczy, gdyż zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że Bydgoszcz, miasto leżące u wrót Gdańska i Gdyni, w niedalekiej przyszłości połączy wszystkie nici, wiążące całą gospodarkę z rynkami międzynarodowymi. Dlatego też, napływ żydostwa stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości polsko-chrześcijańskiego handlu.

Od rozwoju handlu żydowskiego zależy jest też charakter i wygląd miasta, od którego to charu nas Panie Boże.

Dla obrony interesów żydostwa, wzgl. handlu żydowskiego, istnieje już w Bydgoszczy **zrzeszenie kupców żydowskich**, pod nazwą Związek Kupców miasta Bydgoszczy, Centrala w Warszawie. Prezesem jest M. Wassercug, Podwałe 20, lokal zrzeszenia mieści się przy ul. Chrobrego 17. Spis członków wykazuje 75 handli, czyli, że bodaj wszystkie firmy żydowskie finansują zrzeszenie, które jest zarazem osi, ich dążeń do stworzenia na terenie m. Bydgoszczy jaknajwiększej placówek żydowskich.

Obroty w handlu u żydów nie są zbyt korzystne, bo choć okolica dalsza Bydgoszczy, jak wynika to z ksiąg handlowych poszczególnych firm żydowskich, załatwia swe interesy handlowe u żydów, miasto i okolica bliższa — ta ostatnia w szczególności — załatwia swe interesy handlowe u firm chrześcijańskich. To jednak żydów nie zraża. Mając oparcie o zrzeszenie żydowskie z poza Bydgoszczy, trwają na zdobywanej z trudem placówce i liczą, że prędzej wyczerpie się odporność społeczeństwa miejscowego, aniżeli ich fundusze subwencyjne.

Zwartemu zalewowi handlu żydowskiego powinna Bydgoszcz i cała okolica przeciwstawić tem większą zawartość opinii polskiej. Nie dajmy się brać na słodkie słówka żydowskie, na rzekomo niższe ceny. Pamiętajmy wciąż o hasle: „Swój do swego po swoje” i brońmy polskości naszych kresów zachodnich.

Pamiętajcie o ptaszkach!



Nowości Wydawnicze Księgarni św. Wojciecha.

Trafną myśl miała Księgarnia św. Wojciecha kiedy podjęła publikację utworów dobrych polskich pisarzy w tanim i przystępnym wydaniu „Dla wszystkich”. Już 60 tomików tego wydawnictwa, ozdobionych artystycznie obrazkami prof. Stan. Sawiczewskiego i innych artystów-malarzy, ukazało się drukiem. Niektóre z nich, jak zmarłej niedocenionej autorki Antoniny Domańskiej, świeżo pojawiły się w drugim wydaniu; pierwsze bowiem rozchwytało w krótkim stosunkowo czasie. Są to legendy i opowiadania: **Kuglarz Matki Boskiej**, Ave Maria, Krzyż w Probolowicach, Złota przędza i Czeladnik majstra Szymona. Inne wyszły w zbioru „Dla Wszystkich” po raz pierwszy jak Jana Korwina „Zemsta” (powiastka historyczna z życia Kiejstuta), M. Domańskiej „Dzwony i Orleń”, Kajetana Kraszewskiego „Białonóżka pana majora i Trzewiczek”, Józefa Relidzińskiego „Z dni krwi i chwały”, Anatola Krzyżanowskiego „Za winy niepopelnione” oraz Rafała Żegoty „Czarne uroki”. Ta ostatnia książeczka szczególnie stosowna dla ludu.

Obok tej serji A., autorów polskich, wydawcy zachęcają pochlebne zdaniem krytyki o pożyteczności cyklu „Dla wszystkich”, rozpoczęli serję B., utworów tłumaczonych nowel, podań, humoresek, baśni, i powieści. Dotychczas wyszło 12 książeczek. Dla dorosłych przeznaczono są psychologiczne „Opowieści niezwykłe”, pióra znakomitego myśliciela Ernesta Hello, powieść wschodnią A. Gobineau Gamber Ali, W. Collinsa sensacyjny Żółty tygrys i nowela Dyckensa Wytropiony. Wybór utworów dla młodzieży jest jeszcze bardziej urozmaicony. Oprócz ciekawych baśni i legend angielskich pt. Skarby olbrzyma są dwie ciekawe biografie młodych uczonych: w dziełku P. Hellin Z tajemnic Egiptu młodość Champolliona, który odczytał hieroglify, i młodość Edisona w opowiadaniu Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy pióra H. P. Linela. Kilka żywo określonych przygód podróżniczych „Na dalekim zachodzie”, Nad brzegami Gangesu, W kraju diamentów i W krainie Gris-Gris, wszystkie pióra K. Guyona oraz M. Farneya „Wśród stepów i pustyni Mongolji” stanowiąc mogą miłą lekturę pozaszkolną. Książeczki wyróżniają się staranną szatą zewnętrzną, każda ma barwną ilustrację na okładce i szereg rycin w tekście.

Można żywić nadzieję, iż ta druga cudzoziemska serja wydawnictwa „Dla Wszystkich” zdobędzie uznanie i rozpowszechnienie wśród dorosłych i młodzieży, zwłaszcza, że cena książeczek jest niska.

Kabaretowi Bi-Ba-Bo pół tuzina świeżych cnót...

Akuszerkom życzymy, by natrafiały zawsze conajmniej na bliźniaczki.

Pannom służebnym, — by zamiast Dyrekcji Kolejowej sprowadzono do Bydgoszczy cztery pułki ułanów. (Z tego powinny się i poprzednio wzmiankowane damy cieszyć.)

Monarchistom - specjaliści psychiatry prosto w tworkowego zakładu.

Kościółowi narodowemu rabina cudotwórcy, albowiem żydzi należą do narodu, winni więc mieć w narodowym kościele swego duszpasterza.

Pani Owińskiej życzymy serdecznie wydania drugiej córki za mąż, bo Cesia ma już dziecko, więc męża nie potrzebuje.

Panu Brandowskiemu życzyć, aby mu odrosły te włosy, które mu wypadły podczas kłopotów przy zbieraniu składek na pomnik Sienkiewicza.

Wielkopolance 100 kg. karbidu i 2 wagony nafty.

Cukiernikom kilkaset szkieł powiększających, któreby kupujący zakładali na oczy przy nabywaniu ciastek.

Ogólnie: Wszystkim wyszczególnionym i niewyszczególnionym życzyć szczęścia, zdrowia i wesołości. a nadto, by nasze dzieci miały bogatych rodziców. Tobie zaś, mój kochany złociuchny złoty polski, życzyć, abyś się doczekał jaknajrychlej społeczeństwa, któreby cię umiało szanować i ministra skarbu, któryby zdołał tak cię wnieść wysoko, iżby ci sam dolar bił głębokie salemy.

Bydgoszcz, 19. XII. 1925.

Kr. Stasiokl.

Baczność Jachcice!

W niedzielę, dnia 20 grudnia br., odbędzie się na sali p. Trzebiatowskiego, ul. Saperów 21 o godz. 3½ po poł. zebranie Tow. Czyteln. Lud. dla Jachcic.

Uprasza się o przybycie wszystkich obywateli tego przedmieścia celem omówienia możliwości utworzenia biblioteki i wyboru podkomitetu.

Baczność Okole!

W niedzielę, dnia 20 grudnia, odbędzie się w auli szkoły powszechnej na Okolu o godz. 4½ po poł. zebranie Tow. Czyteln. Ludowych.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Między innymi wybór podkomitetu i referat. Prosimy o liczny udział.

Baczność, Maksymilianowo i okolica.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Maksymilianowo urządza w trzecie święto Bożego Narodzenia o godz. 16-tej w Maksymilianowie przedstawienie amatorskie, połączone z tańcami; zysk przeznaczają na zakup sztandaru.

Szanowne Obywatelstwo zaprasza u siebie Zarząd.

Nawrot, sekretarz. Pokora, prezes.

Redukcję urzędników zacząć od góry!

Mało znany jest w Polsce fakt, że we wszystkich urzędach państwowych mamy po kilku, a nawet po kilkunastu wyższych urzędników, którzy dzieńnie przez cały rok Boży przychodzą do swego biura na jedną lub dwie godziny, a często nawet tylko po to, by paznokcie wyciąść, ołówek zaostryżć i herbatę wypić. Takiego pana często w biurze o godz. 12-tej jeszcze nie ma, a o godz. 13-tej już go nie ma. W Poznaniu zrobiono o pewnym wysokim urzędniku statystykę, że przeciętnie przez przeciąg jednego miesiąca przebywał w swem biurze dziennie przez 2 minuty! Nawiasem mówiąc, ów urzędnik odbywał wciąż urzędowe podróże, lecz statystykę zrobiono nieoficjalnie ze względu na nie wydajność pracy wyższych urzędników.

Jeżeli nasz skarż oszczędził, gdyby zredukowano część tych nierobów, a wyznaczono jednemu urzędnikowi tyle pracy, by był zmuszony ustawowo przewidziany czas w biurze swem przebywać i pracować, załatwiając przy użyciu swych wszystkich sił to, co przedtem dwóch lub więcej kolegów załatwiał.

Za to niżsi urzędnicy są w niektórych urzędach obciążeni pracą. Niektórzy muszą po 10 i więcej godzin dziennie pracować. N. p. niektórzy urzędnicy i urzędniczki Warszawskiej Izby Kontrolnej, Dyr. Poczty w Bydgoszczy pracują od 8½ do 3-ciej i od 5-tej do 10-tej, a nawet do 11-tej w nocy, nie pobierając żadnego wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy. Trudno, co innego robotnik, który korzysta z ustawy o czasie pracy a co innego urzędnik państwowy, którego wolno przymuszać do nadmiernej pracy naruszając nawet ustawę.

Niżej podany rysunek wykazuje dobitnie różnicę pomiędzy czasem pracy i czasem wypoczynku i poborami polskiego urzędnika od 1 do 12 stopnia uposażenia.

Czas wolny	praca	pobory
I		
II		
III		
IV		
V		
VI		
VII		
VIII		
IX		
X		
XI		
XII		

Czas wolny czas roboczy płaca

Oczywiście nie należy powyższego twierdzenia uogólniać, mamy bowiem dużo wyższych urzędników, którzy są bardzo pracowici i rzeczywiście swe pobory szczerą pracą zarabiają. Ile zaś jest biorących pobory za darmo, winna wykazać statystyka, którą niestety dotychczas tylko dla średnich i niższych urzędników zastosowano.

Taka statystyka, sumiennie i bezwzględnie przeprowadzona, wykazałaby, że należy redukcję zacząć od góry.

Obserwator — nie urzędnik.

Gdyby wszyscy wiedzieli

jak pożywną przy stałym
używaniu jest **Kathreina**
kawa słodowa **Kneippa**,
wtenczas każdy dbałby o
to, aby mieć ją zawsze
w domu.

Niema nic równie dobrego!
(82027)

Śp. Antoni Danysz.

Dnia 17 bm. o godz. 10-tej przed południem zmarł po krótkich cierpieniach prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Antoni Danysz, znany wybitnie na polu prac naukowych w zakresie wychowania. Zmarły, licząc lat 70, do ostatnich chwil wytrwale pracował na Uniwersytecie Poznańskim. Na licznych zjazdach międzynarodowych reprezentował naukę polską, a dzieła jego zagranicą zyskały sobie należną opinię i uznanie. W ostatnim czasie wydał dzieło pod tyt.: „O wychowaniu.”

W śp. Zmarłym zarówno Uniwersytet Poznański jak i cała nauka ponosi bolesną stratę. Zmarły należał do grona tych niestrudzonych pracowników, którym zawsze przyswiewcał cel wzmocnienia tętna kultury rodzimej.

Śp. Zmarły urodził się w r. 1853 w Poznaniu, tam skończył gimnazjum św. Marii Magdaleny, studia wyższe zaś we Wrocławiu i w Lipsku. W r. 1876 doktoryzował się we Wrocławiu, poczem po zdaniu egzaminu państwowego pełnił obowiązki nauczyciela gimnazjum w Nakle, Poznaniu, Bydgoszczy, Międzyzrzeczu, Rintelu nad Weserą i w Nysie na Śląsku. W r. 1892 powołany do Krakowa, pełnił nadal obowiązki nauczyciela gimnazjalnego, a w r. 1895 habilitował się na Uniwersytecie lwowskim pracą z dziedziny pedagogiki i dydaktyki.

Od r. 1900 do 1909 był dyrektorem gimnazjum VI we Lwowie. Po 32 latach służby przeszedł w stan spoczynku. Zamieszkał w Krakowie. W r. 1919 powołany na Uniwersytet Poznański, objął katedrę pedagogiki. Był pierwszym prorektorem naszego Uniwersytetu. W uznaniu zasług naukowych Akademii Umiejętności wybrała go członkiem korespondentem. Pozostawił bogaty i cenny plon 64 prac naukowych. Przeszedłszy w ubiegłym roku w stan spoczynku, otrzymał od p. ministra wyznań i oświecenia publicznego godność profesora honorowego pedagogiki i dydaktyki Uniwersytetu Poznańskiego. Przed kilku tygodniami otrzymał odznakę Poloniae Restituta. Nauka polska traci w ś. p. Zmarłym znakomitego uczzonego, którego pamięć pozostanie na zawsze w historii pedagogiki.

Ci, którzy śp. Zmarłego znają jeszcze z Bydgoszczy, stratę dla nauki polskiej odczuwają podwójnie.

Cześć Jego pamięci!

Skladajcie ofiary
na gwiazdkę dla niewidomych
Schroniska, przy ul. **Kołatąja 13/14**
telefon nr. 1120.

Pijcie! niezrównanej dobroci **Pijcie!**
Piwa Browarów Chełmińskich
oraz
PORTER ZYWIECKI
31887 Reprezentacja i Składy
Bydgoszcz, Jackowskiego 37, Tel. 15-05.

Fabryka-UNAMEL
wyrabia nowoczesnymi maszynami na
wielką skalę pierwszorzędną cukierki oraz
słynne **LOLLY-Cukierki**
na **trzonku**, które po świetnych
sukcesach po całym świecie zaprowadzają
— się obecnie również i w Polsce. —
Przypomnijcie sobie
Miód szklany-UNAMEL
jako smaczny i pożywny smar na chleb
a prosto niezbędny do pieczenia pierników.
Dr. W. A. Henatsch-Unistaw.

nych trosk posłużę wam tanie wino Huebnerowskie, dlatego właśnie wypogadza-
jące ducha, że do aromatu i smaku przy-
czynia się błogie przeświadczenie, iż się
wiele pije, a mało się na trunek wydało.

Kto troski woli zagłuszyć, ten ma
jeszcze czas wybrać dzwięczny instru-
mentek u Niewczyka. Oj przyda się man-
dolinka, skrzypczki, harmonijka do ko-
łędowania!

Ot teraz to co innego! Usunęło się
troski, więc można powinszować. Podob-
nie uczyniłem, jak rzetelna gosposia, któ-
ra, zanim przyjmie gości, każe czysto
wymieść prochy, mieszkanko ochędożnie
przyrzadzić, przystroić, i by przybysz
czuł się, jak w raj. Takż i ja załatwi-
łem się z tem, co cuchnie złotym i... wy-
zyskiem, obecnie mogą się ukłonić, od-
chrząknąć i złożyć życzenia gwiazdkowe:

Najsamprzód wam, urzędnicy, na któ-
rych ze strony rządu spadają kije reduk-
cyjne i obniżkowo- placowe, życzę twardę
skórę na plecach, abyście się nie za-
krztusili przy jedzeniu śledzia wigilijne-
go (czytaj: ryby w wyobraźni), kiedy
te kije poczujecie.

Komunalnym życzę nie 30% podwyż-
ki, ale 3000%, abyście jaki ochlap z tego
rzucili dzieciom od macochy, tj pań-
stwowym.

Magistratowi zdalby się drugi jesz-
cze spiritus mowens (czytaj: Kronen-
berg), żeby czuć było życie w tej zacnej
instytucji. Niech się stanie!

Grającym na giełdzie grochowej godzi
się życzyć, by Kreski podwoił premje.
Kasa Chorych oby pozbyła się wyrzu-
tów sumienia za sumienne leczenie!

Wstydzającym się pracować życzy się,
by się wstydzili żebrać.

O przyszłość młodzieży.

II.

Jasną tedy jest rzeczą, iż dla siedmiu tysięcy młodzieży rocznie, młodzieży z maturą, znaleźć pomieszczenie w społeczeństwie należy. Prawda, że lwią część tej młodzieży ulokuje się w urzędach i innych instytucjach prywatnych, nie trzeba atoli zapominać, iż do tych instytucji dziś wymaga się również pewnej specjalizacji. Szczególnie chodzi tam o rachunkowość handlową, buchalterję, stenografję i t. p. Młodzieniec więc, na wet z maturą, musi się odpowiednio przygotować do nowego zawodu urzędniczego... Mimo wszystko pozostaną jednak pewne kadry młodzieży, które, jak owce, błąkać się będą jeszcze rok cały to licząc na przyjęcie do zakładów wyższych, to wreszcie namyślając się nad wybraniem sobie zawodu... Czas biegnie szybko, życie nie czeka... Ileż to strawionych niepożytecznie dni, zanim się powie ostatnie słowo... Rzadko i to bardzo rzadko zdarza się, iż młodzieniec taki, maturzysta, „zaryzykuje” i wstąpi na praktykę do mistrza... Są to wypadki rzadkie, a szkoda, że rzemiosło nie może jakoś przyciągnąć tych inteligentnych jednostek do swego obozu pracy. Znam co prawda kilku ludzi, którzy już po ukończeniu studjów uniwersyteckich rozpoczęli praktykę w zawodzie swych ojców, by godnie dziedziczyć spuściznę po nich i kierować samodzielnie warsztatem... Tak, tych wypadków winno być coraz więcej, a wtenczas i rzemiosło w rękach takich ludzi stanęło by na wyżynach...

Po za tą całą armją maturzystów mamy rok rocznie dziesiątki tysięcy młodzieży, kończącej szkoły powszechne i wydziałowe... Wielu jest takich, którzy z rozmaitych względów opuszczają szkoły wcześniej... Na rodzicach ciąży wówczas obowiązek zajęcia się losem niepełnoletniego jeszcze młodzieńca. A obowiązek to wielki i pełen odpowiedzialności... I w związku właśnie z tą odpowiedzialnością miejscowa Izba Rzemieślnicza wydała specjalny okólnik, w którym pragnie uświadomić rodziców czemu się winni kierować przy wyborze zawodu dla swych dzieci...

Wybór zawodu.

Obranie sobie drogi życia, to jedno z najtrudniejszych zagadnień, nad rozwiązaniem którego poważnie zastanowić się musi młodzieniec sam, jak najmniej jego rodzice... Izba Rzemieślnicza tak ujmuję to zagadnienie: „Wybór zawodu jest najważniejszym krokiem w życiu człowieka, uzależniającym jego dalsze powodzenie i to, co „szczęściem” nazywamy. Jak każda nauka, tak i nauka terminatora wymaga od rodziców lub opiekunów nakładu kosztów, to prawda, ale jakże się sowiec opłaca później, gdy młodzian obejmie samodzielny posterunek przy warsztacie pracy.

Prawda, że chłopca od razu zaprządź można do takiej pracy, która natychmiast da zyski i korzyści. Czy to do kantoru lub biura przedsiębiorstwa handlowego czy przemysłowego jednym słowem jako chłopca do posyłek lub do pomocy czeladzi i t. p.

Coprawda zarabia on wówczas od razu na życie, lecz cóż stanie się z nim na starość? Będzie on sługą, robotnikiem sezonowym.

Dla zdolnych i roztropnych młodych ludzi jest gruntowne wyuczenie się rzemiosła jedyną drogą do gospodarczej samodzielności. W rzemiosle jest miejsce dla każdego, komu nie brak pilności i wytrwałości. Wszelaką zdolność i skłonność można w rzemiosle doprowadzić do najwyższej doskonałości. Przy wyborze nie można jednego rzemiosła uważać za mniej zaszczytne albo podrzędniejsze od drugich. Wszystkie rzemiosła są na równi dobre, na równi korzystne dla tego, który je uprawia z ochotą i z zamiłowaniem. Zapewne, kto obarczony jest ułomnościami cielesnymi, ten nie do każdego rzemiosła jest zdolny. Nie od rzeczy będzie przypomnieć zasadnicze warunki i wymagania poszczególnej zawodów, n. p.

Bednarze! Wymaga się zdrowego i silnego wzrostu

Blacharze-instalatorzy: Średnio silna budowa ciała, przytomność umysłu i nie uleganie zawrotowi głowy, pewne zdolności w rysunkach pożądane.

Cukiernicy. Zamiłowanie do czystości, dobre wykształcenie szkolne i pewne zdolności w rysunkach potrzebne.

Zegarmistrze. Dobry wzrok, biegłość w rachunkach.

A zatem w jednym zawodzie wymaga się specjalnie silnej budowy ciała, w innym zdrowych organów oddechowych to znów dobrego wzroku, w innych zdolności w rysunkach i t. p., a częstokroć złączonych kilka z powyższych przymiotów.

Cennej porady w sprawie przyszłego zawodu chłopca będzie mógł udzielić nauczyciel, który miał ostatnie lata w swej opiece chłopca i poznał jego zdolności i wady.

W ostatnich latach był większy napływ do niektórych zawodów, n. p. do ślusarstwa, budowy maszyn, mechaniki, kowalstwa. Nim stosunki gospodarcze się inaczej ułożą zaleca się zwracać bacniejszą uwagę na inne gałęzie rzemiosła. Szczególnie zauważa się **brak dobrze fachowo wyszkolonych tokarzy, pilnikarzy, szklarzy, rytników, kuśnierzy, zdunów i innych.**

Pozatem winni rodzice baczyć na to, aby chłopca oddać w naukę tylko do egzaminowanego mistrza lub uprawnionego do kształcenia uczni. Nauka wych i jednopokojowych z kuchnią; 2 na

że przekraczać okresu lat 4. Z początkiem nauki należy zawrzeć kontrakt, lecz tylko na przepisanych formularzach, dostarczonych przez Izbę Rzemieślniczą. Bezpośrednio potem winien mistrz skutecznie zgłosić ucznia do cechu, o ile jest członkiem cechowym, i do ewidencji terminatorskiej w Izbie. Tylko przy skrupulatnym spełnieniu powyższych warunków będzie nauka uznana za prawidłową, a uczeń uzyska prawo do zdawania egzaminu czeladniczego, a później mistrzowskiego.

Wszelkie bliższe warunki i informacje określone są w wspomnianych ugodach (kontraktach), które Izba interesowanym na żądanie dostarcza!

Tyle co do punktów okólnika... Wracając do zawodów samych powiem jedno: najgłówniejszym warunkiem co do wyboru zawodu to zamiłowanie osobiste. Że, jeżeli chłopca się zmusza i ciągnie formalnie „za uszy” przez cały czas praktyki. Z takiego nigdy nie będzie rzemieślnik dobry i fachowo uzdolniony. W zawodzie będzie „zawalidrogą”, „fuszerem”... Lepiej go wcześniej wycofać, gdy się przekona, że zawód ten nie odpowiada ani jego sile fizycznej, ani zdolnościom. Rzemiosło tylko zyska na tem, jak najmniej i on sam osobiście.

S. Sokołowski.

Nowelizacja ustawy mieszkaniowej.

Wstrzymanie podwyżki czynszu dla mieszkań jednopokojowych.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza wysłuchiwała na dzisiejszym posiedzeniu oświadczenie delegata rządu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Rząd zgadza się: 1) na przerwę w automatycznej podwyżce komornego, jednakże tylko dla mieszkańców mieszkań jednopokojowych i jednopokojowych z kuchnią; 2) na

moratorium dla eksmitowanych z pośród bezrobotnych do 18 miesięcy; 3) na ulgi w spłaceniu zaległości komornego dla tych, którzy zarabiają jako samotni 80 zł. lub posiadający rodzinę — 120 zł. miesięcznie. Po wysłuchaniu tej opinii komisja postanowiła wybrać podkomisję, która ma rozważyć stanowisko rządu i złożyć sprawozdanie plenum komisji.

Kto to ?



KRONIKA

Bydgoszcz, sobota dnia 19. grudnia 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Nemezjusza.
Jutro w niedzielę Eugenjusza i Makarego.
W poniedziałek Tomasza.
Wschód słońca o godzinie 8. 10.
Zachód słońca o godzinie 3. 45.

DYZURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 14. bm. do poniedziałku 21. bm. mają dyżur nocny następujące apteki:
1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
3) Apteka Kuźaja, ul. Długa.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Teatr Miejski.

Dziś w sobotę popoł. o godz. 4. w Teatrze Miejskim dane będą „Bajki dla dzieci”. Będzie to przemile widowisko dla naszych milusińskich, na program złożą się tańce, śpiewy, bajki i humoreski w wykonaniu artystów opery i operetki.

Dzisiejszą premierą będzie miła wdzieczna, pełna humoru i sentymentu modna operetka „Dolly”, w tyt. roli p. Janina Leonowicz znajduje rozległe pole do popisu, obok niej zaś pp. Czerniawska, Zarembina, Zdzitowiecki, Licewicz, Rdzawicz, Jejda, i inni. Balet ma tu szerokie pole do popisu w tańcach, urozmaicających akcję wszystkich 3 aktów. Dyryguje p. Dymmek, reżyserował premierę p. Zdzitowiecki.

Jutro w niedzielę popoł. o godz. 3.30 (ceny znizone) po raz ostatni w sezonie ukaże się arcydzieło polskiej twórczości, muzyczna opera narodowa (St. Moniuszki) „Halka”. Tyt. partję śpiewa p. Lubicz, Janika odtworzy pier-

wszy raz na naszej scenie nasz utalentowany tenor liryczny p. Tadeusz Laskowski, który w partji tej uzyskał świeży duży sukces artystyczny w Toruniu.

W poniedziałek 21. bm. „Carmen”, z p. H. Czarlińska.

Na okres świąteczny zespół bydgoski przygotowuje już dwie nowości. Jako widowisko specjalnie świąteczne, wystawione zostaną oryginalne „Jasełka” W. Malkowskiego które w Warszawie zdobyły rekord powodzenia. Również pod kierunkiem reżyserskim M. Lenka odbywają się próby z przemiłej i arcywesołej farsy „Dzwonek alarmowy”, w którym duże pole do popisu w rolach głównych znajdują pp. H. Cieszkowska, W. Trojanowska, N. Morozowiczowa, J. Krokowski, J. Orlicz i C. Strzelecki.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. specjalne przedstawienie z częścią dochodu na IV. drużynie harcerek dany będzie znakomity dramat L. Rydla „Na zawsze”. Cała młodzież powinna skorzystać z tej okazji i zobaczyć ten wspaniały dramat napisany na tle powstania listopadowego.

Wieczorem uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci wielkiego pisarza polskiego Stefana Żeromskiego. Wystawiony zostanie jeden z jego najlepszych dramatów napisany na tle wojny bolszewickiej p. t. „Ponad śnieg”. W rolach głównych: W. Skarzyńska, St. Sokołowska, T. Rapačka, St. Zborowski, (reżyser sztuki), J. Cornobis, St. Bystrzyński, St. Larewicz, i inni.

Jutro w niedzielę, o godz. 3. popoł. „Ordynans w załotach”, krotoczwila w 3. aktach St. Turskiego. Wieczorem po raz drugi „Ponad śnieg” St. Żeromskiego. W przerwach przygrywa orkiestra 61 p. p. Teatr dobrze ogrzany.

— **Z Rady Miejskiej.** Przyszłe posiedzenie Rady Miejskiej celem ostatecznego zatwierdzenia budżetu odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 6-tej wieczorem.

— **Protest.** Izba lekarska poznańsko-pomorska wystosowała protest przeciwko zniesieniu przez rząd wydziału lekarskiego przy uniwersytecie poznańskim.

— **Dyplom oraz tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych** otrzymali na Uniwersytecie Poznańskim pp. Barliński Kazimierz z Łodzi, Łęgowski Witold z Poznania Skowroński Antoni z Łodzi Stiller Alfons z Poznania, Switalski Henryk z Kalisk pow. szubińskiego.

— **Czas pracy w handlu przed świętami.** W porozumieniu z inspektorem pracy i za zgodą Magistratu i Rady Miejskiej m. Bydgoszczy, zezwala Miejski Urząd Policynny w Bydgoszczy na przesunięcie godzin otwierania składów w czasie przedświątecznym tj. do 24 grudnia w ten sposób że składki otwierane będą zamiast o 8-mej o 9-tej z rana, a zamykane zamiast o godzinie 6-tej o 7-mej wieczorem. Ogólny czas otwarcia składów nie może przekraczać 10 godzin, a czas pracy personelu 8 godzin dziennie.

Równocześnie podaje się jeszcze raz do wiadomości, że w ostatnią niedzielę przed Bożem

Narodzeniem to jest w dniu 20. 12. handle mogą być otwarte od godz. 1-szej do godz. 6-tej po południu.

— **Wystawa śp. A. Piotrowskiego w Muzeum Miejskim.** Dyrekcja Muzeum przypomina, że jutro (w niedzielę 20 bm.) o godz. 12.30 nastąpi otwarcie wystawy dzieł bydgoszczanina M. A. Piotrowskiego. Dzięki licznym obrazom i rysunkom, jakie udało się skupić w Muzeum Miejskim, indywidualność artystyczna mistrza, po raz pierwszy zostanie wszechstronnie naświetlana, i w historii sztuki polskiej odzyska wreszcie należne sobie miejsce.

— **Żeńskie drużyny harcerek** urządzają dnia 20. bm. od godz. 10—17 w gmachu wydziałowej przy ul. Konarskiego, wystawę **prac gwiazdkowych**, na którą zapraszają Przyjaciół Harcerstwa.

— **Odczyty religijne.** Trzeci z rzędu odczyt religijny na temat „Cechy Kościoła Chrystusowego” (jeden i święty) wygłosił p. prof. Wrzosek w środę, dnia 18. bm. o godz. 7. wiecz. u Patzera. W godzinny prawie referacie wykazał prelegent niezbić, że cechy jedności i świętości, które Chrystus Pan nadał Kościołowi Swemu, przysługują tylko Kościołowi kat. Naprawdę tych znamion szukałibyśmy w jakiegokolwiek sekcje odszczepieńczy. Dlatego też Kościół katolicki jest jedynie prawdziwym Kościołem Chrystusowym. Publiczność, która i tym razem stawiała się bardzo licznie, wysłuchiwała z uwagą zajmujących wywodów, darząc przy końcu prelegenta rzesistymi oklaskami. W przyszłą środę wygłosi p. prof. Kaja odczyt o powszechności i apostołskości Kościoła Chrystusowego. Będzie to ostatni wykład, zamykający cykl adwentowych odczytów religijnych, zorganizowanych przez Ligę Kat. parafii św. Trójcy. Ponieważ zainteresowanie referatami religijnymi jest wielkie, należy się spodziewać, że i ten ostatni odczyt ściągnie na salę Patzera w przyszłą środę dnia 23. bm. o godz. 7. tę samą rzeszę słuchaczy.

— **„Gwiazdka” w domu św. Józefa** przy ul. Śniadeckich 53 dla wychowanków sierot po poległych żołnierzach odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 5. popoł. Niniejszem zapraszam łaskawych przyjaciół, którzy swą hojnością umożliwili uszczęśliwienie chłopców darami gwiazdkowymi.

Ks. Z. Rydlewski C. S. Sp.

— **Pokwitowanie.** Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli: N. N. 5 zł., Żywy Różaniec Ojców 10 zł., Żywy Różaniec Matek 120 zł., Szpanowska 10 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Skonieczny.

— **Restauracja i cukiernia Grand-Cafe,** powszechnie „Grandką” zwana, zmienia właściciela. Miejsmy nieplonna nadzieję, że zmiana ta odbywa się z korzyścią dla publiczności, ponieważ p. Pawlicki, który objął obecnie „Grandkę” znany jest jako fachowiec i dotychczas dzierżawił bufety wszystkich klas w Katowicach... Wypiek ciast cukierniczych, jak najmniej kierownictwo kuchni spoczęło również w rękach rutynowanych fachowców, co w zupełności daje rękojmię, iż publiczność spożywać tam będzie potrawy smaczne i zdrowe.

— **Dla naszych Pań** przy ulicy Bocianowa 47 otworzyła nowy magazyn mód modnyczasowa pierwsza dyrektorka w firmie Chudziński i Maciejewski po zwinięciu powyższego tam działu p. Spusiowa. Mając za sobą wieloletnią praktykę i doświadczenie nabyte tak w kraju, jak i zagranicą, w pierwszorzędnym magazynach, właścicielka nowej pracowni daje gwarancję za eleganckie i sumienne wykonanie powierzonych zamówień. Dała już tego zresztą dowód, jako prowadząca dział mód damskich w firmie Chudziński i Maciejewski zadawalając w zupełności klientelę. Młode to przedsiębiorstwo polecamy gorąco naszym nadobnym Czytelniczkom.

Na marginesie.

Czego narobił Sienkiewicz.

Czytelnicy wybaczą nam, że dla braku miejsca dalszy wykaz składek na pomnik Sienkiewicza podamy w poniedziałek dopiero. Dzieję się z temi składkami rzeczy wprost niesamowite!

I tak znalazł się dobrodziej, który złożył za hultaja reportera 5 zł. w obawie, aby odnośny łańcuszek się nie urwał.

Jeszcze większą sensację obudzi zapewne list p. Rybickiego, który nie tylko sypnął hojnie groszem na pomnik Sienkiewicza, ale i wyróżnił taką kapitułę pani Owsinińskiej, że znalazł warki temperament wdowy po profesorze, obawiamy się tęgiej z tego powodu awantury.

Ale zamieścimy i ten list. Niech p. Owsinińska i p. Rybicki polimizuja ze sobą byle na tle tej polemiki rósł fundusz na pomnik naszego genialnego pisarza.

gramofony

Koledy

na płytach gramofonowych

oraz nagrania z najnowszych z rewji

poleca (82081)

„Musica”

Teatralna 75. (przy odwachu).

Na wietal w każdy m polskim domu powinno być tylko **Wino krajowe** **l-my H. Makowski w Kraszycy** Filja w Bydgoszczy, Farna 1 Tel. 489. (31419)

Zmarli: Sp. Marjan Piękniewski, starszy sekretarz Wydziału Powiatowego w Kościanie.

Prywatne Seminarjum nauczycielskie żeńskie Kosa T. N. S. W. w Bydgoszczy przyjmuje na kurs I od nowego tercaju kilka uczennic z ukończoną 7-klasą szkoły powszechnej lub 3-klasą wydziałową, względnie gimnazjalną. Rodzice, mający zamiar oddać swe córki do seminarjum, tj. szkoły zawodowej, przygotowującej uczennice do życia praktycznego, zechcą zgłosić się do kierownika seminarjum, który przyjmuje codziennie od godz. 4-5 po poł. w szkole wydziałowej żeńskiej (ul. Konarskiego nr. 1). Uczennice innych seminarjów mogą być przyjęte od II półroczia na podstawie świadectw odesłania.

Związek Fedoficerów Rezerwy urządza w dniu 21 bm. (w poniedziałek) w Resursie Kupieckiej o godzinie 8-mej wieczorem gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych i mniej zamożnych członków. Wieczór ten połączony będzie z deklamacjami i śpiewami dzieci członków. Przygrywać będzie orkiestra 61 pp. Nie wątpimy, że piękny cel, jak niemniej tradycja obdarowywania, tak silnie zakorzeniana w naszym narodzie, sprawią, że wszyscy członkowie oraz zaproszeni goście przybędą.

Z Tow. Hodowli Drobiu. Na ostatnim posiedzeniu tut. Tow. Hodowli Drobiu w grudniu, przewodniczący zdał sprawozdanie z wystawy drobiu w Łodzi i w Chojnicach, na których był obecny jako sędzia premjowy. Na wystawie drobiu w Łodzi członek tut. Tow. p. Kassner brała udział i otrzymała srebrny medal za króliki wiedeńskie, a za inne rasowe króliki medal brązowy.

Później obradowano nad wystawą tut. Tow. Hodowli Drobiu wraz z Tow. Hodowli Królików mającą się odbyć od 9-11 stycznia 1926 roku w sali miejskiej szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego. Wybrano czterech członków do komitetu wystawy, uchwalono warunki wystawy oraz wybrano nadzór do pojedynczych oddziałów.

Zgłoszenia należy skierować do skarbnika p. Grawunder'a, ul. Dworcowa 20 do dnia 3. I. 26 r. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie uwzględnia się.

W środę, dnia 30 grudnia br. odbędzie się zebranie, dotyczące jedynie urzędzenia wystawy, na którym omówi się wszystkie te sprawy, które nie było można na ostatnim posiedzeniu załatwić.

Zawody w piłkę nożną. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 14-tej rozegrają H. K. S. II i K. S. „Korona” II towarzyskie zawody w piłkę nożną na boisku sportowym Szkoły Oficerskiej.

Związek Pracowników Kupieckich. Tradycyjny obchód wigilijny odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali hotelu Lengniga. Celem wspólnego obdarzenia przez gwiazdora. Zarząd prosi, aby każdy uczestnik obchodu, oddał przy wejściu na salę opakowany podarek. Goście, wprowadzeni przez członków mile widziani.

Oszukańczy agent zbożowy. Od dłuższego czasu jakiś młody człowiek proponuje kupno zboża różnym firmom i młynom. Występuje pod nazwiskiem Waczyński (prawdopodobnie fałszywe) w imieniu firmy zbożowej Sawicki w Czempiniu. Oszustowi występującemu z wielką pewnością siebie udało się w dwóch wypadkach poszkodować kupców zbożowych.

Dlaczego adwokat nie noszą szari przegiętych. Przed niedawnym czasem wyszło rozporządzenie ministerjum sprawiedliwości, że sędziowie, prokuratorowie i adwokaci winni mieć przypinane wstęgi, odnośnie do swego zawodu. Do rozporządzenia tego zastosowali się tylko sędziowie i prokuratorowie, niezastosowali się jedynie adwokaci. Wobec tego, że już kilkakrotnie interpelowano nas w tej sprawie, zapytujemy na tem miejscu Izbę Adwokacką, dlaczego do wymienionego rozporządzenia nie zastosowali się pp. adwokaci.

Znakomitych solistów oraz śpiewy chóralne może usłyszeć każdy, kupiwszy sobie odnośne płyty w firmie „Musica” p. Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 75.

Przed nadchodzącymi świętami prawdziwą „gwiazdką” będzie dla każdego, kto zakupi jako prezent płyty w firmie powyższej. Tam też można nabyć gramofony wszelkich gatunków oraz części gramofonowe.

Stowarzyszenie (oficerów) Emerytów Wojskowych oddział bydgoski. Podaje się do wiadomości członków, iż życzący otrzymać legitymację teatralną musi się osobiście zgłosić do kancelarii teatralnej (w godz. od 12-1 w poł.) możliwie do dnia 20 grudnia br. Cena legitymacji 2 zł. dla jednej osoby (na kwartał). Również zawiadamia się członków, iż skarbnikiem został wybrany na walnym zgromadzeniu dnia 21. 11. br. p. kap. Kepiński (ul. Wileńska 1 prt.), który przyjmuje składki do Nowego Roku. Zarząd.

Cykl odczytów francuskich rozpoczął się w naszym mieście w związku z działalnością Francuskich Kursów Rządowych w Bydgoszczy. Jak wiadomo kursy te mają na celu, po udzieleniu uczniom swoim znajomości języka francuskiego, także i zapoznanie ich z kulturą tego narodu. Wykłady literatury francuskiej, prowadzone trzy razy na tydzień na czwartym kursie w lokalu gimn. Kopernika, znajdują niezbędne uzupełnienie w odczytach z dziedziny geografii Francji i historii sztuki, które po wakacjach świątecznych odbywać się tu będą w dalszym ciągu co tydzień.

Pierwszy z powyższych dwóch cykli rozpoczął prof. Mathien odczytem z dnia 6 bm., którego treść stanowił opis Bretanii i Normandji, wraz z charakterystyką gleby i ludności tych prowincji. W tydzień później w tymże lokalu (w gimn. Kopernika), p. Jacques Langlade, prof. uniwersytetu poznańskiego, wygłosił odczyt, w którym objaśnił początki architektury francuskiej. Z miłą i swobodną swadą mówił referent o budownictwie rzymskim w Galji, o rozwijającym się zeń stopniowo stylu romańskiego i wreszcie o dokonaniem w XII w. we Francji odkryciu łuku spiczastego, które dało początek stylowi gotyckiemu.

Budownictwo gotyckie będzie przedmiotem następnego odczytu p. Langlade'a, dalsze zaś dotyczyć będą Odrodzenia, baroku empire'u, romantyzmu, impresjonizmu itd. Wszystkie prelekcje urozmaicona będą, tak jak i dwie pierwsze — obrazami świetlnymi. Nie wątpimy, że zaszczytne je udział publiczności równie liczny jak w dniach 6 i 13 bm.



Kass reporter pisze:

Wigilja na karku, a ja — psia ci mać — nie mam ani na suchego śledzia. To nie jest żaden porządek, aby Sienkiewiczowi stawiać pomniki a mnie dać głodować. Ja także muszę mieć mojego Belzę, który wystąpi z hasłem: wikt i tabak dla reportera! Naturalnie wystarczy płynny wikt, osiemdziesięcioprocentowy, bo to jest fundament dla mojego organizmu. O inne pożywki nie dbam i mogę się i tydzień bez nich obejść. Tylko rozgrzewkę muszę mieć. Inaczej jestem zły jak wsioranaście i zaraz choruję na suche gardło. Ostatni raz dr. Gintyllo zapisał mi płyn do pędzlowania, robiony na spirytusie. Tak ja nietylko gardło, ale i flaki sobie nim wypędzowałem i byłem zaraz zdrowy. Jestem nawet drowsi Gintylle jeszcze winien dwie wizyty, na co mi przysłał rachunek, i muszę go także dwa razy rewizytować, abymy byli kwit.

Prześlij mi, Szanowna Redakcyo, z łaski swojej kłajstru i parę starych numerów Dziennika, to sobie ulepię szopkę na święta i będę z nią chodził po domach kolendować. A śpiewać umiem, że niech się Kawecka schowa. Ona podobno ma takie drogie brylanty, że pilnuje ich aż dwóch agentów policyjnych. To musi ją srogie pieniądze kosztować. Proszę jej powiedzieć, że ja jej brylanty mogę za darmo wzięść w przechowanie. U mnie będą bezpieczne, jeszcze lepiej niż w jakim tresorze, bo do mojego mieszkania bardzo trudno trafić. Jest nowy minister kolejowy i mój wagon teraz co chwilę przesuwa się na inne miejsce. Jak tej nocy położyłem się spać na Bielawkach, to rano obudziłem się aż przy Szubińskiej szosie. Przyszedł potem jakiś zwrotniczy i chciał mnie wylać z mojego mieszkania, ale mu się przedstawiłem jako komisarz oszczędnościowy nowego rządu i zagroziłem mu redukcją. Tak chłop wziął ci nogi za pas, że nawet chorągiewkę zgubił, którą mogę tania sprzedać, albo zastawić, gdyby komu do jakiej uroczystości narodowej potrzebna była.

Czytałem w Dzienniku, że szykuje się gwiazdka dla biednych dzieci, do czego i ja się meluję, bo bardzo lubię pierniki i orzechy. Niechże pan rektor Bayer nie zapomni przysłać mi zaproszenia. Szkalować nikt na mnie nie będzie, bo przyjdę boso i w krótkich porteczkach. Gdyby komitet miał coś do zakurzenia, tobym wołał niż pierniki. Na dworze teraz ciągnie śnieg albo chlapa, i wedle tego coraz trudniej o mieszankę Z Gdańskiej, z Dworcowej i z Placu Teatralnego.

Na święta polecam jako **praktyczne podarki owiazdkowe** kamizse do firan, froterki, żelzka do prasowania, młynki do kawy, wyroby aluminiowe i wiele innych kuchennych i domowych sprzętów **Sanecki - dworci - listy Memens Stark Mandel zelaza Bydgoszcz, ul. Mostowa 71.** Telefon 1578. (31483)

Zamierzona podwyżka taryf kolejowych.

Z powodu blisko 100-procentowej zwwyżki walut obcych w stosunku do złotego i wywołanego przez to podniesienia się kosztów eksploatacyjnych, ministerstwo kolei żelaznych zastanawia się nad podniesieniem eksportowych taryf kolejowych, o 20 do 25%. Nowa taryfa weeszłaby w życie z dniem 1. stycznia 1926 roku. Czynniki miarodajne uważają, że eksporterzy, wskutek zwyczajki walut osiągnęli t. zw. premję eksportową, wynoszącą po przerechowaniu uzysku brutto na złote, około 100% kursu parytetowego.

Inicjatorzy tego projektu uważają, że przy niezmiennych kosztach robocizny, świadczeń skarbowych i taryf, skarb państwa powinien partycypować chociaż w jednej czwartej części zysków eksportera na spadku kursu złotego.

Restauracje, kawiarnie, hotele wyjęta z pod ochrony lokatorów.

Ze sfer poselskich informują nas, że w komisji sejmowej przeszedł projekt wyłączenia z pod ustawy o ochronie lokatorów lokali restauracyjnych, kawiarnianych i hoteli tak, że właściciele realności mieliby pełną swobodę w wypowiedzianiu tym przedsiębiorstwom stosunku najmu, względnie żądania czynszu w dowolnej wysokości.

Zakończenie kursu jesienno-przysposobienia Wojskowego na terenie 15 dyw. piechoty Wlkp.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie kursu jesienno-przysposobienia wojskowego na terenie 15 dyw. piechoty przy 62 pp.

Po 6-cio tygodniowym szkoleniu wojskowym wracają absolwenci do swych towarzyszy, przezwrotnie na wioski, by tam pracować na polu P. W. w charakterze instruktorów, oraz szerzyć ideę przysposobienia wojskowego i obrony narodowej.

Obowiązkiem władz wojskowych jak i czynników społecznych jest dodać im siły moralnej, wiary w ważność zadania przez zainteresowanie się nimi, dlatego też zarządzone uroczyste zakończenie tego kursu i prośbami są wszyscy obywatele, którzy akcją przysposobienia wojskowego i obrony narodowej szczerze się zajmują w pierwszej linii członków towarzystw wojskowo-wychowawczych o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Zawody, podczas których przygrywać będzie orkiestra wojskowa, odbędą się na boisku począwszy od godziny 13-tej.

Ze sportu.



Pinkus uczy się jazdy na nartach.

Z sali sądowej.

Znamienny wyrok w sprawie Hehwiarskiej.

Bardzo ciekawą pod względem prawnym sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Bydgoszczy do spraw lichwiarskich w składzie: przewodniczący wice-prezes Sądu dr. Szwaykowski, asesory dr. Szenk i dr. Otoski.

Rzecz miała się jak następuje: W domu Karola Pogody przy ul. Gdańskiej nr. 41 sklep wraz z mieszkaniem dzierżawiła p. Czemplikowa, prowadząc skład kolonialny. Skład ten p. Czemplikowa sprzedała wraz z urządzeniem i towarami w maju 1924 roku Łukasowskiemu Franasowi za sumę 1075 dolarów. Z sumy tej właściciel domu p. Karol Pogoda, za zezwolenie odstąpienia kontraktu pobrał 75 dolarów.

W październiku 1924 roku, p. Franasa sklep ten, również z towarami i urządzeniem odstąpił p. Jerzemu Kantorskiemu za sumę 6000 złotych, z której to sumy p. Pogoda jako właściciel domu otrzymał od p. Franasa 1000 złotych. Prokuratura Sądu Okręgowego oskarżyła Karola Pogodę i Łukasza Franasa z § 23 (lichwa).

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków oraz wywodach prokuratora i obrońców: adwokata Brzeskiego i śpikowskiego ogłosił wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary, gdyż w tym wypadku nie mogło być mowy o lichwie, chodziło tu bowiem o odstąpienie z ręk do ręk interesu handlowego, dającego pełną egzystencję kupującemu. Na tej podstawie sąd wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

Jak się przedstawia stan szkolnictwa w Bydgoszczy w b. r. szkolnym?

Ile młodzieży uczęszcza do szkół i jakich? W szkołach średnich, na jedną siłę nauczycielską przypada 12,11 uczni.

Według zestawień Urzędu Statystycznego w bieżącym roku szkolnym wpisało się do wszystkich szkół w Bydgoszczy 13.698 młodzieży obojga płci, czyli, że na 1 siłę nauczycielską z ubiegłego roku szkolnego, liczba młodzieży kształcącej się zmniejszyła się o 533. Różnicę tę spowodował głównie niedobór (w stosunku do ubiegłego roku szkolnego) młodzieży szkół powszechnych o 394.

Liczbę młodzieży kształcącej się w poszczególnych rodzajach szkół wyrażają następujące cyfry: do szkół powszechnych wpisało się 9.166 dzieci, do szkół wydziałowych 1.447, młodzieży gimnazjalna stanowi cyfrę 3.076.

Sił nauczycielskich zatrudniają szkoły średnie 254, wydziałowe 67, powszechne 189, razem 510; czyli, że na 1 siłę nauczycielską w szkołach średnich przypada 12,11 uczni, w szkołach wydziałowych 21,60, w szkołach powszechnych 48,50 dzieci.

Liczba szkół pozostała w bieżącym roku niezmieniona. Cyfra dzieci, usuwających się od przynusu szkolnego nie dobiega 20. Fizycznie niedolnych 6.

Kształcąca się młodzież i siły nauczycielskie zawodowych i dokształcających szkół nie są objęte zestawieniem, natomiast objęte są i szkoły prywatne.



Są cztery zgłoski; z tych dwie środkowe Nie chwali, a więc... masz już gotowe; Pierwszą wspaniałą czytaj, a potem warto Wsadzić ją między podwójną czwartą, Bo ci dygnitarz powstanie wielki; Czekaj mu w powiecie kłania się wszelki; Całość w kościele siedzi wysoko I co książkę robi, na to ma oko.

Pierwsze trzecie to małe wojska oddziały; Drugie trzecie — dłużników kłopot niemały; Wszystko w kościele z gwiazdką się rozprasza; Przez te modlitwy pragniemy Mesjasza. K.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 149: kołowiec; nr. 150: sosny.

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: F. Truś, J. Grus, J. Kempniński, L. Plutowski, M. Puchowska, J. Babisiakówna, W. Zjawieńska, A. Klodkówna, E. Cześkówna, M. Guziokówna, H. Rychwalska, E. Ciabach, C. Ryzewska, L. Gołabkówna, J. Okoniewski, Cz. Okoniewska, M. Ługowska, H. Gołabkówna, T. Tarkowski, W. Bielawski, A. Switalski, E. Jankowska, E. Burzyńska, M. Tobolewska, Z. Kwiecieńkówna, T. Frydrychówna, E. Jaročka, H. Lisówna, M. Frydrychówna, M. Bieńkowska, J. Ciabach, L. Ormiński, A. Ormiński, F. Andrysówna, M. Fodałakówna, G. Erdmann, H. Kosmowska, J. Owsiakówna, W. Erdmannówna, A. Jakubowski, E. Mikołajczak, E. Puchowski, B. Grochowski, K. Orchowski, M. Zamojski, H. Jakubowska, B. Miciński, J. Owsiakówna, Z. Gustowski, K. Łukasiewicz, C. Ostrowska, M. Przybyszewska, W. Stachowski S. Jakubowski, Ł. Piątkówna, W. Latuskówna, E. Błaszakówna, F. Walkowiakówna, E. Fedalak, I. Rzakowolski, R. i M. Lewiczy, A. Kosiorówna, T. Lubuwianka, M. i B. Kaźmierczakowie, E. Lipczyński, W. Zakrzewski, M. Tierling, M. Tierlinganka, H. Imbs, F. Kurczewski, M. Lucius, J. nicki, K. Kretowicz, M. Kretowicz, Z. D. wiecka, E. Peicher, M. Drzewiecka, I. Marerówna, F. Brzełkowski, T. Drzewiecki, R. Mhomirski, B. Rozmarynowska, Z. Duszyński, H. Grządka, K. Jankota, K. Gottwaldówna, E. Płoszczański, J. Mirowicki, A. Potocki, M. Lewandowski, L. Kaźmierczak.

Z prowincji: M. Cichowski — Koczory, E. Dawid, W. Witosławska, M. Prdelewicz — Nako, W. Czyżakówna — Sądki, St. Nowacki, G. Mizgalski — Ieszo, M. Zjawieński, H. Maciejowski B. Ślusarkówna — Wągrówiec, G. Karzokowiakówna — Samostrzel, J. Pałakówna — Rybnik, M. Zwierzyńska — Chabsko, E. Bederska — Poznań, F. Ziolkowski — Mosina, M. Kucharszewska — Mogilno, Z. Umiasłowska — Chojna, D. Czarlewski — Osiek, J. Ziemiński — Budnik, L. Stobiński — Świecie, M. Piekut — Jeżewo, K. Pawlowski — Kcyńca, C. Karnińska — Słup, B. Malicki — Przyleki, C. Jurkiewiczówna — Toruń, B. Bocheński, A. Ksveki, S. Meller, J. Sporna, H. Joachimowska — Żnin, B. Czałkowska, T. Noakówna — Piechcin, A. Marczyński — Pawłówek, Lech Kowalski — Skulsk.

Nagrody w drodze losowania otrzymał: I-sza — F. Podalak, Bydgoszcz ul. Gdańsk nr. 130 II pr. (Mayne-Reid „Złemia ognist” II-ga — M. Piekut, Jeżewo, poczta Łabiszyńska (Juliusz Verne „W krainie białych niedźwiedzi”). III-cią — L. Gołabkówna, Bydgoszcz, ul. Chwytowo 13a (S. Massert „Irena” — 2 tomy).

Walka z dewaluacją złotego.

Wobec tego, że drożyna dolara zaczęła się przenosić na wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego, wystąpił Rząd do walki z nią, z całym rynsztunkiem ustaw i rozporządzeń.

Walka z drożyną, to walka o niezmienną wartość i niezmienną siłę nabywczą złotego. Wyjście z tej walki zwycięsko, znaczy uchronienie kraju od katastrofy o nieobliczalnych następstwach.

Na pytanie, czy są widoki, aby Rząd i społeczeństwo wyszli z tej walki zwycięsko, możemy odpowiedzieć twierdząco, ale tylko pod tym warunkiem, że tak Rząd, jak i Bank Polski staną we wszystkich swoich poczynaniach na stanowisku niezmiennego złotego do złota.

Niestety dziś tak nie jest, bo i praktyka Banku Polskiego i pewne rozporządzenia Rządu są tego rodzaju, że mogą służyć za usprawiedliwienie dla wszystkich, paskarzy i lichwiarzy.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z dn. 20. 1. 24 r. w przedmiocie naszego systemu monetarnego jest jednostką monetarną złoty, zawierający dziewięć trzydziestych pierwszych części grama czystego złota. **Odpowiednio do tej relacji przedstawia 1 gram złota stałą i niezmienną wartość 3 zł. 45 gr.**

Bank Polski otrzymał swój przywilej wypuszczania biletów bankowych na zasadzie ich wymiennalności na monety złote i gwarantuje tę wymiennalność całym swym podkładem i majątkiem. Bezsporny ten obowiązek wymiennalności istnieje zawsze i stale bez względu na to, że moment rozpoczęcia tej wymiennalności został odłożony na przyszłość. **Ze zasady wymiennalności wynika niezbicie równoważność banknotu z odpowiednią monetą złotą.**

Zdawałoby się więc, że wartości w ten sposób w stosunku do złota ustalonego i zwaloryzowanego banknotu nie w świecie zmienić nie jest w stanie. Tymczasem stało się inaczej, gdyż jeszcze dn. 27. 4. 24 rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie wprowadzono do niezmiennego relacji złotego do złota najniebezpieczniejsze i wbrew istocie ustaw o systemie monetarnym i o Banku Polskim, współczynnik zmienności a na podstawie tego rozporządzenia dzień w dzień ogłasza się w Monitorze Polskim na naczelnym miejscu co dzień to inną wartość w złotych 1 grama czystego złota.

Jak długo kurs walut obcych na giełdzie warszawskiej nie podlegał wielkim zmianom, tak długo ta rzecz nie miała zbyt wielkiego praktycznego znaczenia; różnice stąd wypływające rzadko kiedy dosięgały 3 groszy na gramie. Ale począwszy od 28 sierpnia 1925 sytuacja zmieniła się poważnie, różnice w cenie 1 grama złota stawały się coraz to większe a 2. 12. 25 dosięgła wartość 1 grama złota wysokości 6 zł. 55 gr.

Co to wszystko znaczy? Jak się da pogodzić ta ciągła zmiana w wartości złota z usiłowaniami rządowymi utrzymania wszystkich innych cen w niezmiennego wysokości? Czyż nikt z poprzedniego ale też i obecnego rządu nie zdawał sobie z tego sprawy, jak straszny chaos wprowadza się w stosunki walutowe i gospodarcze przez te codzienne ogłoszenia o zmiennej wartości złota? Jak te dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej dadzą się ze sobą pogodzić, z których jedno głosi, że 1 gram złota ma na zawsze ustaloną niezmienną wartość 3 zł. 45 gr., a drugie pozwalające tej wartości przybierać co dzień to inną postać?

Jeżeli więc urzędownie ustala się, że 1 gram złota zamiast 3 zł. 45 gr. ma kosztować np. 6 zł. 90 gr., to jak można żądać od złotnika, by za swe złote pierścionki, zegarki nie brał podwójnej ceny? A co wolno złotnikowi, dlaczego nie ma być wolno piekarzowi, rzeźnikowi, krawcowi i szewcowi? Wszak złoto jest ogólnym miernikiem wartości.

Czyż wobec takiego stanu rzeczy walka z drożyną jest możliwa?

To co się powiedziało w stosunku do złota ma swe zastosowanie mutatis mutandis i do walut obcych.

Cóż więc należy zrobić, aby zło ustąpiło i walkę z drożyną zwycięsko przeprowadzić?

Najpierw należy przywrócić złotemu niezmienną ustawową wartość przez zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27. 4. 24 r., a przede wszystkim o skreślenie ostatniego ustępu tego rozporządzenia a w następstwie, co jest rzeczą główną, przez przestanie w „Monitorze” obwieszczeń ustalających zmienną wartość złota w złotych.

Nie będzie to wielkim nieszczęściem, jeżeli wskutek tego Bank Polski będzie na pewien czas pozbaw. możliwości kupna złota i walut na swój rachunek, boć

i tak nie jest w stanie nabyć ich w większej ilości. Cóż ta przejściowa niedogodność znaczy wobec możliwości zachowania niezmiennego wartości i siły kupczej złotego.

Następnie, aby przywrócić zaufanie do złotego należy zarządzić choćby częściową wymianę banknotów na złoto. Aby ten cel osiągnąć, wystarczy poświęcenie stosunkowo nie wielkiej ilości złota. Gdyby Bank Polski przeznaczył do dziennej wymiany np. tysiąc zł. w złocie, wyniosłoby to rocznie zaledwie 360 tysięcy zł.

Antoni Loster.

Gniezno, 15 grudnia 1925 r.

Dolarów nie można już nabywać!

Wkładki oszczędnościowe są jednak wyjęte z tego prawa.

Warszawa, 18. 12. PAT. Dotychczasowe przepisy dewizowe przewidywały jedynie ograniczenia w przekazywaniu dewiz zagranicę i w ich wywozie, natomiast obrót walutowy wewnątrz kraju był wolny. Odpowiadało to stanowi ustabilizowanej waluty, gdy nie było pędu do nabywania walut bez potrzeby gospodarczej w celach przechowywania. Dzisiaj jednakże, gdy wahania walutowe, nie znajdujące uzasadnienia ani w bierność bilansu płatniczego, ani w inflacji, wywoływane są wyłącznie wzrostami cen, bądź w celach spekulacyjnych, bądź przechowywawczych, rząd nie może tolerować takiego stanu.

Dlatego rozporządzeniem, które będzie obowiązywało od jutra, dozwolone zostało kupno walut tylko w bankach dewizowych tylko po udowodnieniu gospodarczego celu kupna. Nie zostały natomiast wprowadzo-

ne ograniczenia w dziedzinie wkładów walutowych w bankach. Ministerstwo skarbu wychodzi bowiem z założenia, że nie może stwarzać nawet pozoru utrudnień w dziedzinie oszczędności, w jakiegokolwiek formie by się wyrażały.

Bank Polski płaci w dniu dzisiejszym za:

Dolary amerykańskie	Tylko dla dewiz.	9,50
Czeki i kupony		46,10
Funty angielskie		183,50
Franki szwajcarskie za sto		35,10
Franki francuskie za sto		27,90
Korony czeskie za sto		134,00
Szylingi austriackie za sto		226,75
Mark niemieckie za sto		182,93
Guldeny gdańskie za sto		

Nowa powieść. W numerze dzisiejszym rozpoczęliśmy druk zapowiedzianej powieści Macieja Wierzbńskiego pod tytułem „Wolność“.

Przypominamy, że listowi tylko jeszcze dziś — 20-go — przyjmują przedpłatę na styczeń. Kto się spóźnił z zapisaniem „Dziennika“ niech zwróci się śpiesznie do poczty.

— We wczorajszej recenzji prof. Urbanyego z operetki „Manewry jesienne“, zostały dwa błędy, od recenzenta niezależne, które niniejszym prostujemy, a mianowicie: Rolę kadeta zdjka Wallersteina grał p. Ilcewicz, a rolę generała p. Cybulski, podczas gdy w recenzji podano to w sposób odwrotny. Równocześnie prostujemy także omyłki druku a mianowicie: w kolumnie drugiej wiersz 13 od góry zamiast słowa p. Ilcewicz, ma być p. Gybalski. W wierszu 23 tej samej kolumny zamiast słowa p. Cybulski, ma być p. Ilcewicz. Tak samo kolumna 27 zamiast Zajos ma być Lajos. Tasama kolumna odstęp drugi, wiersz ósmy ma być: **dzierzył batutę, a nie batutę.** W wierszu 10 tego samego odstepu ma być nie „w rykach“ tylko w **ryzach utrzymać.** Koncertmistrz skrzypek tej teatralnej orkiestry nazywa się **Wister, a nie Woster,** jak to w tym samym odstepie mylnie podano.

— Z targu. Mimo zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, na targu dzisiejszym panował względny spokój. Wprawdzie nawieziono artykułów pierwszej potrzeby w pokaźnej ilości, to kupujących było bardzo mało. Płacono za masło funt do 2,90, jaja mendel do 3 zł., gęsi bite funt 1,50, kaczki sztuka do 6 zł., kury sztuka do 5 zł., zające 8 zł. jabłka od 23 do 50 gr. funt sliwki suszone 40 groszy funt, kapusta 5—15 gr., marchew 10 groszy.

Program w kinach. — „Zabawka paryska“. Jak już poprzednio pisaliśmy, że film „Zabawka paryska“ jest prawdziwą zabawką, która ośmiewa widza swą błyskotliwością, i artystem. Gra Damity i jej partnerów pełna pomysłów zachwyca widza, zachwycają również piękne widoki Paryża i brzegi morskie, przepychy wil i pałaców i życie nocne w kabaretach. Słowem, obraz powyższy wywołuje potężne wrażenie, i zarazem bawi. Jako premiera wczorajsza w kinie Krystal zdobył sobie film uznanie licznej publiczności. Nad program aktualności ze świata i dziennik Pathe. — Kino Nowości wyświetla dziś po raz pierwszy wspaniały i nadzwyczajny interesujący obraz, w którym jest jasno uwydatnione życie ludzkie, pełne poświęcenia i poniżenia produkcji Gaumont pt.: „Pehañblona“, wielki dramat życiowy w 8 aktach. W roli głównej występuje najslawniejsza tragiczka Francji p. Myrga. Przepięknie wznoszące sceny przesuwały się przed okiem widza który z zapartym oddechem przeżywa dzieje pięknej biednej dziewczyny i młodzieńca. Nad program ulubiony komik francuski Biseot wywołuje mimiką swą salwy śmiechu.

Kronika policyjna.

— Aresztowane dnia wczorajszego 3 kobiety za przekroczenia przepisów policyjno-obyczajowych, 1 osobnika za sprzeniewierzenie, i 2 pijaków.

— Mężczyzna w spódnicy. Policja śledcza aresztowała Sierotkę Ignacego z Wilejki (Kresy wschodnie) zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Szubińska 19, za to, że po Bydgoszczy chodził w przebraniu kobiecym.

— Ograbienie staruszki. Przy ul. Sienkiewicza nr. 7. mieszka staruszka, wdowa po inżynierze kolejowym, Seweryna Turowiczowa. Staruszka ta, z emerytury miała zaoszczędzone 800 zł., złożone w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Podniósłszy tę kwotę w dniu wczorajszym, wracała do domu i w momencie otwierania drzwi do mieszkania, jakiś chłopak około lat 15, wyrwał staruszce torebkę z zawartością 800 złotych i zbiegł ze schodów. Nim p. Turowiczowa zeszła ze schodów, młody bandyta był już na ulicy. Na krzyk staruszki „trzymajcie złodzieja“ przechodnie nie tylko że go nie zatrzymali, ale wysmiali się jeszcze z obrabowanej staruszki. Takie postępowanie przechodni zasługuje przynajmniej na potępienie. Pani Turowiczowa za ujęcie złodzieja i odebranie pieniędzy temu kto go ujmie, lub przyczyni się do ujęcia ofiarowuje kwotę 400 złotych.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 12. 12. 25 spędzono na targowisko 37 szt. bydła, 171 świń 137 szt. cieląt 114 owiec, 364 wołów buhaji 12 krów — kóz —

Razem 703 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Ciętła:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	
średnio tuczne cielęta i najprzedn. ssaki	94—96
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	84—88
che ssaki	74—76
Owce:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	62—70
starsze skopy tuczne i ładne jagnięta i dobre odżywione młode owce	60
miernie odżywione skopy i owce	50

Przebieg targu spokojny.

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	153—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	150—
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	140—
mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
maciory i późne kastraty	—

Czyżby zakaz przywozu bydła polskiego do Gdańska?

Gdańsk, 18. 12. PAT. Z obawy przed konkurencją ze strony polskich rolników, którzy produkty swoje przywożą do Gdańska po cenie niższej, związek gdańskich rolników zwrócił się do zarządu w. m. Gdańska z wnioskiem, w którym żąda natychmiastowego zakazu przywozu polskiego bydła i świń, powodując się przytem na rzekomą epidemię wśród bydła z Polski.

Urzędowa Cedula Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

z dnia 17 grudnia 1925 r.

Towar	Transakcje	Kupno	Sprzedaż	Termin	Warunki
	Cena za metr kb.				
Sosnowe słupy telegraficzne, zupełnie zdrowe dł. 7 1/2 12 i 14 m. To same. 17 i 20 m. te same 22 m.	—	L. ang. -22.- -36.- -39.-	—	—	franco wagon Gdańsk
Sosnowe, świerkowe i jodłowa bala ang. u/s. To same IV. kl.	—	L. ang. 9.10.- 7.10.-	—	—	za std. według usansów gdańsk. franco wagon Gdańsk
Sosnowe belki 23/27 cm. dł. 6,50 m.	—	zł. 85.-	—	—	franco wagon Warszawa.
Dębowe kłocce odziomkowe, Ø od 45 cm. wwyż, dł. od 3 m. wwyż	—	—	\$ 9,50	—	franco wagon stacja załad. w Małopolsce.
Dębowe kłocce odziomkowe, I. kl. Ø od 35 cm. w wyż., dł. od 3 m. wwyż.	—	—	£. 4.10	—	franco wagon Gdańsk
Sosnowe słupy od 2 1/2 — 8 m. białe okorowane, Ø dokł. według listy kupującego świeżego cięcia, zdrowe	—	sh 20.-	—	—	franco wagon Gdańsk
Sosnowe stemple i dźwice kopalniane dokł. według listy kupującego	—	sh 12.-	—	—	franco wagon Gdańsk
Sosnowe maszyny telegraficzne, zdrowe, prostowłókniste, nienasiniałe dł. 9, 11, 12, 13 m. Ø w czubie 14, 16 cm. Te same 11 i 12 m. Ø w czubie 17/19 cm.	—	Mk. niem. 22.- Nk. niem. 26,50	—	—	do dostawy do końca stycznia 1926 franco wagon granica polsko-niem. na G. Śląsku
Sosnowe podkłady dł. 2,6 cm. 16/23 cm. dwustronnie obrabowane.	—	Mk. niem. 4.- za sztukę	—	—	franco wagon polskoniem. granicą z obustr. clem.

W poszukiwaniu:

- Olszyna fornirowa, Ø w czubie od 80 cm wwyż, dł. od 3 m. wwyż. usansowy towar.
- Kłocce sosnowe, Ø środkowa od 20 cm wwyż, dł. od 2,10 m. przycięte, wdd. listy kupującego.
- Brusy szpuntowane gr. 8 cm, dł. 4,50, gr. 6 cm, dł. 1,80 m. gr. 20 18 cm, normalnej długości 6 1/2 18 cm, dł. 3 — 7 m, 6 1/2 x 15, dł. 3 — 7 m, 6 1/2 x 6, dł. 3 — 7 m. 4. Papierówka, słupy telegraficzne, kopalniane i w dużych partjach.
- Dykty olszowe, potrójnie klejone, 3 — 4 mm — 6. Dykty.
- Fryzy dębowe 1" gr. 3 1/2 i 4" szer., 6 dł. i wwyż.
- Deski dębowe równoległe obrzynane, wołyńskie pochodzenia 1" 3/4 i 5/8" gr., szer. 13 — 17" i wwyż, dł. od 13 wwyż.
- Kantówka bukowa, parzona.
- Kłocce wierzbowe, bezwzględnie zdrowe, Ø w cieńszym końcu od 30 cm wwyż.
- Podkłady kolejowe, sosn., bukowe, dębowe.
- Osika zapalczana.
- Sosnowe bloki tartaczne.
- Dźwice i kłocce drzew iglastych i liściastych.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 18. 12. 1925 r.

(oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.	
Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	24,00—25,00
Jęmień browinny	26,00—28,00
Jęczmień zwykły	22,00—24,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	33,50—37,50
Mąka żytnia 70% wł. workami	35,25—36,25
Mąka pszena 65% wł. worka	62,00—65,00
Ospa żytnia	29,00—30,00
Ospa pszena	18,00—19,00
Pszemica	43,00—45,00
Owies	26,50—27,50
Ziem. jad.	—
Ł. bin niebieski	11,75—12,00
Groch Victoria	40,00—42,00
Ziemiaki fabryczne	—

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— Tradycyjny obchód wigilijny Związku Pracowników Kupieckich odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm., o godz. 7.30 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Celem wspólnego obdarzenia przez gwiazdora, Zarząd prosi, aby każdy uczestnik obchodu, oddał przy wejściu na salę opakowany podarek. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

32075a) Związek kupców podróżujących i agentów handlowych. Zebranie Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się dnia 20. bm. w niedzielę o godz. 11. w hotelu Lengninga.

Tradycyjny obchód wigilijny dla członków ich rodzin, jak i gości odbędzie się dnia 22. bm. we wtorek, o godz. 20. w hotelu Lengninga. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” Bydgoszcz. Zebranie komisji gwiazdkowej, oraz zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Baekera ul. św. Trójcy.

32080) Klub sportowy „Polonia”. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. na sali Harmonji, przy ul. Marcinkowskiego o godz. 7. wiecz. O liczny udział członków starszych oraz juniorów uprasza się.

Zarazem podaje się do wiadomości, że w niedzielę popoł. urządzi się wycieczkę saneczkową do Rynkowa. Zbiórka o godz. 1.30 przy torze kolejowym ul. Gdańska. Zarząd.

32087a) Towarzystwo Kupców. Na skutek naszych starań, Magistrat wyraził zgodę na przesunięcie czasu otwarcia sklepów w ostatnim tygodniu przedświątecznym. W dniach 21. do niedzieli, dnia 22. bm. sklepy mogą być otwarte od godz. 19. Czas otwarcia sklepów o godz. 9. W niedzielę, dnia 20. bm. sklepy mogą być otwarte od godz. 13. do 18. Zarząd.

32088a) Tow. Młodzieży Polskiej „Patria” w Bydgoszczy. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Mellera, Plac Piastowski. Wobec bardzo ważnych spraw, uprasza się o bezwarunkowe przybycie wszystkich członków. Zarząd.

32086a) Towarzystwo Kupców. Wzywamy członków do gremjalnego udziału w pogrzebie śp. Olgi Biernackiej. Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Dworcowej 31, a w poniedziałek dnia 21. bm. o godz. 9.30.

32828 a) Bacznosc Hallerczycy! W niedzielę dnia 20. bm. o godz. 2 po poł. obchód gwiazdkowy placówki w domu św. Józefa. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

32127 a) Tow. Uczniów Handlowych. Obchód wigilijny odbędzie się nie we wtorek, tylko w poniedziałek 21. bm. w Hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. Na obchód ten zapraszamy serdecznie naszych Pracodawców jak i wszystkich członków. Zarząd.

32129 a) Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo. Przypomina się członkom, iż w niedzielę, dnia 20. 12. br. o godz. 5 po poł. na sali p. Baekera, ul. św. Trójcy 8-9 odbędzie się uroczystość gwiazdkowa, na którą to zaprasza. Legitymacje wiażąc ze sobą. Zarząd.

32109 a) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Przypominamy dzisiejszy obchód wigilijny wiecz. o godz. 8.30 w Resursie Kupieckiej. Uprasza o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

32100) Grono Przyjaciół Sceny! Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek wiecz. o godzinie 8 w Strzelnicy. Bez względu na komplet pożądanym. Zarazem przypominamy się wszystkim członkom o odbyć się mającym Balu Sylwestrowym. Zaproszenia w ograniczonej ilości można odebrać w sekretarjacie wzgl. F-a W. Drzewiecki, ul. Długa 13. Zarząd.

32058 a) Bacznosc! Tow. oświatowe Lech. Zebranie w poniedziałek 21. bm. w lokalu 3 Maj, przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym wykład. Zarząd.

32114 a) Bacznosc! Polskie Zjednoczenia drobnych Kupców. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20. 12. 25. o godzinie 2 po poł. na sali p. Mellera. Ważne sprawy. Obecność członków pożądana. Zarząd.

31989a) K. S. Korona przy Zw. Podof. Rez. Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę dnia 19. bm., o godz. 7. wieczorem w Ognisku.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków, gdyż bardzo ważne sprawy, a przede wszystkim komplet II. drużyny w sprawie niedzielnych zawodów. Równocześnie przypomina się zapłacenie składek za rok bieżący celem ułatwienia zamknięcia ksiąg kasowych.

Bacznosc! Strzelcy! W poniedziałek, dnia 21. bm. o godz. 9.30 odbędzie się pogrzeb śp. Olgi Biernackiej żony członka Bractwa Strzeleckiego Dr. Biernackiego, z kościoła Najśw. Serca Jezusowego na nowy cmentarz katolicki. Uprasza się o jaknajliczniejsze wzięcie udziału (bez mundurów.)

32018a) Bacznosc, K. S. Unja Bydgoszcz. Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 19. bm. o godz. 7.30 w lokalu p. Braunego przy ul. Kujawskiej. Komplet członków konieczny. O godz. 6.30 odbędzie się zebranie zarządu.

31994a) Z. Z. P. filija piekarzy urządzi w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 2. popoł. nadzwyczajne zebranie, które odbędzie się w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Tow. Pomocników malarzkich, lakierników i stroykarzy. Zebranie odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 7. wiecz. na sali p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20. Sprawozdanie komisji zarobkowej. O liczne i punktualne przybycie członków także kolegów nienależących jeszcze do towarzystwa prosi Zarząd.

31885) Bacznosc, Powstańcy i Wojacy! W niedzielę, dnia 20. grudnia r. o godz. 4. urządzamy zebranie w lokalu p. Kowalewskiego w Brdyjuściu, celem założenia Tow. Powst. i Woj. dla przedmiotu Brdyjuściu, Siernieczka i Kapuścisk. Wszystkich byłych Powstańców i Wojaków wyżej wymienionej dzielnicy upraszamy o liczne przybycie.

21924a) Członkom Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, przypomina się, że sehadzka koleżeńska odbędzie się w sobotę dnia 19. bm., o godz. 8. wieczór w sali

32004a) Tow. Czeladzi Kat. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. punktualnie o godz. 6.30 wiecz. w Domu Czeladzi. Zarazem przypominamy się członkom, którzy składki gwiazdkowej nie uiszcili, aby złożyli takową najpóźniej do soboty w Domu Czeladzi. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

32003a) Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filij pracowników przy tramwajach i w elektrowni odbędzie się we wtorek, dnia 22. bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu p. Żółkiewicza, róg ul. Śniadeckich i Sienkiewicza. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Inwalidzi chcą pracy!

Pomóżcie im kupując nalepkę Na inwalidzkie warsztaty pracy!



HENRYK ZAK - POZNAŃ

Zebrania Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego.

19. 12. Filij robotników sodowni i cukrowni w Młtawach, w południe o godz. 1.30 w sali p. Settmanna. Referent dh. Krzemianowski.

20. 12. Filij robotników rolnych w Lisewie Kościelnym w lokalu p. Gluby, o godz. 11. przed poł. Referent dh. Krzemianowski

20. 12. filij robotników rolnych w Złotnikach Kujawskich o godz. 2. popoł. Referent dh. Józwiakowski.

20. 12. Filij robotników rolnych w Jaksicach w lokalu p. Kletki o godz. 5.30 popoł. Referent dh. Krzemianowski.

Filij Siernieczek po południu o godz. 4-tej w lokalu p. Furchaua w Jasieńcu. Referent K. Kaldowski.

Filij Koronowo po południu o godz. 2-giej w lokalu p. Piotrowskiego. Referent A. Gołąbek.

XII. Filij „Kabel” po południu o godz. 2-giej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Referent Fr. Smoliński.

Filij Pracowników Komunalnych w Bydgoszczy, po południu o godz. 4-tej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Referent W. Sosnowski.

XII. Zarządu Okręgowego, wieczorem o godzinie 7-iej w Sekretarjacie, ul. Poznańska 4. II. piętro.

Związek Kupców Tytoniowych R. P. powstał przed niedawnym czasem w Warszawie. Łączy on polskich kupców tytoniowych z całej Polski i ma za zadanie obronę ich interesów przed odnośnymi władzami. Sekretarjat mieści się w Warszawie—Praga, ul. Łukasieńskiego 26.



Dla niego chleb za drogi.

— Kelner! Proszę nam podać przede wszystkim ostrygi, gdyż zauważyłem świeży transport, a potem kurapatwy, bo wolno na nie obecnie połować, ale bez chleba, to zbyt cenny koszt.

— Bractwo Strzeleckie nie urządzi balu Bractwo Strzeleckie odstąpiło ze względu na krytyczne położenie gospodarcze od zamiaru urządzania tegorocznego balu maskowego, wobec czego odmówiono salę w Strzelnicy, zamówioną na dzień 9. stycznia 1926 r. Natomiast urządzi Bractwo z okazji 6. rocznicy przejęcia miasta Bydgoszczy przez władze polskie uroczyste strzelanie oraz wieczorek familijny w dniu 23. stycznia 1926 r.

— Basza Bej, magik i spirytysta na wczorajszym swem przedstawieniu w Resursie Kupieckiej cieszył się dużym powodzeniem. Popisywał się on między innymi odgadaniem myśli, które wypowiadał i walczył ze ścisłością godną podziwu. Zachęcony powodzeniem, zaprasza Bej na seans spirytystyczny do sali dolnej Resursy Kupieckiej na jutro godz. 8. wieczorem, w którym weźmie udział fakir indyjski i kilka innych osób, miłujących tę dziedzinę wiedzy hy-pnotycznej.

— Empire — kawiarnia i restauracja, ulica Dworcowa (obok Banku Dyskontowego) zniżyła obiady do 80 groszy mimo, że artykuły pierwszej potrzeby choć nieznacznie, ale podniosły się w cenie Jednocześnie pozwalamy zwrócić uwagę smakoszem na flaki po warszawsku, które jutro w niedzielę wydaje „Empire”.

— Bar Angielski obchodzi w niedzielę rocznicę swego istnienia. Właściciel dotychczasowy, p. Michał Grabowski obwieszcza poopatycznie, swym gościom że zabawa będzie nieładna. Pozmuzyka, atrakcje „humorystyczno-baletowo-śpiewne”. Kuchnia spocznie w tym dniu w rekach specjalnie sprowadzonego ze stolicy kucharza. Jednym słowem zapowiedziano wielki „bumel”. Cieszcie się i radujcie ci wszyscy, którzy jeszcze „forse” macie.

— Sanacja Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu jest bardzo prawdopodobna. Na ostatnim walnym zebraniu wykazano, że aktywa znacznie przewyższają passywa przyczem większość akcjonariuszy obowiązała się, dla podtrzymania banku pewne kwoty wpłacić. Ponadto, przyrzeki rząd bardzo daleko idącą pomoc. Krytyka zarządu banku była bardzo ostrą i zerodkowały się na działalności dyr. Kozierowskiego, który podobno pobrał 400.000 zł. niepokrytych kredytów.

Z ostatniej chwili.

Z posiedzenia senackiej komisji budżetowej.

Warszawa, 18. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący sen. Adelman (Chr. Dem.) zainterpelował ministra spraw wojskowych, dlaczego kosztorys budowy grobu Nieznanego Żołnierza został przekroczony. Miał on wynosić 26 000 zł, a w rzeczywistości wyniósł 206 000 zł. Odpowiedzi w tej sprawie udzielił szef administracji wojskowej gen. Konarzewski, który oświadczył, że z postępowaniem rozbudowy kosztorys budowy grobu Nieznanego Żołnierza coraz się zwiększał i kosztą te zostały pokryte przez M. S. Wojsk. z rachunków, przeznaczonych na nieprzewidziane wydatki

Następnie komisja przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez Sejm projekt ustawy o pożyczce dolarowej, poczem sen. Buzek (Piast) zreferował prowidzorem budżetowe na pierwszy kwartał 1926 r. Referent podniósł konieczność dalszego obniżenia budżetu, a to ze względu na to, że dochody nie wyniosą prawdopodobnie tyle, ile preliminarz budżetowy nawet już zmniejszony przewiduje. W sprawie budżetu wyjaśnić udzielał p. minister skarbu, noczem zabrał głos sen. Nowodworski (Ch. D.), który akceptował konieczność zmniejszenia budżetu, marszałek Trąpczyński, który podniósł, że dochody z monopolów należałoby zwiększyć przez należyte prowadzenie ich i Rostenreich, który zwrócił uwagę na możliwość zmniejszenia budżetu M. S. Wojsk., zwłaszcza w dziedzinie intendentury przez postawienie na jej czele fachowca.

Dnia 18 grudnia 1925 r. o godz. 10 rano zmarł kierownik szkoły w Ost owcu, powiat Zniński

ś. p.

Franciszek Fojuth

przeżywszy lat 72.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek 21 grudnia o godz. 10 w kościele parafjalnym w Wenecji, o czem zawiadamia wszystkich przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego

Kazimierz Wiśniewski

II. nauczyciel.

Ostrówiec, dnia 18 grudnia 1925.

(33143)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.

Szan. czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Kruszwicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż ołmorzyliśmy

agenturę „Dziennika Bydgoskiego”

w Kruszwicy

w księgarni

p. J. Chmieleckiego
Kruszwica.

Przyjmowanie abonamentu pojedyncza sprzedaż gazet.

Następujące oferty do odebrania

w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego”:

- 29725, 13050, 29764, 29752, 130, 29268, 18970,
- 29217, 29198, 29268, 29167, 29745, 29482, 26064,
- 30663, 29748, 30523, 30215, 30117, 29623, 28541,
- 28420, 29900, 6000, 29913, 29294, Piękne mieszkanie II,
- Uczciwa służąca, Slusarz, R W, R O T, R 150, S W,
- Spokojni, T 26, T Z, W H 100, Waldo, W D 7, Wyjazd,
- Zu, Inteligentna, Folwark, G, G G 91, Gdańsk, F W 35,
- G E M, Ford, G 100, G S 6, G G, Pewnosc,
- Rzeźnictwo 280, Zapowadzona, T Z, Podróżujący,
- Polanonce, P M 100, Szczęście Rzetelnosc 40, S M,
- Szatynki, Szatynka, S J, P 12, Starszy, Prózny,
- Przedstawiciel, Przedstawicielstwo, A B C, R Z,
- H O 08, H O, I P, H K, Kuzno K L, K I 202,
- N N 100, Małżeństwo, Odstąpię 8, O N 403, Poważne
- przedsiębiorstwo, M Wielk poste restante, Maszyna 2,
- Ogrodnictwo, M, M I 500, N G 100, A O, A Z, A T,
- A S 10, Dobry punkt, Dom 9, Dobra sytuacja, Esda,
- E d, E W, Gdańska, Dolar, Choinki, F L A D R Y,
- F 300, F K, F O, Guzychny, N N 50, Natychmiast,
- M S, Urzędnik, 30340, 30388, 30405, 100, 29268,
- 29278, 59494, 25108, 30289, 29913, 527, 5-6000, 349,
- 842, 300 Z, 28541, 873, 28775, 3026, 503, 28213,
- 26419, 27358, 3000 zł, 28835, 300, 2000, Wdowa M O,
- Toruń, M K 100, Inteligentny M S, Mla, Mieszkanie,
- K B, L T 100, Konwersacja, K 10, Inteligentus
- wdowa, I M 50, Uczennica, Posada, Szwalnia, Sierota,
- P 12, S H, Sierota S, R 100, S E, Rozwódka, Sierota S,
- M M 50, Miasteczko, 1118, 27358, Zastaw, Z S,
- Z 100, Tanie 111.

Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

Kuchenki — najnowszej konstrukcji

Piecuki — do pieczenia mięsa i ciast.

Zelazka — do prasowania.

Piece — kąpielowe.

Piece — do ogrzewania pokoi.

Aparaty — dla lekarzy, laboratorjum, przemysłu, fryzjerów.

Palniki — do oświetlenia gazowego.

Informacji udzielają:
Biura sprzedaży Gazowni:
Jagiellońska 38 43. Tel. 630 1631.
ul. Jagiellońska 14 Tel. 784.

Gaz to najtańsze źródło światła, ciepła i siły!
Gaz to czystość! oszczędność! wygodę!
Gaz nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!

Oświetlenie gazowe
jest bezwarunkowo najtańsze!

Gazownia miejska: dostarcza wszelkich przyborów gazowych. wykonuje instalacje. sprzedaje koks, smołę, amoniak, benzol, po bardzo przystępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji.

Polecamy na sezon obecny
Podkowy — hacie,
plece i rury do piecy
sanecki — igrzwy.
Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze
Fa. Juliusz Musolff.
Towarzystwo z ograniczoną poręką.
Skład żelaza.
Specjalny oddz. sprzętów kuchennych ul. Gdańska 6.
Telefon nr. 26. (30303) Telefon nr. 26.

KLINIKA LALEK
Wszelkie części do lalek
ZABAWKI
FABRYKACJA LALEK
T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a.

Sznury meblowe, rolosowa, marki-
zowe, jedwabne do konfekcji
i abażurów.

Frenze do mebli, sztandarów etc.
w wełnie, bawełnie i jedwabiu.

Taśmy (Borty) we wszelkich kolorowych
wstawieniach do mebli,
powozów, dywanów etc.

Pompony wykonuje i poleca

Fabryka pasmanterji „**PASAMON**”
właśc. E. F. LEWANDOWSKI, Bydgoszcz
Telef. 1567. Plac Teatralny 4. Telef. 1567.

Benzyna
samochodowa 60 groszy za ltr. z stacji
benzynowej (32113)

TOW. BRACIA NOBEL
na Placu Wolności.

Żyto,
pszenicę, jęczmień, owies
zakupuje w partjach wagonowych i mniejszych za
natychmiast. zapłatą po najwyższych cenach dziennych.
Równocześnie wymienia zboże na mąkę
i sprzedaje przetwory młynarskie po cenach
przystępnych.

Młyn Parowy „Czyżkówko”
Bydgoszcz - Czyżkówko.
Telefon 285. (32017) Obsługa rzetelna.

Fotografie
ceny wyjątkowo tylko
do gwiazdki (31572)

12 legitymacji 3,50 zł.
12 pocztówek 4,80 zł.
12 pocztówek brun. 7,50 zł.
1 powiększenie 18x24 6,00 zł.

Nierwszorzędne wykonanie
nie poleca 31870

Zakład fotogr. „**RUBENS**”
właśc. Józef Czernacz,
Gdańsk a 153. Tel. 142
Od 13 bm. 25% nad
wyżki.

Jasne zabawki
jak na dzień, że (28519)

wszelkiego rodzaju ku
puje się najkorzystniej
w znanej firmie

Kazimierz Dux,
Ma azna i fabrykacja,
ulica Gdańska nr. 149.
Ilustr. cenik franko.
Odprzejdającym rab t.

Klinika lalek
P. Giaz,
ulica Gdańska 13.

Węgle Koks Drzewo
dostarczają po korzyst-
nej cenie w dom 28336

Bracia Schlieper,
Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 351.

Miód
(bez zelnj)
pod gwarancją z włas-
nych pasiek brutto 3 kg
10,65 zł. 5 kg 15,50 zł.
10 kg 29,50 zł. wysyła
za zaliczką (31786)

Kooperatywa — Horodyszczce
p. Kozłów, woj. Tarno

Kupujemy stale
gorczycę.
„Oceł”, Bydgoszcz,
Poznańska nr. 18.
(31079)

Rusztowy i maszynowy
Łom
kupuje stale po ce-
nach dziennych
odlewnia żelaza
F. Eberhardt, o. por.
Bydgoszcz

Ozdoby
L. CHOINKA.
konie biegunowe,
wózki do lalek
i różne

ZABAWKI
w wielkim wyborze poleca

Józef Szarowski,
ul. Dw. rowa 10.

OWIES kupuje
Rejon. Kierownictwo Intendenty
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77, telefon 2037.

Każda z Szan po
Gospodyń - Polek
używa wyłącznie
krajowe wyroby!
Do takich należą
wymien. artykuły
znakom. przy przyrządzaniu różnych zup owocow., sosów, legumin i t. p. jak też na pożywienie dla niemowląt. — Która z Szan. Pań
nie zna ich jeszcze, niech natychm. wypróbuje, a niezaw. zaniecha nabywania pokrewnych artykułów zagran. Żądajcie wszędzie.
Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód nadnot. powierzyliśmy firmie: **W Krzemianowski, Inowrocław, Kasztelańska 7**
Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. SINNER Tow. Akc. Luboń-Poznań.

„LUBA”

Jako praktyczne podarki gwiazdkowe
polecam

parasole damskie, męskie i dla dzieci
wachlarze laski
w bogatym wyborze po najniższych cenach.

BYDGOSKA FABRYKA PARASOLI
RUDOLF WEISSIG
Gdańska 9 — naprzeciw Hotelu pod Orłem. (31812)

W. SKORACZEWSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telefon 1846.
Wielki wybór
biżuterji i zegarków. Obrączki ślubne!
Najstosowniejsze podarki gwiazdkowe. (32052)

Przy nadchodzących Świątach polecamy znane ze swej
jakości piwa:

Kruształ, Pilsner,
Pale-Ale, Bock-Ale,
Salwa, Porter wielkopolski

Dla smakoszy piwo świąteczne: „**IMPERIAŁ**”
Zaznaczamy, że prywatne obstalunki przyjmować
będziemy najdalej do dnia 21 grudnia b. r. włącznie.

„Browar Wielkopolski”
Bydgoszcz, telefon 1608.
(31749)

Polskie Tow. Węglowe Sp. z ogr. odp.
Telefon nr. Szl. 11 Bydgoszcz Paderewskiego 331.

poleca się do dostaw

węgla i koksu górnośląskiego
z Polskich Ko-
palń Skarbow.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz”. Detaliczne składy Bydgoszcz,
bocznicza 27, plac 28, tel. 378. Gniezno: Mleczysława 14, tel. 382

jak to: Proszek na budyn, różnych smaków (28219)
Proszek na sos waniljowy i czekoladowy
Proszek do nieczywa (drożdż owy) najwysz. gatunku
Cukier wanil. i cytrynowy do ciast
Zaprawa do konserw (czysty kwas benzoosowy)
„Lubomin” najdelikatniejsza mączka kukurydzowa

Na Gwiazdke!
Tanio jak nigdzie, przekonaj
się, bo właśnie pracowni.

Płaszczki zamszowe od 40 zł.
„ sukienne 37 „
„ flauszowe 30 „
Płaszczki w najlep. gatun. beklesze tanio.
Jaszi kremer. 70 zł
Płaszczki męskie poczaw. od . . . 10 zł.
Ubrania męskie i chłopięce
Kapeluszki damskie aksamitne . . 10 zł.
„ filcowe 4 „
Sukienki, bluzeczki, spódniczki, czapki
męskie i chłopięce. (27485)

poleca tanio

Leon Dorożyński
ul. Jezulcka 1 (róg ul. Długiej).

Choinki
po cenie niskiej sprzedaje na
podwórzu p. Ruxe, Wełn. Rynek
i na targach

Teofil Wesolowski
z Koronowa: (31527)

ŁOŻKA DZIECIECE
ŁOŻKA ŻELAZNE
poleca w wielkim wyborze

F. KRYSKI,
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7.

Żądajcie wszędzie
„holenderskie”

„Gonda”
Fabryka czekolady Mikołajczak i Ska
Tel. 1782 Zygmunta Augusta 3. Tel. 1782

Benzyzna
samochodowa 60 groszy za ltr. z stacji
benzynowej (32113)

TOW. BRACIA NOBEL
na Placu Wolności.

Żyto,
pszenicę, jęczmień, owies
zakupuje w partjach wagonowych i mniejszych za
natychmiast. zapłatą po najwyższych cenach dziennych.
Równocześnie wymienia zboże na mąkę
i sprzedaje przetwory młynarskie po cenach
przystępnych.

Młyn Parowy „Czyżkówko”
Bydgoszcz - Czyżkówko.
Telefon 285. (32017) Obsługa rzetelna.

Ozdoby
L. CHOINKA.
konie biegunowe,
wózki do lalek
i różne

ZABAWKI
w wielkim wyborze poleca

Józef Szarowski,
ul. Dw. rowa 10.

OWIES kupuje
Rejon. Kierownictwo Intendenty
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77, telefon 2037.

Gasiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
plyty ścienne
kamienie z otworem
dostarcz. drogą kolejową i wodną

A. Medzeg
Cegielnie parowe (35673)
Fordon n/Wisłą Telefon 5.

Skład narożny
naprzeciw Targownicy, Podwale nr. 17, 14 metr. długoi,
5 metr. szeroki, ma i wystawne okna, nadający się
na delikatesy, kolonialkę, ryby (wodociąg na miejscu,
że można baseny do żywych ryb ustawić) także i na
każdy inny interes, zaraz do wydzierżawienia.

Walenty Grześkowiak, gospodarz, Podwale 1.

Perbora
Wendisch

NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE BIELIZNIE ŚNIEŻNA BIAŁOŚĆ
J.M. WENDISCH SUKC. S.A. TORUŃ

Kino Nowości
Moskwa 5
 Początek o godz. 6,35 i 8,40 w.,
 w niedzielę 3,20 popoł.
Galosć 11 wielkich aktów.

Premjera arcydzieła filmowego p. t.:
„Pohañbiona“
 dramat pełen poświęcenia i poniżenia produkcji „Gaumont“,
 w roli głównej największa tragiczka **Francji p. MYRGO.**

NADPROGRAM:
 ulubieniec Szanownej Publiczności
 słynny komik
BISCOT
 w komedji p. t.:
„Gwałtu co się dzieje“.

Ogłoszenie.
 W rejestrze handlowym oddział A tutejszego Sądu zapisano przy nr. 17, że firma brzmi teraz:
 Fa. C. R. Seelert P. Kłodze Łobżenica.
 Łobżenica, dnia 6 sierpnia 1925 r.
 Sąd Powiatowy. (32149)

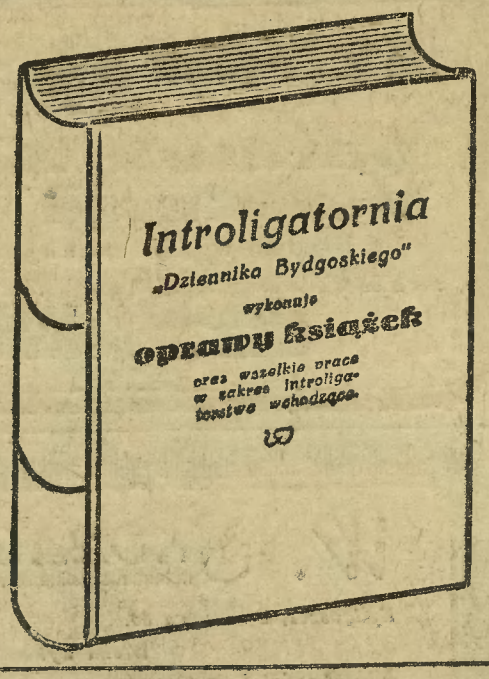
OBIADY codziennie
poleca
Winiarnia Wilhelm Luckwald nast.
 Jagiellońska 9. Telefon 173. (32136)

Najlepsze podarki
gwiazdkowe są:
 zegarki branzoletowe, kleszonkowe
 zegary duże i biżuterja
Tanie ceny!
poleca
STEFAN KNYCIŃSKI
 zegarmistrz
 Stary Rynek 21. (32140)

Szwalcarski dwór
 Sp. z ogr. odnow.
 ul. Jackowskiego 25 27
 przyjmuje do szycia
wszelkie
ciasta
 począwszy od ponie-
 niedzielnika po przystęp-
 nej cenie. Wypożyczamy
 blachy. Czas pieczenia
 od 1 - 18 godz.
 32107

Zamówienia
 na **karpię wi-**
ginię przyjmuje
 Skład win Werkmeister.
 Rose. (32124)

Większy
skład okuwia
 z wystawnymi oknami
 przy głównej ulicy w
 większym mieście po-
 wiatowym z powodu
 choroby zaraz na sprze-
 daż. Zgłosz. do „Par“
 Poznań, Alje Marcin-
 kowskiego nr. 11 pod
 54 870°. (32148)



Obywafelom m. Wysoki
 podaje do łask wiadomości, iż mój skład jest
 bardzo dobrze zaopatrzony w wszelkie wyroby
 tytuńowe i przybory choinkowe.
 Proszę o zwiedzenie składni.
 Dawid Wendt. (32144)

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę
pluszowych płaszczy
i kurtek
 w najlepszym gatunku, które po wyjątkowo niskich
 cenach polecamy.
Siuchniński & Stobiecki
 Bydgoszcz, Stary Rynek 3. Telefon 123.

Materace
sprężynowe
 różnych gatunków pod-
 ług własnych wzorów
 z podwójną siatką jako
 specjalność, prawnie za-
 ręczane przez Urząd
 patentowy Rz. P. 3218
 Fabrykacja materac pa-
 tentowych J. Bibiłowicz
 Bydgoszcz,
 ul. Kowańska nr. 5.

Książki
 na gwiazdkę
 dla dzieci, młodzieży i
 dorosłych w wielkim
 wyborze poleca (32146)
Księgarnia Bydgoska
N. GIERYNA,
 Plac Teatralny nr. 3.

Brylanty
 złoto i srebro
 kupuje i płaci najwyż-
 sze ceny 3010J
 Kaszubowski, Długa 29.
Pania
 jako
kierowniczkę
interesu kolonjal.
 z kaucją poszukuje. Łask.
 zgłoszenia do Dzien. Bydg.
 p. „Kierownicza“. (32147)

Napisów wiersz długi 20 groszy, każde dalsze
 słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo,
 i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
 Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących osad 50% zniżki.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej
 przed południem.

Pracownia
 wyrobów tapicerskich
 Bydgoszcz, Mazowiecka
 nr. 6 poleca: własnego
 wyrobu kanapy, leżanki,
 otomany, garnitury klubo-
 we, materace nakła-
 dane i szpiałowe, robo-
 ta solidna i dobra, ceny
 przystępne dla każdego
 (32189)

Garbarnia
 i białoskórnia, Byd-
 goszcz, Jasna 17, gar-
 bure i kupuje skóry, po-
 prawia zle garbowane
 i wymienia surowe na
 gotowe skóry. (32091)

Kanarki
 z własnej hodowli, które
 na wystawie otrzy-
 mały I nagrodę, duży
 złoty i srebrny medal
 dyplom honorowy i na-
 grodę związkową, mam
 jeszcze kilka na sprze-
 daż po cenie od 15-50
 zł. Hodowla szlachet-
 nych kanarków, Fr. Skibi-
 cki, Bydgoszcz, Grun-
 waldzka 10. (32092)

Dla Pań!
 Na gwiazdkę polecam
 mój duży wybór w ka-
 peluszach rpsowych
 aksamitnych i fteowych
 po przystępnych cenach
 Przeróbki według zru-
 kań paryskich, Helena
 Krasówna, Kościelna 17,
 naprzeciw Hali Targow-
 wej. (32070)

Obuwie
 na miarę podług naj-
 nowszych fasonów oraz
 zełwki i wszelką repara-
 cję wykonuje po ce-
 nach przystępnych Lud-
 wik Świtła, Kościuszki
 nr. 11. (32071)

Krawcowa
 poleca się w domu i przy-
 muje u siebie suknie od
 8 zł, płaszcze od 15 zł.
 Gdańska 88 (32080)

Obuwie
 męskie, damskie i dzie-
 cięce, dzieje po cenach
 gwiazdkowych poleca
 Szanownej Klienteli.
 Zgoda, Stary Rynek 20
 32093

Na raty
 obuwie gwarantowane
 najnowsze fasony, pole-
 ca pracownia, Chelmu-
 ska 1. (32131)

„Mah-Jongg“
 najmłodniejsza gra obec-
 nego sezonu do nabycia
 w Księgarni i Składzie
 Nut, J. Idzikowskiego
 Gdańska 16/17. Najsto-
 sowniejszy prezent
 gwiazdkowy!!! (32108)

Wszystkie Panie
 wiedzieć już powinny,
 że najpiękniejsze kolnie-
 rze, najtaniej skórki ku-
 pia tylko u A Gawęcka
 i Ski, Stary Rynek 5/6
 Wielki wybór kapelu-
 szy najtaniej. (32129)

SPRZEDAŻ

Dom
 w śródmieściu, dwupię-
 trowy, 3 pokoje z kuchnią
 wolne zaraz, sprzedam.
 Wartość 1500 dolarów.
 Informacje Wileńska 13,
 właścicielka. (32145)

Willa z ogrodem
 wolne mieszkanie tania
 na sprzedaż. Zgłoszenia
 Nowakowski, Kaszubska 24
 (32110)

Garbarnia
 i białoskórnia z budyn-
 kami i maszynami z po-
 wodu choroby na sprze-
 daż lub do wydzierża-
 wienia Of. do Dz. Bydg.
 pod „W. F.“ (32091)

Samochód
 4-osobowy, lekki, mało
 używany, natychmiast
 tania na sprzedaż, wy-
 jatkowa okazja Cicho-
 ciński, Gdańska 68.
 (32049)

Sprzedam
 kanapę i 2 fotele dobrze
 utrzymane. Gdańsk 8,
 I ptr lewo. (32138)

Srebro
 stołowe, na 6 osób styl
 Ludw. XV mało uży-
 wane, tuaretki orzecho-
 wa, smoking, brak w
 dobrym stanie na sprze-
 daż. Herui, Frankiego
 8, part pr. (32101)

Sanki
 prawie nowe, para szu-
 row, wyjazdowych, ko-
 zuch dla szoferki lub
 stróża zaraz na sprze-
 daż. Zduny 3. (32091)

Pies
 rasowy (Dobermann)
 3 mies. na sprzedaż
 Bielicka 33 na Szwe-
 rowie. (32057)

Bacznosc!
 Okazał Na sprzedaż 2
 prima pinczarki (Reh-
 pinscher), ca. 15 cm.
 wysokie, koloru czarno-
 czerwono-brunatnego.
 tania. Zółtowski, Lesz-
 czyńskiego 16 I (wila-
 32041)

Łóżko
 dwie pary niklowane
 dla pań, korzystnie na
 sprzedaż. Tamże ko-
 st. um do wypożyczenia.
 Staszica 3 I ptr. (32075)

Na sprzedaż
 kompletnie urządzenie
 warsztatu dla reperacji ma-
 szyn i samochodów, to-
 karnia 120 mtr. długa
 (Leispindel) nowa, 2
 wiertarki nowe, szmyr-
 zółkowa, wiertarka ręcz-
 na, wałce do gipsu a szyn
 wozowych, tokarka do
 tłoczenia drzewa z przy-
 rzędami, cyrkularka do
 zapędu siły, kompl. urz-
 dzenie kuzni z wentyla-
 torem elektrycznym, 13
 mtr. transmisji z tarczami
 i łożyskami, 10 skó-
 rzanych pasów zapęd-
 owych, motor 4 P. S. z
 6-ornikiem, 4 śrubst. i
 lewar, 2 garnitury do
 autogenicznego aparatu,
 2 duże szafy z na-
 rzędziami, stanowią war-
 tość około 15 tys. zł
 sprzedam za 6 tys. zł
 Zgł. do Dz. Bydg. pod
 W. B. 105° (32100)

Tanio
 na sprzedaż: Szelko, gra-
 mofon z płytami, sanki
 krzeselkowe, wózek dla
 laiki. Ul. Szczecińska
 nr. 10, II wejście prawo
 32084

3 wielkie
 dobrze utrzym. akumula-
 tory szklane sprz. tanio
 70 zł. Zapyt. w Dzien.
 Bydgosk. (32111)

Kanapy
 pluszowe, materace, de-
 bowe stoly rozkładane po-
 leca Tapicernia Janowicza
 Jagiellońska 4, drugie po-
 dwoże. (32127)

Skład
 maszyn rolniczych, do
 szycia i rowerów w mie-
 ście powiatowym Poznań-
 skiego zaraz korzystnie na
 sprzedaż. Oferty: „Stad
 2286“ Reklama Polska Po-
 znań, Aljeje Marcin-
 kowskiego 6. (32116)

Zegarowe
 szafy i do rzeczy, stół na
 sprzedaż. Ogródowa 2,
 parter prawo. (32130)

Sprzedam
 lub wydzierżawię kuznię
 w pełnym biegu, centrum
 miasta. Adres wska e
 Dzien. Bydg. (32112)

Meble
 Najtańsze źródło solidnej
 roboty. Kompl. sypialki,
 jadalni, kuchni, salon,
 pokój męski i wszelkie
 inne meble. Korzystny
 zakup i warunki. Stanis-
 ław Dobrzyński, Długa 4.
 (32126)

Rower
 jak nowy sprzedam Manthey
 Jagiellońska 7. (32116)

Jabłka
 na kompot 10 ft. 150 zł.
 stołowe 10 ft. 3 zł. od-
 daje Toruńska 168. (32042)

Fortepjan
 na sprzedaż. Wojdylak
 Jackowskiego 20 (32135)

Pianino
 krzyżowe, w dobrym
 stanie na sprzedaż. Zgł.
 pod „32085“ do Dzien.
 Bydg. (32085)

Z dniem 15 b. m. przyjmuję zamó-
 wienia abonamentu
Dziennika Bydgoskiego
 na I. kwartał 1926 i miesiąc styczeń
 w drukarni p. Kapsy ulica Kościuszk
 i w mieszkaniu przy ul. 3 Maja nr. 18
Stanisław Strauchman
Szubin. (32143)

KUPNA
Posiadłości
 poszukuje celem kupna.
 Of. pod „J. Ch.“ do Dz.
 Bydg. (32094)

Lampy
 żukowe na palniki wę-
 gliowe kupi Czernacz,
 Gdańska 153. (32134)

Kupię
 dom w Bydgoszczy w ce-
 nie 6 do 8 tys. zł. Zgł.
 do Dz. Bydg. pod „6-8 tys.“
 (32114)

Lampę
 wiszącą elektryczną, do
 mekiego pokoju w lep-
 szym wykonaniu, dobrze
 utrzymaną kupię natych-
 miast. Spieszne oferty
 pod „Lampę“ do Dzien.
 Bydgoskiego. (32119)

Ławę stołarską
 w dobrym stanie kupi.
 Kępa, Mazowiecka 2.
 (32078)

Leżankę
 (chesselongue) nową lub
 używaną kupię. Zgłosze-
 nia z podaniem ceny do
 ekspedycji „Dzien. Bydg.“
 pod kłzbą 1893°. (32119)

POSAJADY
Służącą
 uczciwą i porządną,
 umie także gotować po-
 szukuje posady od 1. 1
 23 Zgł. ul. Wileńska
 13, part. lewo. (32067)

Starsza
 gospodynia, kucharka z
 własną pościelą poszu-
 kuje samotny pan. Od-
 pisz świadectw Zgł do
 Dz. Bydg. pod „S S“
 32067

2 dzielnych
 pomocników fryzjer-
 skich przyjmie zaraz
 Salon de Coiffure Igna-
 cy Budziński, ul. Jagiel-
 lońska 6/83. (31634)

Biegła służąca
 obeznaną w gotowaniu
 poszukuje od 1 stycznia
 Ignacy Nowak, Hotel
 Koronowo. (31778)

Technik
 młody, na centralne o-
 grzewanie może się za-
 raz zgłosić. Zgł. „Par“
 Bydgoszcz, Dworcowa
 nr. 72 pod „Technik“.
 32053

Technik
 dentysta katolik, kawa-
 ter, lat 27, samodzielnie
 pracownik w zlocie i
 kauczuku, poszukuje do-
 posady. Zgłoszenia do
 Dz. Bydg. pod „27“.
 31085

Tow. ogrodniów
 zawodowych na Byd-
 goszcz i okolice poleca
 Szan. właścicielom ogro-
 dów i domów swych do
 brych fachowców jak i
 szkółkarzy-ogrodników
 samotnych i żonatych na
 posay i Zgłoszenia przy-
 muje Gajewski, prezes
 Bydgoszcz, Jagiellońska
 nr. 7a II ptr. (30154)

MIESZKANIA
Mieszkanie
 pokój z kuchnią do wy-
 najęcia. Nakielska 106.
 (32115)

3 pokoje
 z meblami do wynaj-
 ęcia. Gdzie, wskaże Dz.
 Bydg. (32132)

Poszukuję
 3-4 pokojowe miesz-
 kania. Czynn obojętny
 i za rok z gory. Zgłoszenia
 Polonia, Parkowa 3. (30117)

POKOJE
Przyjmę
 2 panienki lub 2 uczni-
 oddz. pokój, fortepian,
 pomoc w naukach. Św
 Jańska, 13, I ptr. lewo
 32177

Pokój
 umebl. dla samotnego
 pana do wynajęcia. Po-
 morska 49/50 II prawo
 (32137)

Kto
 odstąpi pokój próżny
 sobie samotnej, za g-
 towanie obiadów. Of.
 do Dz. Bydg. pod „Oso-
 ba samotna“ (32120)

Bardzo
 ładny słoneczny pokój,
 umebl. centr. z całym
 utrzymaniem, osobne
 wejście, zaraz dla lep-
 szego pana do wynaj-
 ęcia. Gdzie, wskaże Dz. Bydg.
 31647

Pokój
 umeblowany do wynaj-
 ęcia. Dworcowa 56 III
 p. pr. (32183)

2 pokoje
 i kuchnia zaraz do wynaj-
 ęcia, Mała Bartodzieje,
 wiadomość Wesola 12,
 Szamałek. (32115)

2 umeblowane
 pokoje do wynajęcia,
 ewentualnie z całym u-
 trzymaniem od 1. 1. 26.
 Ul. Chopina 4, II p.
 (32113)

2 pokoje
 i kuchnia, I piętro, elektr.
 oświetlenie, kompletnie
 odnowione, oddam na
 cały rok bezpłatnie za
 wypożyczenie 2500 zł.
 Of. pod „Małżeństwo 16“
 do Dzien. Bydg. (32122)

Pokój
 dobrze umeblowany, dla
 2 osób do wynajęcia. Ul.
 Hetmańska 13 II p. pr.
 3218a

ROZMAITOSCI
Obiady 50 gr.
 Bar Angielski, Gdańska
 nr. 165. Koncert. (29177)

Spółnika
 (kucharka-cukiernika lub
 epólniczkę) z kapitałem,
 przynajmniej 20000 zł.
 dla rozszerzenia dobrze
 prosperującej restauracji
 i winiarni w najlepszym
 punkcie Bydgoszczy przy-
 mię do czynnego udziału.
 Szczegółowe oferty z ewtl.
 świadectwami do Dzien.
 Bydgoskiego pod nr. 350.
 (3444)

Kupiec
 27 lat, z wyższym wy-
 kształceniem, z 8-mio let-
 nią praktyką handlową,
 z dokładną znajomością
 rynków zbytu, ze znajo-
 mością buchalterji, kores-
 pondencji, pisze b egie na
 maszynie, posiada pozwo-
 lenie na prawo prowadze-
 nia samo hodu, szuka od-
 powiedniej posay w przed-
 siębiorstwach przemys-
 handlowych lub samocho-
 dowych ewentualnie jako
 podróźniący. Oferty pod
 „Inicjatywa“ przyjmuje
 Dzienn. Bydgoski. (32108)

1000 dolarów
 pożyczki poszukuje
 przeciąg 1/2 roku
 ważne nie obdłużone
 przedświadczenie. Łask.
 of. do biura ogłoszeń
 „Par“ Dworcowa 72, pod
 „Pożyczka“. (31055)

1000-1500 zł.
 wypożyczyć lub złożyć ka-
 ucję w większym przed-
 siębiorstwie, przy objęciu
 posady kierownika, ma-
 gazyniera, względnie w
 biurze, zaraz lub później.
 Zgłoszenia nadsyłać z wa-
 runkami do „Par“ Gru-
 dziądz. (32150)

500-800 zł.
 wypożyczyć za oddania
 mi bezpłatnie pokoju
 kawalerskiego. Adres
 wskaże Dzien. Bydg.
 32039

2-3.000 zł.
 wypożyczyć pod zastaw
 złota. Of. pod „Natch-
 miast“ do Dz. Bydg.
 31949

Treść
 pisma z dnia 4. 11. b. r.
 wstosowaną do p. Mi-
 chała Przybylskiego od-
 woluje. Musiał. (32063)

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka 27310

Dobra książka

możesz wypożyczyć w wypożyczalni książek „Lektora”. Gdańska 141 (29289)

Buchalteria!

Zaprowadzam księgi handlowe, reguluję za legitymację, zestawiam bilanse, przyjmuję stały nadzór nad prowadzeniem księgowości, rekla macje podatkowe przepisujemy na maszynie lekcyjne prywatne buchalterji. L. Porzyński, Król. Jadwigi 10, II piętro. (32087)

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stempłowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. J. Wojciechowski, (30179) były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego Dworcowa 33.

Obuwie

w wielkim wyborze do gwiazdki sprzedają jeszcze po starych cenach i proszę z tej nadzwyczaj taniej okazji skorzystać. Dom Obuwia „Fortuna”, Bydgoszcz, Długa 35. (31889)

Podarki

gwiazdkowe: etażerki do książek, kwiatniki, stojaki i koszyczki do szycia, bombonierki, talerze do ciast, pająki, gazeciarki, szczołkarze, trzewiki rajfowe poleca Wyplątanka, Gdańska nr. 133 (31652)

Futra

damskie i męskie, spodki pod futra, kołnierze, etole, pelerynki i różne skórki po cenach umiarkowanych poleca M. Foreczowa, Cieszkowskiego 17, II ptr. (31767)

12 fotografii

3 zł. „Wiol”, Sienkiewicza 44. (31735)

Futra

damskie i męskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skórki nabyć można po bardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej 23. I piętro wejście w podwórzu na prawo. (31641)

Abażury

do lamp, przyjmują do wykonania. F. Piasecka, Zacisze 2, part. pr. (31823)

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, poko męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490)

Dentysta

Duszyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

W komis

przyjmuje garderobe, obuwie, meble, kupuje za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30141)

Na gwiazdkę

niklowanie i ostrzenie tyżew wykonuje w krótkim czasie Sienkiewicza 20a. (31373)

Tani Bazar!

Stary Rynek 14 obok apteki ma na składzie wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medażyków, krzyży i t. p. duży wybór galanterji skórzanej, perfumy, mydła toaletowe, szczołki i grzebienie w wielkim wyborze. (31416)

Kto ma

zamiar dać tani, trwały i miły podarunek gwiazdkowy, niech przyjdzie po książkę do „Książnic Samokształcenia”, Kordeckiego 1a, I ptr. Książki od niżej złotego. Duży wybór. Dojazd tramwajami. (31926)

Tani Bazar!

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek przybory szkolne itp. (31217)

Obrazy

w wielkim wyborze poleca tania Siład Obrazów i Pacieru. Śniadeckich 15/16. (31860)

Najtaniej

w Bydgoszczy kupisz garderobe, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem, Pomorska nr. 6. (30442)

Fabrykacja

zur i kołanek do piecy hurtownie i detalicznie na sprzedaż J. Mikut, Poznań, Grunwaldzka nr. 25. (32032)

SPRZEDAŻE

Na raty!

- Ubrania męskie
- Płaszcz damskie
- Płaszcz męskie
- Ubranka dziecięce
- Płaszczki dziecięce
- Jopy sportowe poleca (27128)

Firma „Odzież”

Jana Kazimierza 2. Na raty!

Wielkopolski

Dom Złota Bydgoszcz, Gdańska 31-32 tel. 540 Pośredniczy i przeprowadza szybko i solidnie kupno, sprzedaż: domów, fabryk, majątków ziemskich oraz wszelkich nieruchomości. Przyjmuje również administrację domów na dogodnych warunkach. (31731)

Największy

wybor kamienic począwszy od 3 tys. zł. jak również gospodarstw rozrządnych. Młyny, tartaki, przedsiębiorstwa samochodowe najrozmaitsze dzierżawy, turndziez mieszkania z interesami i bez. Znajdziesz tylko w Biurze „Pogoń”, Dworcowa 80, I lewo. (31731)

Majątki

ziemskie, domy itp. poleca na sprzedaż biuro Taszczyńskiego, Dworcowa nr. 13. Tel. 780. (31699)

Wielki wybór

majątków, gospodarstw, ogrodnictwa, kamienic, fabryki, młyny poleca Poszwa, Zduny 6. (31869)

Majątki

folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 83. (18532)

Dom

z piękną w Bvd-goszczy, w dobrym punkcie, podwórze wjazd, stajnie, ogród owocowy wolne będzie 3 pok z kuchnią i piekarnią 12000 zł przy połowie wpłaty lub w dzierżawę za 3 lata 4000 zł. Zgł. Dworcowa 80, „Pogoń”, Bydgoszcz. (32034)

Kamienica

nar. żniwkowa II piętro wa z 10 interesami dająca dochodu 1.000 zł. miesięcznie w śródmieściu za 85 tys. przy połowie wpłaty natychmiast do objęcia Władomir Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, I lewo. (18573)

Zakład

fotograficzny do odstąpienia w powiatowym mieście przy tem 2 pokojku z kuchnią 1000 zł. Zgł. Bydgoszcz, Dworcowa 80, Biuro „Pogoń”. (32093)

Skład

garderoby i towarów krótkich za 3.000 zł z towarem w Nakle ulica Dąbrowskiego 282 za raz na sprzedaż. (31845)

Sprzedam

tanio na gwiazdkę, aparat fotograficzny 9x12 i skrzypce Steinera, dobre wygrane. Wileńska 3, III ptr. nr. Zydrón. (32034)

Meble

Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy, fotole, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8 (18573)

Interes

rze żnički, zaprowadzono z całym urządzeniem w śródmieściu nr. Bydgoszczy na sprzedaż za 2.200 zł. Zgł. do Dzien Bydg. (32093)

Skład

koloniaty, dwa pokoje i kuchnia, nadający się na każdy inny interes, blisko dworca narożnik sprzedam. Adres wskazuje Dz. Bydg. (32086)

Samochód

3 osob. 13/25 km. kompl. do jazdy tanio na sprzedaż lub wymienię na dom według ugody. Pa-czek, Grupa. (32033)

Futro

damskie, żrebce bronzowe okazujecie sprzedam. M. Foreczowa, ul. Cieszkowskiego 17, II ptr. (31765)

Sprzedam

psa owczarskiego (Szäferhund) czujnego, ostrego. Sw. Jańska 13, I p. lewo. (32010)

Przedsiębiorstwo

węglowe etc. jest z powodu objęcia innego na sprzedaż. Dzierżawa długoletnia. ewil. przyjmie spółnika. Zgł. upr. do Dzien. Bydg. „Przedsiębiorstwo” do Dzien. Bydg. (32048)

Okazja!

Lampa filarowa elektryczna, skrzypce z futerałem bardzo korzystnie na sprzedaż. Bydgoszcz, Błonia 1 I ptr. lewo. (31925)

KUPNA

Pianino krzyżowe w dobrym stanie kupię. Lask. oferty do Dz. Bydg. pod „1000”. (31895)

Kupuje

stałe używane meble i maszyn do szycia po najwyższych cenach. Jakubowski, Okole, Jasná 9 parter w podwórzu. (31822)

Pielegniarka

dypłom. bardzo dobre referencje, przyjmie posadę do niemowlęcia najchętniej w majątku od 1. 2. 26. Lask. of. pod „Pielegniarka W.” do Dz. Bydg. (31335)

Panna

z lepszego domu, znająca krawieczyznę poszukuje posady od 1. 1. 26. jako wyręczytelka pani Lask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. R. 332”. (32044)

Wdowa

inteligentna, samodzielna, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Lask. of. pod „Gospodyni samodzielna” do Dz. Bydg. (31924)

Niania

poszukuje posady. Wymagania skromne. Lask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Niania”. (31906)

Ogrodnik

żonaty, inwalida, woj. fachowiec, z 15 letnią praktyką i bartnik poszukuje posady na majątku, w zakładzie lub fabryce zaraz lub później. Dywelski, Jezioraki, Zab, pow. Wyrzyski. (32031)

DZIERŻAWY

Dom

z cokolwiek rolą poszukuje cel. dzierżawy, blisko miasta lub w większej wiosce, późniejsze kupno nie wykluczone. Zgłosz. przyjmuję Dywelski, Jezioraki, Zab, pow. Wyrzyski. (32032)

1.500 mrg.

domena jest do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 40 000 zł. Informacji udziela Nowakowski, K-szubska 34. (32003)

Poszukuje

się zaraz majątku do 600 mrg. celem dzierżawy. Zgł. „Faza”, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. (32022)

Wydzierżawie

zamienię na dom moje gospodarstwo 140 mrg. przy Bydgoszczy nad Brdą, elektr. las, kąpiel faki, dzierżawa tylko rolnikowi, pierwsze 2 lata darmo, do przejęcia inwentarza potrzeba 3.500 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa”. (31914)

Rzeźnictwo

z całym urządzeniem składowem i warsztatem z zapędem elektr. w śródmieściu Bydgoszczy, zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „J. K. 100” do Dz. Bydg. (32024)

Poszukuje

dzierżawy młyna wodnego, dobrego wia raka, lub elektr. lub motorowego młyna, zaraz lub później. Jan Kowalski, młynarz, Wysoka pow. wyrzyski. (31938)

MIESZKANIA

1 pokoje

z kuchnią, w centrum miasta, na parterze, nadające się do celów handlowych wydzierżawi przemysłowiec, za udzieleniem pożyczki 10.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. Y. 25”. (31856)

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią, z ogrodem i meblami, cały rok darmo dam za pożyczkę 1-2 tys. zł. i procent. Of. do Dzien. Bydg. pod „1-2 tys.”. (32025)

POKOJE

Dla pani

umeblowany pokój frontowy, z urządzeniem kuchni lub też z urządzeniem do wynajęcia. Szczecińska 1, II lewo. (31777)

Biurowy prywatny

Karola Schrödera, Nowy Rynek 6 II. złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9304)

Frontowe

słoneczne 2 pokoje, w procentie dam za pożyczkę 600 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Niezłocznie”. (32029)

2 pokoje

z balkonem i osobnym wejściem w śródmieściu przy stacji tramwajowej umeblowane bez poście li, dla lepszych osób od 1. 1. 26. lub przedz do oddania. Krasńskiego 14, I ptr. Obejrzc od 4-6 popoł. (32028)

Duży

pokój z telefonem, może być na biuro, odnajmę. Kollataja 5, part. (31985)

Stancja

dla ucni szkolnych, opieką troskliwą zapewniona i solidne pożywienie za umiarkowaną opłatą. Lipowa 3 II ptr. prawo. (31741)

Pokój

umebl. ładny, z całodziennym utrzymaniem w centrum miasta, oddam za wypożyczenie 1.500 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. K.”. (32000)

Pokój

dobre umebl. zaraz lub później do wynajęcia. Chodkiewicza 43. (32016)

Pokój

umebl. (nie frontowy), widok na ogród, z utrzymaniem lub bez od 1 stycznia do wynajęcia, ul. Gdańska 52 I prawo. (32038)

Pokój

umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska nr. 57 II lewo. (32062)

Pokój

dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Warszawska 21 II lewo. (32082)

Pokój

frontowy umebl. z utrzymaniem, używaniem pianina do wynajęcia, ul. Błonia 2 II lewo. (32096)

Pokoju

umeblow. z używ. kuchni poszukuje mł. małżeństwo od 1. 1. Oferty upr. się pod K. 100 do Dz. Bydg. (31786)

ROZMAITOCI

Restauracja

„Empire”, obiady zniożone na 0.80 zł. (31893)

Obiady

80 gr., kolacje 80 gr. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (31699)

Kawaler

lat 28, posiadający dobre prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje panny przystojnej, młodej, ładnej i gospodarniej z zycznej rodziny. Cel matrymonjalny. Anonimy do kosa. Lask. zgł. do Dz. Bydg. pod „234”. (32040)

3.000-4.000 zł.

pożyczki, na powiększenie sklepu wzniesionego w przeliczeniu na dolara, hipotekę lub weksel, ponieważ posiadam dom w śródmieściu wartości 5 000 dolarów. Of. do Dz. Bydg. pod „L. L. 17”. (32025)

Zgubiono

zegarek damski, srebrny na drodze Park Woj. Gdańska, Jagiellońska. Lask. znalazca chce oddać za wynagrodzeniem. M. Prokop, Krasńskiego 4. (32018)

Listy Koperfy

Bilety Pewnosczenia

Zaproszenia Prospekty

Drukarnia Bydgoska Poznańska 30 Tel. 315

Na Gwiazdkę i Nowy Rok wykonuje

Kupię lawę stolarską. Zgł. pod „T. U.” do Dz. Bydg. (32074)

Kupię dobrze utrzymany gramofon bez tuby. Of. z ceną pod „Gramofon” do Dz. Bydg. (32095)

LEKCE

Nowy kurs robienia kapeluszy w szkole modniarskiej ul. Śniadeckich 2 rozpocznie się 2 stycznia. (31870)

Haftu ręcznego ucze, kurs 6 tygodni, cena 8 zł. Bocianowo 22, II ptr. pr. (32086)

POSADY

Stenografii wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (95997)

Młyn

parowy i elektryczny poszukuje samodzielnego młynarza zaraz albo od Nowego Roku. Musi znać dokładnie reperację młyna, z kaucją do 3.000 zł. Zalechowski, Dziembowo, pow. Chodzież. (32045)

Handlowiec dzielný, z brzońy kołnjalnej, lat 19. z dobreml świadectwami który już pracował jako książkowy (pomocnik) później jako podróznýcy na Pomorzu i Poznańskiem, dobrze zaprowadzony poszukuje posady od 1. 1. 26 r. jak podróznýcy, ekspedjent, lub pom. biurowego za małym wynagrodzeniem Lask. of. pod „F. N.” do Dz. Bydg. (32047)

Gospodyni kucharka z długoletnimi świadectwami, znająca się na dobrej kuchni poszukuje posady w kasyynie, restauracji lub w jakim zakładzie zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kucharka”. (32030)

Osoba

w średnim wieku, poszukuje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego włączanie z ogrodem warzywnym. Zgł. Gamma 7, I ptr. I. (31915)

Gospodyni

zarządczyni, z dobrą kuchnią, dobreml świadectwami poszukuje posady na większym majątku (pałacu) od 1. 1. 26 lub później Zgł. Zennona Nowak, Jaruzyn, poczta Tur, p. Szubin. (32043)

Restauracja i cuklernia

Hotelu pod Orłem urząda w każdą niedzielę od 5-tej popoł „Five o’ Clock”. (26291)

Poszukuje osoby organista, fachowo uodolniony, prowadzące chóry, kancelarję. Lask. zgł. do filji Dz. Bydg. w Toruniu, Szeroka 46, pod „K. W.”. (30962)

Książkowy siła pierwszorzędną, z 3 letnią praktyką bankową, biegły w polskim i niemieckim języku znający dokładnie książkowskość, kasowość i t. d. złatwia samodzielnie korespondencje zamienię chętnie posadę od 1 stycznia na podobne stanowisko w poważnem przedsiębiorstwie. Lask. of. upr. się skierować do Dz. Bydg. pod „W. Z.”. (32950)

Shżaća

lub starsza osoba, jako gospodyni, z dobreml świadectwami potrzebna. Wiadomość w Dz. Bydg. (32088)

Rutynowany

kupiec, z brzońy kolon. delik. i parowej destylacji, lat 26, z kaucją 2 000 zł. poszukuje od 1 stycznia 1926 r. posady jako kierownik magazynu nier lub ekspedjent posiadam dobre świadectwa I a referencje, poszukuje się także dobry bufet na własny rachunek. Lask. of. upr. nadesłać do Dz. Bydg. pod „2.000”. (31858)

Panienska

lat 16, poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Lask. zgł. pod „P. E.” do Dz. Bydg. (32033)

Dobru

dziewczyna ze wsi poszukuje od 1. 1. 26. miesca. Of. pod „Be” do Dz. Bydg. (32035)

Młodszy

urzędnik gosp. z szkołą rolniczą i praktyką, energiczny i zamiłowany rolnik z dobreml świadectwami, mogącym się powołać na swych był. pracodawców, poszukuje posady zaraz. Zgł. pod „Urzędnik gosp.” do Dz. Bydg. (31984)

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze spółdzielni pod nr. 4 przy Bank Ludowy w Więcborku zapisano dziś, że w miejsce ustępujących członków zarządu Ziółkowskiego i Roszczyńskiego wybrano członkami zarządu dyrektora Walerjana Zaleskiego i Zygmunta Powalisza w Więcborku. (32104)

Więcbork, dnia 16 grudnia 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Ozdoby na choinki

szklane i czekoladowe, tekturowe i żarówkowe i inne w olbrzymim wyborze.

Bogato zaopatrzony dział pocztówek świątecznych.



Torty - ciasta

czekoladki pierniki - konfitury na gwiazdkę w najlepszej jakości zawiera w olbrzymim wyborze

Wystawa gwiazdkowa Rogala - Hoffmann

Toruń róg ulicy Szerokiej i Mostowej.

Najwięcej Panie



mają uprzedzenie do szkieł. Pochodzi to stąd, że nie znalazły dotychczas szkieł co do formy stosowych. Tylko fachowiec jest dobrym doradcą. Proszę przyjść do mego interesu! Jedno zbadanie ocz prze-

zemnie osobiście pomoże napewno i usunie wszelkie skropuły. (G. 192)

Optyk ócz Senger
Gdańsk, Hundegasse 16.



Porcelana, fajans, szkło, F. KRESKI
Bydgoszcz, ulica Gdańska 7.

Rolki olszowe

oddaje po bardzo niskiej cenie

C. HARTWIG S.A.
Międzynarodowi Ekspedytorzy
Bydgoszcz, Dworcowa 12.

Szukam dla mojego przyjaciela wdowca, lat 46 (31915)

żony

w odpowiednim wieku i majątkiem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod 812 do Dziennika Bydg. z dołączeniem fotografii, którą się zwraca. Rzecz traktuje się honorowo. (31913)

Letnisko

nowo pobudowane, 11 pokoi, sala kępielna, ogród i restauracja tania do wydzierżawienia. Dobra egzystencja. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. 31078

Kawiarnia i Restauracja „Grand-Café“

ul. Jagiellońska 12 ul. Jagiellońska 12

Od 15-go grudnia nowy właściciel.

Codziennie **pierwszorzędny koncert artystyczny** od godz. 7 wieczorem.

W niedzielę i święta **MATINE** od godz. 12—2 w południe. Wyborna kuchnia i cukiernia. — Dobrze pielęgnowane piwa, wódki i likiery. Koniaki i wina krajowe i zagraniczne. (52020)

SPECJALNY SKŁAD FUTER

O. WEILAND

CHOJNICE, ul. Dworcowa nr. 10. :: Filja: ul. Gdańska nr. 3
Telefon nr. 188

poleca w własnym warsztacie kuśnierskim wykonane **futra damskie i męskie**

na bardzo korzystnych cenach futra wyjazdowe, futra myśliwskie, kamizelki futrzane, czapki futrzane, dywany futrzane, rękawiczki futrzane, anuce futrzane, peleryny kuśnierskie. Ubrania sportowe, skórkowe i futrzane wykonuje na miarę.

= Rozmaite futra =

plaszczki futrzane, jopy futrzane, również garnitury futrzane najlepsze wykonanie, nadzwyczaj niskie ceny.

Wielki zapas obsadów futrzanych. Wielki zapas obsadów futrzanych.

Każdy artykuł futrzany

podlegający naprawie, będzie według najnowszych modeli przerobiony. Koldry futrzane w każdej wielkości i w każdej cenie.

Przyjmowanie wszelkich skór do garbowania i farbowania. Wypchanie ptactwa i zwierząt. Wykonanie garnitur futrzanych jak i czapek futrzanych sportowych podróży, wojskowych i urzędniczych każdego gatunku, również za dostarczeniem materiału. (29797)



Gwiazdory, ozdoby choinkowe

Wyroby marcepanowe — z czekolady i fondant

poleca

Fabryka Czekolady — Marcepanu „Wanda“
Bydgoszcz, ul. Długa 66. Tel. 1547. (32050)

Proszę korzystać z okazji cen gwiazdkowych

od środy 16-go do czwartku 24-go grudnia.

Konfektka damska

Suknie watałane, modne fasony od 18.75 zł.

Plaszczki damskie i dla pułatek od 22.50 „

Spodniczki czysta wełna krótki sport. 12.50 „

Swetry dziecięce wełniane . od 4.95 „

Swetry i kamizelki damskie . od 10.95 „

Hurtownia Czesław Buza, Toruń. Tel. 117.

Świece

na choinkę i lichtarzyki

poleca także hurtownie po najniższych cenach **Araczewski**.
Toruń, narożnik Chelmińska przy Rynku. (32061)

Na święta

nadeszły 32037 **Konfiszony** w occie i OGÓRECKI w sposób niezwykły Skład delikatesów K. Korber, Gdańska 135. Jankowski, Gdańska 22. B. Jagła, Jagiellońska 14

Renault

3/20 P. S. 4 osobowy w dobrym stanie za 370 zł gotówka natychmiast na sprzedaż. Zgl. do filii Dzień Bydg. Toruń Szeroka 46 I. (32071)

Szanownym czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Więcborku podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy (31999)

agenturę „Dziennika Bydgoskiego“ w Więcborku

ul. Alojzego Czarnieckiego
Księgarnia i zakład fotograficzny Więcbork (Pomorze).

Przyjmowanie abonamentu i pojedyncza sprzedaż gazet.

Pierwszorzędna kuchnia
Elegancki lokal
Wspaniałe efekty świetlne
Wykminna publiczność

tylko (32068)

„Kantorowicz“
Toruń, ul. Szeroka 18.

Śmielne obiady reklamowe z 3 dań po 1 zł. i 1,25 zł.

Restauracja Rafuszowa

Toruń

Odnowiona!! poleca Odnowiona!!

Pierwszorzędne obiady

z 3 dań za 70 gr. — z 4 dań za 1 zł.

Stale zimne i ciepłe zakąski i napoje. (32072)

Dla przyjezdnych przyjemne miejsce wychnienia.

Na gwiazdkę!!!

poleca w wielkim wyborze

Kolendy i Nuty

wszelkich utworów: klasycznych, nowoczesnych i popularnych, jak również wszelkie wydania na salonową orkiestrę. (32055)

Najnowsze szlągery stale na składzie.

Wielkooolski Centralny Skład Nut.

W. Feutsch, Bydgoszcz
ul. Mostowa nr. 2. 2 piętro

Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca

INSTRUMENTY MUZYCZNE

własnego wyrobu i zagraniczne jak skrzypce, mandoliny, gitary, harmonje ręczne i ustne oraz wszelkie przybory do tychże

firma fachowa

Si. Niewczyk

skład i pracownia instrum. muzycznych

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 147.

SPECJALNOŚĆ:

Artyst. budowa i korektura instrumentów smyczkowych.

Wełnę drzewną

do opakowania i wyscielania,

SZMURY (31961)

wełny drzewnej

(Holzwoolseile)

do izolowania przewodów parowych i do opakowania studni i maszyn

dostarcza tanio

w pojedynczych belach lub wagonami

PRZEMYSŁ DRZEWNY HERRMANN SCHÜTT
CZERNK - Pomorze.

BRYLANTY

platynę, złoto i srebro

kupuje, płaci najwyższe ceny.

Józef Lis, jubiler

Bydgoszcz, Gdańska 57. (32054)

Kierownik

z branży żelaza i porcelany z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady.

Łaskawe zgłoszenia pod „32 078“ do Dziennika Bydgoskiego. (32078)

Obraz, który sam się reklamuje
Dwa słowa wystarczą, i to

Zabawka Paryska

Kto zatem pragnie urzeć szampańską Bilę Damitę niech spieszy do

KINA Kristal

Nadprogram: Dziennik Pathe i Najnowsze wiadom. Razem 12 aktów.